

Kolejna awaria na ujęciu wody w Pniewie. str. 2

Jak pomóc osobie zamkniętej w mieszkaniu z powodu epidemii. str. 9

Kończy się materiał na maseczki szyte w Żychlińskim Domu Kultury. str. 3

CZWARTEK 16 kwietnia 2020 | NR 16 (1398) | Rok XXX

ISSN 1231-479x

Łowicz – Warszawa | Po trzech tygodniach kwarantanny i izolacji

Wygrali z wirusem

Remigiusz Ruta, jego żona i córka są pierwszymi mieszkańcami Łowicza, którzy zostali zainfekowani koronawirusem, ale pokonali chorobę i wrócili do grona zdrowych. Dziś opowiadają, co przeżyli.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



wojciech.waligorski@lowiczanie.info

Nie jest to opowieść z gatunku horrorów. Przeciwnie, skończyło się najłagodniej jak było możliwe, niemniej dreszcz niepokoju był ich udziałem.

Pamiętnego 11 marca, gdy premier Morawiecki ogłaszał zamknięcie szkół z powodu epidemii, Remigiusz Ruta pracujący w banku Pekao SA w Łowiczu jako doradca bankowy, uczestniczył w Łodzi w firmowym zebraniu. Trwało 3 godziny. Trzy dni później, w sobotę 14 marca dowiedział się od innego uczestnika tego spotkania, że jedna z osób biorących w nim udział, kobieta,

ma pozytywny wynik badania na obecność wirusa wywołującego chorobę COVID 19. Tego samego dnia zgłosił do Sanepidu, że miał z tą osobą styczność. Od razu została podjęta i przekazana mu mailem decyzja o objęciu go domową kwarantanną. To samo objęło też jego żonę i dziecko.

– Nie mam żadnych zastrzeżeń jeśli chodzi o pracę łowickiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej – mówi Ruta. – Telefon działa całą dobę, a od tego dnia codziennie telefonowano do nas z pytaniem o stan zdrowia i z propozycją dokonania zakupów. Tak samo policja: kontrolowano ich przebywanie w domu raz w ciągu dnia, każąc całą trójcę pokazać się w oknie. Nie było to uciążliwe. Policjanci także oferowali zrobienie zakupów – co nie było

potrzebne, gdyż cały czas pomagali im znajomi.

Wtedy jeszcze nie wiedział, czy jest chory – bowiem, co podkreśla, kwarantanna jest procedurą, której poddawane są osoby zdrowe. Nawet gdy test potwierdzi, że zarażenia wirusem nie ma, poddana mu osoba nadal musi kwarantannę w nakazanym okresie kon-



Nie ukrywam, że ta wiadomość ścięła mnie początkowo z nóg, ale szybko się uspokoiłem, bo nie mieliśmy żadnych objawów.

Remigiusz Ruta

tinuować. – To jest dmuchanie na zimne – mówi pan Remigiusz.

Karetka z Łodzi przyjechała do nich na pobranie wymazu w czwartek 19 marca. Dwa dni później zadzwoniono do nich z Sanepidu z informacją, że u całej trójki wynik badania był pozytywny. Czyli: są chorzy. Natychmiast kwarantanna została przekształcona w obowiązkową izolację.

– Nie ukrywam, że ta wiadomość ścięła mnie początkowo z nóg, ale szybko się uspokoiłem, bo nie mieliśmy żadnych objawów – wspomina Remigiusz Ruta. Poproszono go, w związku z dodatkowym wynikiem badania, o podanie listy osób, z którymi przez dwa dni, od 12 do 13 marca, mógł się w pracy spotykać. To samo dotyczyło żony i jej miejsca pracy.

Co ciekawe, nikt z listy, jaką stworzył, nie okazał się potem zarażony. Sanepid powiadomił go, a właściwie pochwalił, że dzięki temu, że przytomnie i odpowiedzialnie od razu w sobotę zgłosił się, a potem zamknął w domu – nikogo nie zaraził.

Najważniejsze dla państwa Rutów, choć pewnie i wlewające nadzieję w serca naszych czytelników było to, że choć chorzy, nie odczuwali tej choroby. Żadne z nich nie miało jakichkolwiek niepokojących objawów, nawet codzienne pomiary temperatury nie wykazały, by była podwyższona. Lęk, brak poczucia bezpieczeństwa, strach – to wszystko wpływa na osłabienie odporności. U nich, mimo, że sytuacja nie była komfortowa, nie było paniki. Okazali się odporni, organizmy pokonały wirusa. Remigiusz Ruta wspomina, że najbardziej przerażeni byli rodzice – ale jako że kontakt z nimi, profilaktycznie, rodzina ograniczyła nieco wcześniej, nie było powodów do obaw.

W zamknięciu przebywali równo trzy tygodnie. 2 i 3 kwietnia już nie karetka z Łodzi, a pojazd przedstawiony przez starostę przywiózł ratownika medycznego, który pobrał im wymazy z gardła. Wyniki obu okazały się negatywne. 4 kwietnia mogli opuścić mieszkanie. **str. 3**

Kutnowskie Więcej zarażonych

Miniony tydzień przyniósł zdecydowany wzrost liczby osób zarażonych w powiecie kutnowskim. Z 4 zarażonych 8 kwietnia dziś mamy aż 21 zarażonych, z czego 2 osoby w gminie Żychlin.

Wzrosła też liczba osób pozostających w kwarantannie. Za to poprawia się sytuacja w powiecie gostyńskim. Jedyna zarażona osoba w powiecie (starszy mężczyzna z gminy Pacyna) został wyleczony. W powiecie gostyńskim na dzień 15 kwietnia na godz. 13.00 kwarantanną domową było objętych 84 osoby, nadzorem epidemiologicznym 5 osób, nie było żadnej osoby hospitalizowanej z podejrzeniem koronawirusa, a jedna osoba zarażona została wyleczona.

Niestety, dużo gorzej jest w powiecie kutnowskim, gdzie liczba zarażonych gwałtownie wzrosła tuż przed świętami. Jak podaje starosta kutnowski Daniel Kowalik, na dzień 15 kwietnia na godz. 13.00 w kwarantannie domowej pozostawało 105 osób (tydzień temu 47 osób), pod nadzorem epidemiologicznym są 4 osoby, hospitalizowane z podejrzeniem koronawirusa są 4 osoby (tydzień temu 1 osoba), zarażonych jest 21 osób (tydzień temu 6 osób), z czego 2 osoby w gminie Żychlin (tydzień temu 1 osoba), 7 w gm. Kutno i 12 osób w Kutnie. Jedna osoba, 72-letni mężczyzna, zmarł już tydzień temu.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy drugą zakażoną osobą z Żychlina jest pielęgniarka pracująca w szpitalu w Żgierzu. **dag**

RZUT OKIEM | CHŁOPCY TEŻ POTRAFIĄ



Zasiedli do maszyn do... szycia. O ciekawym projekcie realizowanym w Młodzieżowym Ośrodku Socjoterapii w Żychlinie przeczytasz na str. 7.

Pacyna | Gmina zamówiła maseczki Samorządowcy czekają na dostawę

Jak mówi nam Waldemar Rachubinski, sekretarz gminy Pacyna, przed świętami, gdy ogłoszono, że od 16 kwietnia obowiązować będzie chodzenie w miejscach publicznych w maseczkach, gmina złożyła zamówienie na 3.300 sztuk, po 4 zł za sztukę. – Mam informację, że maseczki już jadą – mówi sekretarz. – Mają dotrzeć do nas dzisiaj w czwartek. – Będziemy je wydawać tym, którzy nie zdążą się zaopatrzyć w nie sami. Kolejność według zgłoszeń. Nie ma

priorytetu jak w innych gminach dla seniorów.

Większość mieszkańców gminy Pacyna musi sama sobie radzić i zaopatrzyć się w maseczki. Można je kupić w aptekach. Za jednorazowe trzeba zapłacić po ok. 5 zł za sztukę. Maseczkę można też uszyć samemu z bawełnianego materiału. W internecie są też prezentowane proste sposoby, jak je uszyć lub zrobić z chusteczek higienicznych lub papierowych ręczników. **dag**

Bedlno | Ochotnicza Straż Pożarna Zamiast jubileuszu rękawiczki ochronne

Strażacy ochotnicy z OSP Bedlno przed świętami roznieśli maseczki wielokrotnego użytku zakupione i przygotowane przez gminę Bedlno. Z własnej inicjatywy dołożyli również jednorazowe rękawiczki zakupione z własnych środków.

– W tym roku mieliśmy świętować jubileusz 100-lecia jednostki. Od Banku Spółdzielczego Wspólna Praca w Kutnie dostaliśmy 1.400 zł – mówi Krzysztof Kardynalski z OSP Bedlno. – Uznałiśmy, że skoro panu-

je koronawirus, to imprezy jubileuszowej nie będzie, dlatego za pozyskane środki zakupiliśmy rękawiczki jednorazowe dla mieszkańców naszego sołectwa.

Strażacy z Bedlna przed świętami rozdali maseczki i zakupione przez siebie rękawiczki w: Bedlnie, Wojszycach, Groszkach, Wyrowie, Ruskach, Szewcach Walentyna, Szewcach Nagórnych, Szewcach Owsianych, Kręcieszkach, Tarnowie, Maryninie, Florianowie, Janowie i Czarnowie. **dag**

INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >22

Sport >30

Pogoda >30

Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI
OD 8.30 DO 15.30**
Telefon redakcyjny **796 455 333**
e-mail: **zychlin@lowiczanie.info**
DOROTA GRĄBCZEWSKA

Bedlno | Awaria SUW w Pniewie. 60% gminy bez wody

Według hydrogeologów dobra woda jest w Kamilewie

Awaria goni awarię w Stacji Uzdatniania Wody w Pniewie. Ostatnia wystąpiła w nocy z wielkiego piątku na wielką sobotę. Było zagrożenie, że ponad połowa gminy nie będzie miała wody na święta.

DOROTA GRĄBCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Mieszkańcy zgodnie podkreślają, że dostarczanie wody dobrej jakości ze SUW w Pniewie powinno być priorytetem. Gmina poszukuje miejsc z dobrą wodą. Hydrogeolodzy wskazali na Kamilewie.

W ostatnich dwóch miesiącach to kolejna awaria w SUW w Pniewie. Tym razem spaliły się dwie pompy. Na szczęście gmina miała w zapasie dwie pompy po regeneracji. Awarię usuwano w Wielką Sobotę.

– Niestety, w SUW w Pniewie nie ma zabezpieczeń umożliwiających wyłączenie pomp w sytuacji, gdy nie ma dobrego zasilania trzyczłonowego, na których chodzą pompy – informuje Józef Ignaczewski, wójt gminy Bedlno. – To spowodowało, że spaliły się dwie pompy. Na szczęście udało się nam w wielką sobotę wypożyczyć dźwig z Łowicza i w kilka godzin awaria została usunięta.

Na jak długo? – nikt nie wie, gdyż SUW w Pniewie jest

w fatalnym stanie technicznym. Wcześniej zaspawano dziurę w kolanie odprowadzającym wodę, do wymiany jest też cała elektryka. Prace miały być wykonane już po ogłoszeniu pandemii, ale ze względu na zagrożenie prace remontowe odwołano.

Zlecieliśmy firmie z Łodzi, by szafę sterowniczą z całą elektryką zasilającą SUW wraz z odpowiednimi zabezpieczeniami robiła u siebie. Całość zostanie przewieziona do Pniewa i dopiero wtedy zamontowana – wyjaśnia wójt. – Prace za ok. 32.000 zł netto są na ukończeniu. Mam nadzieję, że za kilka dni zamontujemy szafę z elektryką. Będziemy potrzebować kilka godzin, aby ją zamontować.

Tymczasem mieszkańcy gminy Bedlno są coraz bardziej sfrustrowani. Mają dość ciągłych problemów z wodą. Po każdej awarii wznoszą się osady, a woda z kranów leci żółta, nie nadaje się do picia, ani do kąpieli, gdyż w wannie wygląda jak pomarańczowa oranżada. W wielu miejscowościach już od godz. 17.00 pojawiają się kłopoty z ciśnieniem wody w kranach. Ludzie obawiają się, że jak przyjdzie suche lato,

to pobór wody wzrośnie i wtedy będą nawet wyłączenia wody.

Interpelacja radnego

Radny Tomasz Ryczkowski we wtorek po świętach, 14 kwietnia, złożył do wójta interpelację, w której wskazuje na pilną potrzebę zwołania wspólnego posiedzenia rady wraz z pracownikami i konserwatorami SUW, by omówić istniejącą sytuację. Chce też dowiedzieć się, jakie są podejmowane działania, aby poprawić istniejącą sytuację. Radny prosi o pilną odpowiedź w tej sprawie.

Stan urządzeń w SUW w Pniewie jest tragiczny – mówi radny Tomasz Ryczkowski. – Często bywają przerwy w dostawach wody, w wielu miejscowościach nie ma odpowiedniego ciśnienia wody. Awarie są zbyt częste. Musimy ten problem rozwiązać, bo zaraz się okaże, że 60 proc. gminy zostanie bez wody.

Badania geofizyczne zakończone

Na początku kwietnia wójt Józef Ignaczewski otrzymał wyniki badań geofizycznych w poszukiwaniu wody w trzech lokalizacjach: Franciszków, Annetów i Kamilew.

– Z badań hydrologicznych wynika, że dobrej wody powinniśmy szukać w Kamilewie, na głębokości ok. 70-80 m – mówi nam Józef Ignaczewski. – Zdaniem

hydrologów jest duże prawdopodobieństwo, że dobrą wodę znajdziemy właśnie we wschodniej części gminy. Głębsze wiercenie jest niewskazane, bowiem wtedy możemy napotkać na wysady solne, które psują jakość wody. Jestem w kontakcie z hydrologami, którzy mówią, że obok odwiertu właściwego o średnicy ok. 300 mm musi być odwiert techniczny o średnicy 200 mm. Teraz robię rozeznanie cenowe wśród firm, które mogłyby nam zrobić odwiert we wskazanym miejscu. Jeśli okaże się, że mamy wodę, będziemy się zastanawiać z fachowcami czy SUW budować w Kamilewie czy wodę przesyłać do SUW w Pniewie, która i tak musi być całkowicie zmodernizowana.

W Pniewie funkcjonują trzy studnie, ostatnia wybudowana na początku lat 2000. – Skoro woda tam była złej jakości, to nie rozumiem czemu poprzednia władza robiła czwarty odwiert w Pniewie, zwłaszcza, że dotarliśmy do dokumentów, które mówiły, że Pniewo jest najgorszą lokalizacją w poszukiwaniu wody – komentuje wójt.

Fatalny stan techniczny SUW w Pniewie sprawia, że działania muszą zostać przyspieszone. Z nadzieją, że hydrologowie się nie pomylili i wskazali właściwą lokalizację, w której można się spodziewać dobrej wody. ■

Straż pożarna | Interwencje

Płoną nieużytki, pomoc pogotowiu

W minionym tygodniu trzy razy strażacy ochotnicy wyjeżdżali do płonących traw i nieużytków. 8 kwietnia o godz. 16.14 strażacy z OSP Żychlin zostali zadysponowani do ugaszenia płonących śmieci na łąkach przy ulicy Narutowicza w Żychlinie. Akcja trwała pół godziny.

Kolejne dwa pożary trzciny i trawy były 12 kwietnia w gminie Bedlno. Już w nocy o godz. 1.54 strażacy z OSP Tomczyce zostali wezwani do ugaszenia pożaru suchej trzciny i trawy na nieużytkach w Pleckiej Dąbrowie. Spaliło się ok. 900 mkw. trawy. Strażacy

z żywiołem walczyli ponad 2 godziny. Po południu tego samego dnia o godz. 14.39 strażacy z 2 zastępów OSP Wola Kalkowa i OSP Tomczyce zostali zadysponowani do pożaru suchej trawy i trzciny w Woli Kalkowej. Akcja trwała godzinę. Spaliło się ok. 8.000 mkw. nieużytków.

Pomagali znieść pacjenta

Z kolei strażacy z OSP w Żychlinie zostali wezwani 12 kwietnia o godz. 3.21, do pomocy ratownikom medycznym. Jak informuje dyżurny PSP w Kutnie strażacy pomagali znieść na noszach otyłego, ciężkiego mężczyznę z bloku przy ul. Barlickiego 11, który wymagał transportu do szpitala. dag

Orłów | Sklep spożywczy

Kradzież z włamaniem

W nocy z 13 na 14 kwietnia nieznanymi sprawcami włamali się do sklepu spożywczego w Orłowie należącego do GS Bedlno. Jak mówi nam dyżurny KPP w Kutnie, złodzieje do środka dostali się poprzez wyważenie drzwi wejściowych do sklepu. Trwa szacowanie szkód.

– W nocy ok. godz. 1 zadzwonili do mnie policjanci, że było włamanie do naszego sklepu – mówi Wiesław Nowak, prezes GS Bedlno. – Policjanci podobno nasłi złodziei na gorącym uczynku,

ale ci uciekli w łąki. Były psy tropiące, ale ślad się urwał, gdyż złodzieje najprawdopodobniej odjechali samochodem.

Przypomnijmy, że sklep od 1 maja będzie mieć nowego właściciela, bowiem jest sprzedawany przez GS. Jak mówią nam mieszkańcy Orłowa, złodzieje zabrali alkohol, papierosy, czekolady i inne artykuły spożywcze.

W sklepie trwa inwentaryzacja, aby dokładnie oszacować co zostało skradzione i na jaką wartość – dodaje prezes.

– Orłów to spokojna miejscowość. Ostatnio włamanie do sklepu było 15 lat temu – mówi Krzysztof Gawryszczak, sołtys z Orłowa. dag



OSP Mirosławice zbiera środki na portalu zrzutka.pl na remont garaży, wymianę wrót garażowych oraz utworzenie Izby Pamięci i Tradycji.

Mirosławice | Ochotnicza Straż Pożarna

Zbiórka pieniędzy na zrzutka.pl

Naczelnik OSP Mirosławice Patryk Kraska na swoim profilu na facebooku ogłosił, że na portalu zrzutka.pl rozpoczął zbiórkę na remont strażnicy oraz utworzenie Izby Pamięci i Tradycji. Na koncie jest już 766 zł. Akcja ma trwać do końca roku lub do zbierania kwoty 20.000 zł.

– Mamy coraz więcej dobrego sprzętu i chcemy zabezpieczyć nasz garaż przed ewentualnymi intruzami – mówi Patryk Kraska. – Planujemy wymianę wrót garażowych na nowe oraz remont we-

wnątrz garażu. Chcielibyśmy też założyć Izbę Pamięci i Tradycji. Pomyśli wyszły od młodych strażaków.

Jak mówi naczelnik, z ich kalkulacji wyszło, że kwota 20.000 zł

powinna wystarczyć na realizację planów.

Początkowo planowano, że jednostka dostanie pieniądze z funduszy sołectw okolicznych sołectw na zakup sprzętu ratownictwa technicznego.

Przypomnijmy, że sołectwo Szewce Owsiane chciało przeznaczyć kwotę 1.529 zł dla OSP Mirosławice na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego. Sołectwo

Waliszew chciało przekazać OSP Mirosławice 10.580 zł, a sołectwo Wojszyce Kolonia chciało przekazać jednostce 500 zł.

Niestety, nic z tych planów nie wyszło, bowiem okazało się, że zgodnie z przepisami ościenne sołectwa nie mogą przekazać środków, gdyż rodzime sołectwo nie przekazało OSP Mirosławice ani złotówki.

– Skoro mieszkańcy naszego sołectwa uznali, że sprzęt OSP Mirosławice jest niepotrzebny, to trudno – mówi Patryk Kraska. – Dlatego podjęliśmy inną społeczną inicjatywę. dag

Żychlin

Jechał pomimo zakazu sądowego

Policjanci zatrzymali 3 kwietnia o godz. 16.30 w Żychlinie na ulicy 3 Maja mieszkańca Gostynina, który jechał na motorze pomimo zakazu sądowego do prowa-

żenia pojazdów. Teraz 43-letni kierowca odpowie za złamanie sądowego zakazu przez sądem. Grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności. dag

Oporów | środki ochrony osobistej

Maseczki dla szpitala i Seniorów 65+

Jak informuje wójt Robert Pawlikowski, gmina Oporów za kwotę 5.385 zł zakupiła środki ochrony osobistej: maseczki ochronne i rękawiczki.

Pierwszych 500 sztuk maseczek oraz 500 szt. rękawiczek jeszcze przed świętami gmina

przekazała do szpitala w Kutnie. Reszta pozostała dla mieszkańców gminy w wieku 65+.

Seniorzy z Oporowa mogą odebrać maseczki w Urzędzie Gminy Oporów w każdy piątek w godz. 9.00-11.00 po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym tel. 24-383-11-50 lub 24-383-11-53. Akcja na dobre nabrała rozpędu po świętach. dag

Aktualności

RZUT OKIEM | SPRZĄTANIE KAPLICZKI PRZED ŚWIĘTAMI



FOT. DOROTA GRABZEWSKA

W czwartek 9 kwietnia, przed niedawno odrestaurowaną kapliczką przy placu Wolności w Żychlinie zastaliśmy Katarzynę Józwiak, która sprzątała po ziemi kapliczkę i teren wokół. W bezpośrednim otoczeniu kapliczki zostały ustawione wielkanocne dekoracje. Wokół będą posadzone kwiaty. Koronawirus w tym przypadku nie przeszkodził. Przy kapliczce pracowała jedna osoba, a więc zasady bezpieczeństwa zostały zachowane, a tradycji stało się zadość. Posprzątano również teren kapliczki przy Trzech Krzyżach, gdzie również posadzono żółte, wiosenne bratki dające nadzieję, że wkrótce życie wróci do normalności. **dag**

Żychlin | Akcja w trosce o mieszkańców „Maseczka dla Seniora”

10 kwietnia, Urząd Gminy w Żychlinie rozpoczął akcję dostarczania maseczek dla osób w wieku 65+.

Jak sprawdzili urzędnicy w rejestrach USC, na terenie gminy mieszka 2.700 seniorów. Dla wszystkich przewidziano dostarczenie maseczek ochronnych. Akcję zainicjowano jeszcze przed ogłoszeniem przez premiera, że od czwartku po świętach, wszyscy muszą chodzić w maseczkach lub inaczej zakrywać twarz.

– Zakupiliśmy 3.000 sztuk maseczek, z czego 300 sztuk trafiło do policji, straży i do ochrony pracowników w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. W piątek, 10 kwietnia, rozwieźliśmy we współpracy ze strażakami pierwszych 540 maseczek – mówi Adam Staszewski z biura promocji Urzędu Gminy Żychlin. – Zbieramy od ludzi zapotrzebowanie, weryfikujemy po PESELU czy osoba rzeczywiście ma 65 lat i więcej. Robimy paczki i dostarczamy do domu.

Ponieważ zgłoszenia przyjmowano telefonicznie, obydwa numery (24-351-20-16 i 24-351-20-



FOT. UG ŻYCHLIN

Wszystkim chętnym seniorom w wieku 65+ gmina Żychlin dostarcza maseczki ochronne, po telefonicznym zgłoszeniu.

15) były wciąż zajęte, gdyż tak dużo osób chciało maseczkę.

Jak mówi Adam Staszewski, zgłoszenia są zbierane każdego dnia, ale rozwożenie następuje w środy i piątki. – Złożyliśmy też wnioski w ramach programu „Maseczki dla Polski”. Wnioskowaliśmy o 10.000 sztuk. Jeśli je otrzymamy, to w maseczki wyproszemy wszystkich mieszkańców – dodaje pan Adam.

Dla służb dodatkowo zakupiliśmy kombinezony III kat., osłony na buty, przyłbice, rękawiczki, płyny. Cena za maseczkę wynosi 5 zł – dodaje burmistrz Grzegorz Ambroziak. Są problemy w dostawach do hurtowni, więc czekamy na informację, żeby dokonać kolejnych zakupów. **dag**

Łowicz – Warszawa | Po trzech tygodniach kwarantanny i izolacji

Wygrali z wirusem

dokończenie ze str. 1

Na ratunek innym

Na tym jednak nie kończy się przygoda Remigiusza Ruty z koronawirusem. W poświęcony wtorek 14 kwietnia zadzwoniono do niego ze szpitala MSWiA przy ul. Wołoskiej w Warszawie, który na czas epidemii został przekształcony w jednoimienny szpital zakaźny, jeden z dwóch w stolicy. Poproszono go, by wyraził zgodę na pobranie od niego osocza z krwi celem wypróbowania go jako substancji wspomagającej leczenie chorych na COVID-19. Był adresatem prośby jako jedna z osób, które chorobę zwalczyły.

Dlaczego osocze? Ono nie jest lekiem na COVID-19, ale mocno wspomaga terapię, a to w ten sposób, że zawiera w sobie przeciwciała przeciw temu wirusowi, więc podane choremu, daje mu czas na zwalczanie choroby, zanim jego organizm sam wyprodukuje swoje przeciwciała. Badania nad wykorzystaniem osocza do leczenia choroby, która paraliżuje dziś świat, są prowadzone w Chinach, Korei Pd., USA, Rosji, Hiszpanii i Włoszech, a u nas swój projekt uruchomił kliniczny szpital MSWiA.

Remigiusz Ruta się zgodził i 21 kwietnia, nieco ponad wymagane dwa tygodnie po wyzdrowieniu, odda w Warszawie swą krew, by w specjalnym separatorze odsepa-

rowano z niej ok. 600 ml osocza, a resztę zwrócono mu do żyły. Nigdy wcześniej osocza od niego nie pobierano, choć od 18 lat jest honorowym krwiodawcą.

I tu mamy drugi łowicki wątek tej historii: rozmawiając z Rutą i pytając o zgodę na pobranie krwi był Adam Tworek, łowiczanie, absolwent I LO, młodszy asystent w klinice chorób wewnętrznych i gastroenterologii MSWiA. Jest on jednym z dwóch koordynatorów pierwszego polskiego programu podawania osocza ozdrowieńców chorym na COVID-19, programem kieruje prof. dr hab. n. med. Grażyna Rydzewska.

– To jest bardzo obiecująca terapia – mówi Adam Tworek. – Nasz

projekt ma za zadanie naukowo określić, jakie miana przeciwciał są w niej skuteczne. Nie wiemy też, na którą grupę pacjentów to najlepiej zadziała: tych w stanie lekkim ale z predyspozycjami do przekształcenia się w stan ciężki, czy tych już w stanie ciężkim? Możliwe jest, jego zdaniem, że na jedną i drugą.

Wstępne wyniki badań mają być znane za około 2-3 tygodnie, potem będzie trzeba je opisać. Koordynator projektu nie ukrywa, że na Wołoskiej – gdzie wszyscy lekarze, bez względu na wyuczoną specjalność – stali się dziś specjalistami od chorób zakaźnych, na wyniki badań czekać się będzie z ekscytacją.

Wojciech Waligórski

Bedno | Podziękowania dla strażaków Bawełniane maseczki rozdane

Niespełna trzy dni wystarczyły, aby strażacy ochotnicy z wszystkich gminnych jednostek OSP: Bedno, Dębowa Góra, Mirosławice, Orłów Kolonia, Plecka Dąbrowa, Pniewo, Stradzew, Tomczyce, Wola Kalkowa i Żalusin rozwieźli do 5.500 mieszkańców gminy Bedno bawełniane maseczki wielokrotnego użytku.

Od czwartku wszyscy mieszkańcy będą mogli chodzić w maseczkach, zgodnie z wytycznymi premiera. Nikt nie powinien zapłacić mandatu, za nieposiadanie maseczki. Maseczki są bawełniane, co oznacza, że można je prać i prasować gorącym żelazkiem, by zabić ewentualne wirusy.

Za ofiarność i zaangażowanie strażaków i sprawnie przeprowadzoną przez nich akcję dziękował już w piątek 10 kwietnia wójt Józef Ignaczewski.

Maseczki także dla podopiecznych DPS

– Maseczki w ilości 350 sztuk przekazaliśmy też do Domów Pomocy Społecznej w Pniewie i Wojszycach – mówi wójt gminy Bedno Józef Ignaczewski. – Dbamy o bezpieczeństwo i zdrowie nie tylko naszych mieszkańców, ale też bezpieczeństwo pensjonariuszy i pracowników tych domów przebywających na terenie naszej gminy. **dag**

Żychlin | Dom Kultury: czy uszyją kolejne maseczki?

Kończy się materiał i gumki

Żychliński Dom Kultury przed świętami zakończył szycie maseczek ochronnych bawełnianych, wielokrotnego użytku, które można prać, prasować i używać po raz kolejny. Już wydano 1.096 maseczek, zapotrzebowanie jest ogromne, ale potrzebny jest materiał i gumki – których brakuje.

– Dopiero wczoraj, w środę, koło południa zaczęliśmy od ludzi dostawać materiał na kolejne maseczki – mówi Magdalena Rzeźnicka, dyrektor Żychlińskiego Domu Kultury. – Niestety,

kończą się nam gumki, bez pomocy mieszkańców i kolejnych materiałów przestaniemy szyć. Hurtownie nie działają i też zostały „wyczyszczone” z materiałów. Z materiałów, które dostaliśmy teraz od mieszkańców, uszyjemy ok. 100-150 maseczek i na tym koniec, chyba, że jeszcze ktoś nam przekaże materiały.

Dyrektor nie kryje jednak irytacji, że ludzie nie dość, że dostają maseczki wielokrotnego użytku za darmo, to jeszcze mają wymagania dotyczące kolorystyki. Ponieważ we wtorek i w środę po świętach nie szycy maseczek z braku materiału, wielokrotnie ludzie odesłani z niczym zachowywali się niekulturalnie, jakby ŻDK miał obowiązek dostarcze-

nia maseczek ochronnych wszystkim mieszkańcom.

Do tej pory pracownikom ŻDK w szyciu maseczek pomagały też cztery mieszkanki Żychlina: Ewa, Marzena, Krystyna i Regina. Teraz szyje tylko pani Ewa Dałek, pozostałe panie też już nie mają materiału. – Zapotrzebowanie jest ogromne, nawet po 300 sztuk dziennie – dodaje dyrektor ŻDK.

W internecie ogłaszają się osoby prywatne, które deklarują, że mogą sprzedać bawełniane maseczki wielokrotnego użytku po 9 a nawet 12 zł za sztukę. W aptekach można kupić maseczki jednorazowe po 5-7 zł za sztukę. Na Allegro w sprzedaży są jednorazowe maseczki w cenie 4 zł za sztukę. **dag**

Nie masz ochoty wychodzić z domu?

Najnowszy numer Nowego Łowiczanie wyd. dla Żychlina i okolic możesz czytać na swojej komórce

Tylko za 2,11 zł na tydzień (przy rocznej subskrypcji)

Sprawdź na www.lowiczanie.info/cyfrowe-wydanie

Aktualności

Lekarka przejęła ośrodek zdrowia – a teraz go zamyka. str. 10

Bedlno | GS Bedlno ogranicza działalność

Sklep w Orłowie sprzedany, trzy sklepy w dzierżawie

Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Bedlnie, która funkcjonuje jako jedna z nielicznych na naszym terenie, powoli ogranicza swoją działalność.

Najprawdopodobniej od 1 maja sklep w Orłowie przejmie prywatna osoba, która teraz dostarczała doń owoce i warzywa. W tym roku w dzierżawę oddano sklepy w Stradziewie, teraz w Załusinie.

Rok temu w dzierżawę oddano 2 sklepy w Pniewie.

– Musieliśmy podjąć trudne decyzje, gdyż takie są realia rynkowe. Koronawirus tylko utwierdził nas w przekonaniu, że idziemy w dobrym kierunku – mówi Wiesław Nowak, prezes GS Bedlno. – Koszty funkcjonowania sklepów są coraz wyższe. Wynika to ze wzrostu pensji minimalnej. Ludzie chcą należnego wynagrodzenia, a my nie mieliśmy z czego im płacić. Swoją złą robotę zrobiły też markety, które zabrały gros klientów. Sprawily,



Ludzie chcą należnego wynagrodzenia, a my nie mieliśmy z czego im płacić.

**Wiesław Nowak,
prezes GS Bedlno**

że ceny nie mogły iść za bardzo w górę, gdyż stracilibyśmy resztę

kupujących. Nasze marże wynoszące 17% nie starczyły na pokrycie wszystkich kosztów.

Sklep w Orłowie został sprzedany. Prezes liczy, że do końca kwietnia otrzyma pieniądze od nowego właściciela. Taki był przynajmniej plan. Choć teraz, z koronawirusem i utrudnieniami w dostępie do banków, różnie może być. Obie sprzedawczynie miały przejąć nowy właściciel.

Prezes Wiesław Nowak przyznaje, że w GS Bedlno pracuje od 12 lat, od 9 lat jest prezesem.



GS Bedlno sprzedaje sklep w Orłowie. Nowy właściciel ma go przejąć od 1 maja.

Przez kilka lat majątek GS zwiększył o 100%, ale teraz stajemy przed kolejnym trudnym okresem funkcjonowania – mówi. Przepisy i markety, a teraz koronawirus, nas duszą. W GS została grupka 11 pracowników. Wciąż nam został obrót węglem i nawo-

zami. Środki ochrony roślin już wcześniej wydzierżawiliśmy. Finansowo GS stoi dobrze, teraz będziemy żyć z dzierżaw, a dochód ze sprzedaży sklepu w Orłowie podzielimy pomiędzy udziałowców – zapowiada.

Dorota Grąbczewska



Biedronka przy ul. Konopnickiej w Żychlinie po remoncie wygląda imponująco.

Żychlin | Osiedle Wyzwolenia

Otwarcie Biedronki po remoncie

W czwartek 2 kwietnia uruchomiono market Biedronka przy ul. Konopnickiej w Żychlinie. Remont starej Biedronki trwał od 17 lutego. Prace przebiegały bardzo sprawnie. Firmy pracowały nawet w soboty i niedziele.

Budynek został docieplony 10 cm warstwą styropianu. Jest w kolorze szarości z żółtym logo.

Teraz Biedronka wygląda jak inne, w nowych standardach. Powierzchnia sprzedaży po remoncie wynosi o 20 mkw. więcej,

teraz 830 mkw. W środku jest dużo więcej przestrzeni, szerokie przejścia, nie ma tłoku i ciasno ułożonych towarów. Sklep jest dobrze doświetlony. Są nowe lodówki.

Poprawiono też pozarywaną kostkę polbrukową wokół marke-

tu. Market w okresie przedświątecznym, do piątku 10 kwietnia, czynny jest całą dobę.

Oddanie do użytku drugiej Biedronki w Żychlinie, zwłaszcza teraz, w dobie koronawirusa, gdy obowiązują rygory, by do sklepu wchodziły po 3 osoby na kasę, jest dobrą wiadomością dla mieszkańców.

Nowa Biedronka zostanie odciążona, a mieszkańcy osiedla Wyzwolenia będą mieć sklep blisko domu.

dag

REKLAMA

CUKIERNIA MIŚ ZAPRASZA

Przyjemności, na które Cię stać

ŻYCHLIN, PL. 29 LISTOPADA

CENTRUM

KOSTKI BRUKOWEJ i KAMIENIA OGRODOWEGO

- Kostka brukowa firmy Vestone i Bruk-Bet
- Kamień ozdobny: grysy, otoczaki
- Kruszywa drogowe, piach
- Węgiel kamienny, ekogroszek, EKOBRA

DUŻY WYBÓR ATRAKCYJNE CENY

POPÓW 157
Łowicz - koniec ul. Chełmońskiego
tel. 722 207 322
Zapraszamy
pon.-pt. 8⁰⁰-16⁰⁰, sob. 8⁰⁰-14⁰⁰

Kamienna Zatoka
FIRMA WIG-KOST

Bedlno | Gmina złożyła wnioski Zabiegają o pieniądze dla Groszek, Szewc Nadolnych i Orłowa Kolonii

W połowie marca Urząd Gminy w Bedlnie złożył wnioski na trzy granty sołeckie do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi.

Maksymalna kwota dotacji to 10.000 złotych. Granty mają być wykorzystane na remonty świetlic w Szewcach Nadolnych i Orłowie Kolonii oraz zorganizowanie siłowni zewnętrznej w Groszkach.

Wartość zadania zaplanowanego w Groszkach, gdzie mieszkańcy chcą zrobić siłownię zewnętrzną, to 11.200 zł. Liczą, że kwotę 10.000 zł otrzymają od marszałka, kolejne 1.000 zł dokłada gmina, a 200 zł sołectwo.

W Szewcach Nadolnych zaplanowano remont wnętrza świetlicy wiejskiej. Wymieniona zostanie instalacja elektryczna, zmienione

oświetlenie, a ściany i sufit zostaną pomalowane. Zaplanowano też ułożenie glazury w pomieszczeniu kuchennym oraz zakup regałów do kuchni. Wartość całego projektu to 12.000 zł. 10.000 zł to grant sołecki. Kolejne 1000 zł dokłada gmina i 1.000 zł sołectwo.

Sołectwo Orłów Kolonia chce też remontować swoją świetlicę. Wartość projektu określono na 13.500 zł. Założono, że kwota 10.000 zł to grant sołecki, 1.000 zł dokłada gmina, a 2.500 zł to środki sołeckie. Sołectwo chce zrobić nowe schody prowadzące do świetlicy. Stare schody mają być skute. Przy okazji prac zaplanowano też wykonanie podjazdu dla osób niepełnosprawnych.

– Sołectwo zaplanowało też zakup pieca centralnego ogrzewania i montaż instalacji – mówi wójt Józef Ignaczewski. – Do tej pory w świetlicy nie było ogrzewania. Pomieszczenia podgrzewano jedynie za pomocą dmuchawy. **dag**

Żychlin, Bedno, Oporów | Rządowy program „Zdalna szkoła”

Laptopy trafią do szkół

Wymuszony pobyt uczniów w domach z powodu pandemii koronawirusa sprawił, że rząd uruchomił środki na zakup laptopów, tabletek dla uczniów i nauczycieli, którzy nie mają komputerów w domu, a muszą uczyć się zdalnie.

DOROTA GRABCZEWSKA

zychlin@lowiczanie.info

Gmina Żychlin dostała prawie 70.000 zł, gmina Bedno 59.000 zł, a gmina Oporów 45.000 zł. Sprzęt już zakupiono i teraz jest przekazywany szkołom i uczniom.

Rządowy program „Zdalna szkoła” ruszył 1 kwietnia. Samorządy składały wnioski o dofinansowanie zakupu sprzętu komputerowego do zdalnego nauczania do ministerstwa w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa. Pieniądze w wysokości 186 mln zł są oszczędnościami w realizacji „Polski Cyfrowej” i pochodzą z budżetu Unii Europejskiej. Wysokość dofinansowania określona została w sześciu kategoriach. Głównym kryterium przydziału

jednostek samorządu terytorialnego do poszczególnych kategorii była liczba uczniów.

Gmina Żychlin

Gmina Żychlin została zakwalifikowana do IV kategorii i mogła ubiegać się o maksymalnie 70.000 zł.

– Wykorzystaliśmy kwotę 69.930 zł i zakupiliśmy 70 sztuk laptopów ASUS z oprogramowaniem Windows 10 i pakietem Office 365. Płaciliśmy po 999 zł za sztukę – mówi Grzegorz Ambroziak, burmistrz Żychlina. – To starczy na pokrycie w całości potrzeb komputerowych w gminie. Komputery są konfigurowane i wkrótce trafią do uczniów i nauczycieli.

I tak Zespół Szkół nr 1 otrzymał 17 laptopów, Zespół Szkolny-Przedszkolny im. Jana Pawła II – 36 laptopów, Szkoła Podsta-

wowa w Grabowie otrzymała 17 laptopów.

Gmina Bedno

Gmina Bedno została zakwalifikowana do III grupy i mogła ubiegać się o maksymalną kwotę 60.000 zł.

Gmina otrzymała 59.000 zł i zakupiła 31 laptopów, które są konfigurowane i wkrótce trafią do uczniów i nauczycieli.

– Zapotrzebowanie złożone przez poszczególne szkoły wynosiły: SP Plecka Dąbrowa 8 szt dla uczniów i 2 dla nauczycieli, SP Pniewo – 13 szt dla uczniów i 3 dla nauczycieli, SP Żeronice 8 dla uczniów i 3 dla nauczycieli, SP Szewce Nadolne 17 szt dla uczniów i 1 dla nauczyciela, SP Bedno 17 szt dla uczniów, tutaj wszyscy nauczyciele mają sprzęt. Razem zapotrzebowanie wyniosło 72 komputery. Z ministerstwa otrzymano 31 sztuk.

Wcześniej w ramach realizacji programu szkoleniowego dla mieszkańców, po zakończeniu projektu pozostało 24 komputery. Te już wcześniej podzielono, po 6 sztuk do SP Żeronice, SP Szewce Nadolne, 6 sztuk SP Pniewo,

zaś SP Bedno i SP Plecka Dąbrowa po 3 komputery. W lutym SP w Pleckiej Dąbrowie otrzymało od gminy pracownię komputerową z 14 komputerami.

– Zapotrzebowanie składane było, aby każde dziecko miało swój laptop. Tymczasem w domach jest 2-3-4 dzieci. Ponieważ otrzymaliśmy 31 laptopów, laptop będzie na rodzinę. Dzieci będą musiały się jakoś dzielić – mówi Józef Ignaczewski, wójt gminy Bedno. – Część sprzętu można wypożyczyć ze szkół.

Gmina Oporów

Jak informuje Teresa Pałczyńska, kierownik ds. oświaty



To starczy na pokrycie w całości potrzeb komputerowych w gminie.

Grzegorz Ambroziak,
burmistrz Żychlina



Gmina Żychlin otrzymała prawie 70.000 zł i kupiła 70 laptopów i tabletek.

w Urzędzie Gminy Oporów zapotrzebowanie na sprzęt w SP w Oporowie wynosiło 16 szt dla uczniów i 2 szt dla nauczycieli. W SP w Szczycie 7 szt komputerów (w lutym szkoła w Szczycie otrzymała 10 nowych tabletek).

Gmina Oporów dostała 44.957 zł na zakup sprzętu komputerowego. – Kupiliśmy 17 laptopów – mówi Robert Pawlikowski, wójt gminy Oporów. – W obu naszych szkołach uczy się 164 uczniów. Jeśli ktoś nie ma laptopa, bo w domu jest np. 2 czy 3 uczniów, to trzeba zgłosić się do dyrektora szkoły, który ma szkolny sprzęt i może go użyć.

Komputery zakupione za rządowe pieniądze są własnością gminy, a nie uczniów, którym są tylko pożyczane. Po epidemii koronawirusa wrócą wszystkie do szkół.

Gmina Pacyna

Jak informuje Waldemar Rachubiński, sekretarz gminy Pacyna, gmina z rządowego programu zakupiła 18 laptopów z oprogramowaniem. – Z ministerstwa dostaliśmy 45.000 zł, podczas gdy zapłaciliśmy 49.713 zł. Ze środków gminnych dołożyliśmy 4.713 złotych – dodaje sekretarz.

Laptopy już dotarły do szkoły i będą rozdane uczniom. ■

Żychlin | Dom Kultury

Konkurs na ozdobe świąteczną rozstrzygnięty

Żychliński Dom Kultury rozstrzygnął konkurs plastyczny „Ozdoba Wielkanocna” dla uczniów szkół podstawowych w Żychlinie.

Prace trzeba było wysłać mailem na adres domu kultury. Miały zawierać zdjęcia pracy oraz z etapu, gdy była ona wykonywana. Odbiór nagród w postaci gier planszowych nastąpi po świętach, od środy 15 kwietnia.

W kategorii klas I-III należało wykonać pracę płaską nawiązującą do świąt Wielkanocnych. Jury przyznało I miejsce Natalce Owczarek, II miejsce Ludwikowi Gołębiowskiemu, III miejsce Anasizji Maciak. Komisja wyróżniła też pracę Ani Żak.

W kategorii klas IV-VI i klas VII-VIII prace miały być przestrzenne. – W tej kategorii nadesłano 36 prac. Były to zajaczki, pisanki, koszyczki, baranki – wykonane różnymi technikami – mówi Renata Dziuba, koordynator konkursu.



Natalka Owczarek zajęła I miejsce w konkursie plastycznym ŻDK w kat klas I-III.

Jury przyznało dwa pierwsze miejsca Annie Darowskiej z kl. V oraz Mikołajowi Klimczakowi z kl. V. II miejsce jury przyznało Kai Walczak z kl. V, III miejsce

Tomaszowi Popowskiemu z kl. V oraz Piotrowi Charązka z kl. V. W kat. klas VII-VIII – I miejsce jury przyznało Martynie Lewandowskiej z kl. VII, II miej-

sc Sylwii Kaczmarek z kl. VII, III miejsce Oldze Ranachowskiej z kl. VII.

Wszyscy laureaci to uczniowie SP2 w Żychlinie. dag

Żychlin | Zabrakło chętnych do pracy społecznej

Likwidacja koła PCK

Z końcem kwietnia koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Żychlinie przestaje istnieć. Do tego czasu organizacja ma opróżnić lokal zajmowany na osiedlu Wyzwolenia.

Podczas walnego zebrania 18 lutego dotychczasowy prezes Jan Falborski (73 lata) zakończył czteroletnią kadencję i zdecydował, że nie podejmuje się dalej prowadzić organizacji. Chętnych na objęcie

funkcji prezesa też nie było, więc podjęto decyzję o likwidacji koła.

– Uchwały przekazaliśmy do Zarządu Wojewódzkiego PCK w Łodzi – mówi Jan Falborski. – Do końca kwietnia mamy opu-

ścić lokal wynajmowany od Spółdzielni Mieszkaniowej Wspólny Dom. Zarząd w Łodzi ma do tego czasu zabrać komputer, drukarkę, telefon, stół, krzesła, biurko. Nie wiem, czy wezmą metalową szafę. Za wynajem lokalu wraz z opłatą energii elektrycznej płaciliśmy miesięcznie ok. 250 zł.

Momentem zwrotnym w działalności koła było świadczenie usług opiekuńczych przez PCK.

Gdy te zostały zabrane przez samorząd pod skrzydła Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Żychlinie, oddział nie miał już dochodów, a działalność koła była coraz mniejsza.

Ostatnią imprezą zorganizowaną przez oddział PCK w Żychlinie była choinka dla 50 dzieci z najuboższych rodzin. A to też było możliwe tylko dzięki temu, że UG w Żychlinie przekazał pieniądze na zakup paczek dla dzieci.

– Przepracowałem społecznie w PCK 44 lata. To wystarczająco. Teraz pora odpocząć – dodaje były już prezes. dag

Oporów | Gmina aplikowała do UM

Trzy wnioski grantowe dla Mnichu, Kurowa i Oporowa

W połowie marca gmina Oporów złożyła trzy wnioski na granty sołeckie do Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi.

Podobnie jak rok temu można uzyskać granty w wysokości do 10.000 zł. Trwa rozpatrywanie wniosków.

Sołectwo Mnich wnioskowało o remont gminnego budynku gospodarczego na potrzeby garażu strażackiego dla OSP Mnich.

Sołectwo Kurów zabiega o pieniądze na dalszy remont świetlicy

wiejskiej. Pieniądze zostaną przeznaczone na ułożenie terakoty na podłodze w miejsce drewnianej podłogi oraz remont sanitariatów i malowanie pomieszczenia.

Trzeci wniosek o grant dotyczy wymiany dachu na budynku dawnej biblioteki publicznej w Oporowie. – Budynek biblioteki jest ujęty w projekcie termomodernizacji złożonym do Związku Gmin Regionu Kutnowskiego, który już pozytywnie przeszedł pierwszy etap weryfikacji formalnej. Dach biblioteki w tym projekcie nie było – mówi Robert Pawlikowski, wójt gminy Oporów. – Dlatego teraz chcielibyśmy zrobić nowy dach z grantowych środków. dag

REKLAMA



DOM CHŁOPA

Łowicz ul. Kurkowa 8



Pracujemy codziennie 9⁰⁰-16⁰⁰

Dowozimy GRATIS

Dzwoń: tel. 46 830-21-51

DUŻY WYBÓR: RTV, AGD, MEBLI

Żychlin, Pacyna | Część pojemników PCK na odzież została zafoliowana – ale nie wszystkie

W gminie Pacyna trwa zbiórka

Przed świętami na terenie gminy Żychlin wszystkie pojemniki należące do Polskiego Czerwonego Krzyża zostały ofoliowane. Wisi też informacja, że pojemniki na odzież do odwołania są nieczynne, zaś mieszkańców uprasza się, by nie wystawiali obok pojemnika worków z odzieżą.

Tymczasem na terenie gminy Pacyna pojemniki nie są ofoliowane, co, jak wyjaśnia nam Artur Szymczak, koordynator tekstyliów na Mazowsze, oznacza, że mieszkańcy mogą przynosić

do nich odzież, której chcą się pozbyć.

W Lusznynie koło pojemnika PCK stoi kilka worków z odzieżą, na wierzchu worków też leżą zimowe kurtki. To świadczy, że



Pojemniki PCK w gminie Pacyna nie są ofoliowane. W Lusznynie obok pojemnika stoi kilka worków z odzieżą.



Pojemniki PCK w Żychlinie są zafoliowane i odzież nie jest odbierana do odwołania.

dawno pojemniki nie były opróżniane.

– System odbioru odzieży został przez koronawirusa zachwiany – mówi Artur Szymczak, koordynator tekstyliów na Mazowsze. – Część pojemników została zafoliowana. To indywidualna sprawa firmy odbierającej, która decyduje czy pojemniki będzie opróżniać. Skoro pojemniki nie zostały ofoliowane, tzn., że odzież jest zbierana.

Dyrektor łódzkiego oddziału PCK Michał Siemiński przyzna-

je, że niektóre pojemniki PCK zostały ofoliowane, bowiem firmy transportowe też mają problemy w związku z koronawirusem. – Dlatego pojemniki najdalej położone, do których firmy nie dojadą ze swoim transportem, są ofoliowane i odzież nie jest zabierana do odwołania. Z tego powodu my też mamy znacznie mniejsze przychody, a co za tym idzie, możemy pomagać w mniejszym zakresie.

Przychody łódzkiego oddziału PCK z tytułu zbierania odzieży

wynosiły miesięcznie ok. 15.000-20.000 złotych. Teraz w kasie PCK zrobiła się duża luka finansowa. – Zwróciliśmy się do spółdzielni mieszkaniowych, na terenie których stoją nasze pojemniki, by zmniejszyły lub zawiesiły pobieranie opłat za dzierżawę terenu pod pojemniki. Różnie z tym bywa, nie wszystkie spółdzielnie przychylają się do naszej prośby.

Na terenie Żychlina obydwie spółdzielnie mieszkaniowe – przy ulicy Łąkowej oraz Wspólny Dom nie pobierały od PCK żadnej opłaty dzierżawnej.

– Na terenie spółdzielni mamy kilka pojemników na odzież, należących do firmy z Gdańska, która faktycznie poprosiła nas o umorzenie dzierżawy na okres 3 miesięcy ze względu na sytuację w kraju spowodowaną koronawirusem – mówi Piotr Jarosz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Żychlinie. – Przychylił się do prośby. Firmy płaciły nam po 30 zł miesięcznie za pojemnik. Oni swoich pojemników nie ofioliowali.

Na terenie spółdzielni Wspólny Dom stoją z kolei tylko pojemniki PCK i wszystkie są wyłączone z użytkowania. Teraz zbędną odzież mieszkańcy będą musieli przetrzymać w komórkach czy piwnicach, aż koronawirus minie.

Dorota Grąbczewska

Żychlin Bezbolesne cięcie, bez biwaku

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Żychlin aplikowało do Urzędu Gminy w Żychlinie o środki na zorganizowanie dodatkowych zajęć i rozwijanie zainteresowań w ramach grantów pożytku publicznego.

Cięcia w tej kategorii były bardzo duże. Stowarzyszenie zamiast wnioskowanych 18.000 zł dostało tylko 7.000 zł.

– Akurat w tym przypadku cięcia nie było tak bolesne – mówi Matylda Jakubowska-Czaja, prezes stowarzyszenia. – W programie mieliśmy zapisany biwak na Pojezierzu Gostynińskim, który miał się odbyć w czerwcu. Koronawirus i tak komplikuje wszystko. Biwak na pewno by się nie odbył, więc wykreślenie go z naszego projektu nie było bolesne.

W programie stowarzyszenie zapisało też wyjazdy na basen, które są realizowane od kilku lat. I w tym przypadku dokonano cięcia, gdyż wyjazdy miały być od połowy marca.

– Mam nadzieję, że do wyjazdów basenowych powrócimy na jesieni – dodaje pani Matylda. – Wierzę, że do tego czasu koronawirus minie i będziemy mogli normalnie funkcjonować. dag

REKLAMA

KUTNO ul. Józefów 7 GOSTYNIN ul. Kutnowska 14



**SALON
NISKICH CEN!**

Największy wybór mebli w regionie!



raty

Santander
CONSUMER BANK

SALONY MEBLOWE SIADACZKA występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyt konsumencki na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer BANK S.A., wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu konsumenckiego oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów.

www.meblesiadaczka.pl

Żychlin | Młodzieżowy Ośrodek Socjoterapii zaproponował chłopakom... szycie

Po nitce do kłębka

Od stycznia 12-osobowa grupa z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Żychlinie, 12 odważnych chłopaków: Adam, Artur, Kuba, Mikołaj, Oskar, Dawid, Wojtek, Janek, Karol, Patryk, Kacper, Szymon, podjęła krawieckie wyzwanie realizując projekt „Po nitce do kłębka”.

W ramach projektu zakupiono dwie maszyny do szycia, manekin, sprzęt do tapicerowania oraz wiele akcesoriów niezbędnych do wykonania pacynek, zabawek, makram, łapaczy snów, patchworków oraz haftów. W lutym grupa projektowa odbyła szkolenie krawieckie z Magdaleną Górską z KDK Kutno. Młodzież była też na wycieczce w Łodzi w poszukiwaniu inspiracji krawieckich. Odwiedzili Fabrykę Nici Ariadna oraz byli na przedstawieniu kukielkowym w Teatrze Lalek Arlekin. Chłopcy zorganizowali również warsztaty dla swoich kolegów i koleżanek z wykonywania zabawek i futerałów na sprzęt elektroniczny.

Jak mówi koordynatorka, pomimo ograniczeń wynikających z pandemii koronawirusa, grupa nadal działa – tyle że on-line.



W ramach projektu zakupiono dwie maszyny do szycia, a chłopcy uczyli się na nich szycia.

– Grupa otrzymała paczki z wyzwaniami rękodzielniczymi i codziennie podsyłają zdjęcia makram, haftów krzyżkowych, haftu diamentowego, ręcznie szytych zabawek – mówi pani Kamila. – Młodzież tworzy wpisy na FB, filmiki, układa scenariusz, zbiera inspiracje, rozlicza budżet. Gdy tylko sytuacja wróci do normy, bierzemy się za pacynki, tworzenie mebli, pokaz mody, wystawę prac stworzonych podczas kwarantanny, stworzenie kalendarza rękodzielniczego oraz wielkie

świętowanie. Tymczasem integrujemy się w mediach społecznościowych, zapobiegamy nudzie poznając krawieckie rzemiosło z tutoriali online i trzymamy się ogólnoświatowego wyzwania #zostańw domu.

Na realizację projektu Stowarzyszenie Aktywizacji Społecznej i Twórczej Młodzieży INTERSUM działającego przy naszym DoMOSTwie wywalczyło grant w wysokości 8.500 zł na prowadzenie 6-miesięcznych działań w ramach programu Równać

Szanse Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży.

– Młodzież uczy się w ten sposób planowania, zarządzania czasem i określonym budżetem – mówi Kamila Chomik-Wasiak, koordynatorka projektu w MOS. – Nasz projekt jest odpowiedzią na zapotrzebowanie młodzieży, która interesuje się rękodziełem. Nazwa grupy nawiązuje nie tylko do rękodziela, ale też do samorozwoju i zdobywania nowych umiejętności. Dla nas nie tylko kłę-

bek jest ważny, ale również nitka – która jest wspólną drogą, nauką i doświadczeniem.

– Jestem bardzo dumna z młodzieży, ich zaangażowanie jest godne podziwu – dodaje Kamila Chomik-Wasiak, koordynatorka projektu. – Patrząc na zdjęcia projektowe widzę zgraną, pomyslową i pracowitą ekipę, która lubi wyzwania. Dziękuję również chłopakom za nauczenie mnie szycia na maszynie, bardzo się przed tym broniłam, ale jednak nie taki diabeł straszny. dag

Stowarzyszenie Cztery Łapy

Okaleczone psy idą do adopcji

Dwa tygodnie temu pisaliśmy o bestialstwie człowieka, który w Dobrzelinie dotkliwie pobił czworonoga.

Dzięki – bo tak nazwano psa – od dłuższego czasu błąkał się po Dobrzelinie. Był zaniedbany, zakleszczony, a na koniec zdarzyło się, że jakiś człowiek bez serca skopał czworonoga. Zwierzaka udało się uratować dzięki stowarzyszeniu Cztery Łapy, którego wolontariusze zawieźli go do lecznicy weterynaryjnej, a ludzie na portalu zrzutka.pl przekazywali pieniądze na jego leczenie.

– Dzięki czuje się dużo lepiej – mówi Matylda Jakubowska-Czaja, prezes stowarzyszenia. – Rany się goją, strupy powoli schodzą, obrzęki również schodzą. Leczenie babeszjozy też przynosi efekty. Zdecydowanie poprawił się stan wątroby psa, która na skutek kopania była słuźczona. Pies już chodzi ufny. Znaleźliśmy mu nowy dom. Chce go zabrać Polka mieszkająca w Niemczech. Kobieta codziennie pisze i dopytuje się o Dziekiego. Poruszył ją los naszego czworonoga. Musimy go jeszcze wykastrować. Mamy nadzieję, że latem, jak minie epidemia koronawirusa, będzie mógł pojechać do nowego domu.

Szczęśliwie zakończyły się traumatyczne ostatnie losy białego owczarka podhalańskiego, który został postrzelony i był bity w Pniewie. On też ma już nowy dom. – Było dużo chętnych na adopcję psa – dodaje pani Matylda. – Spośród 8 chętnych wybraliśmy młodą rodzinę z Żychlina, która ma ogród. Znamy rodzinę, jest blisko i pies na pewno będzie miał dobrze.

Dzięki pomocy wielu dobrych ludzi los czworonogów odmieni się wroszczone na lepszy, z nadzieją, że trauma po spotkaniu z okrutnymi ludźmi szybko minie. dag

Żychlin | Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina

Sposób na nudę? – poszperać w historii przodków

Towarzystwo Miłośników Historii Żychlina proponuje jak zająć czas, podczas gdy jesteśmy zmuszeni do siedzenia w domu. Towarzystwo zwraca się z propozycją zebrania wspomnień rodzinnych od dziadków i pradiadków dotyczących czasów wojny.

– Zwracamy się z propozycją zagospodarowania części wolnego czasu poprzez powrót do historii – proponuje Anna Wrzesińska, prezes TMHŻ. – Poszperajcie Państwo w domowych archiwach. Poszukajcie informacji o swoich przodkach. Wróćcie pamięcią do opowieści rodzinnych dziad-

ków i pradiadków, zbierzcie je, by nie zaginęły. Prosimy, przekażcie je nam, a my je wykorzystamy do naszych publikacji.

W tym roku przypada 100. rocznica Bitwy Warszawskiej, nadal obchodzimy okrągłą 80. rocznicę II wojny światowej i okupacji.

– Aktualnie przygotowujemy do druku dwie prace: jedna dotyczy przymusowych wysiedleń mieszkańców Żychlina w 1940 roku, druga przymusowych prac Polaków dla Trzeciej Rzeszy podczas okupacji niemieckiej. Do przyszłorocznej publikacji zbieramy z kolei informacje o udziale mieszkańców Żychlina w walkach na froncie włoskim, zwłaszcza w 2 Korpusie Polskim gen. W. Andersa. W przyszłości planujemy odbyć przełożoną z tego roku (koronawirus!) wypra-

wę rowerową szlakiem 1. Polskiej Dywizji Pancerniej gen. S. Maczka (Holandia – Niemcy) – informuje prezes. – Jeżeli chcecie Państwo zapisać dla szerszego grona mieszkańców Żychlina pamięć o swoich przodkach, do tej pory znaną tylko w kręgu rodzinnym, proszę zgłaszać się do TMHŻ.

Prezes towarzystwa zachęca, by mieszkańcy udostępniali swoje stare zdjęcia, dokumenty, wspomnienia. Wszystko zostanie zeskanowane, a oryginały wrócą do właścicieli, chyba że zostaną

przekazane TMHŻ na własność. – Są one sukcesywnie wykorzystywane, za zgodą właścicieli, w wielu historycznych publikacjach w „Kutnowskim Słowniku Biograficznym”, „Kutnowskich Zeszytach Regionalnych”, „Pamiętnym Życiu Kutna” oraz we wspierającym nas od samego początku „Nowym Łowiczaninie” – dodaje prezes.

Zainteresowanych prosimy o kontakt z Towarzystwem Miłośników Historii Żychlina.

Adres: Towarzystwo Miłośników Historii, Żychlina. 99-320 Żychlin, ul. Barlickiego 4, tel. 728-364-867 lub e-mail: anna.wrzesinska@wp.pl. dag

REKLAMA

SIB **OKNA i DRZWI**
ŁOWICZ sprawdzony producent

Nowa oferta
PARAPETY
w atrakcyjnych cenach

- PCV
- Stalowe
- Aglomarmur
- Aluminiowe

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU
Łowicz, ul. Kaliska 103
sib@sib.łowicz.pl
sklep@sib.łowicz.pl
www.sib.łowicz.pl
tel. 46 837 41 38

KOPER sp. jawna
Pilaszków 18
99-400 Łowicz
tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58
tel. kom. 509-481-799

olej opałowy
olej napędowy
olej napędowy arktyczny
AD BLUE

STACJA PALIW
Jamno 1a

www.koperpaliwa.pl

nagrobki granitowe
ZPHU M. Kubiak
Wiskienica Dolna 41
608-409-643; 600-438-181

DOMEX 2 Głowno, ul. Bielawska 1
www.markoweokna-lodzkie.pl
e-mail: domexpcv@o2.pl
tel. 500-257-402

OKNA • DRZWI • BRAMY

OKNA
• Veka
• Salamander
• drewniane
• aluminiowe

DRZWI
• wejściowe drewniane
• wejściowe stalowe:
KMT, Delta, Wikod
• wewnętrzne lokalowe:
DRE, Intenso Doors,
Voster, Centurion

BRAMY
• segmentowe
• uchylne
• roletowe
• jednoskrzydłowe
• dwuskrzydłowe

• rolety zewnętrzne antywłamaniowe
• roletki
• plisy
• moskitiery
• parapety wewnętrzne i zewnętrzne

podaruj nam **1%**

Arkadia
Towarzystwo Przytulisk Żywotnych

KRS 0000 345 382
www.przytuliskoglowno.pl
f /przytuliskoglowno

OGŁOSZENIE SFINANOWANO Z 1% PODATKU

Łowicz i okolice | Jeszcze o zużytych rękawiczkach

Przede wszystkim wyrzucić je do kosza!

Od kwietnia z powodu epidemii obowiązuje nakaz robienia zakupów w rękawiczkach. Te powinny zapewnić nam sklepy, ale co powinniśmy z nimi zrobić? Zabierać do domu czy wyrzucać od razu w sklepie?

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

W tej sprawie z naszą redakcją skontaktowała się lekarka z jednej z łowickich przychodni Podstawowej Opieki Zdrowotnej. W jej odczuciu w tej sprawie potrzebne jest rozwiązanie systemowe, które powinien wprowadzić Sanepid lub samorząd.

– Wyposażenie jednorazowego użytku – a więc rękawiczki i maseczki – traktowane powinno być jako odpad medyczny. Zatem w sklepach powinny być specjalne pojemniki, do których wszyscy powinni je wyrzucać – uważa lekarka. Tymczasem zauważyła, że ludzie nie wiedzą co z nimi zrobić.

Najgorzej – o czym pisaliśmy przed tygodniem – jeśli wyrzuca je na ulicę, ponieważ nie tylko zaśmiecają teren, ale ponieważ rękawiczki budzą niepokój innych osób, które traktują je jako potencjalne zagrożenie.

Jak mówi lekarka, rękawiczki trzeba umiejętnie zdjąć (wywijając na lewą stronę – przyp. red.) i od razu się ich pozbyć. Do tego celu potrzebne są przy sklepach oznakowane pojemniki na zużyte rękawiczki. – No naprawdę jest ważne, bo jeśli się chronimy, to chrońmy się do końca.

O możliwość podjęcia takich działań ze strony Urzędu Miejskiego w Łowiczu zapytaliśmy w ubiegłą środę wiceburmistrza Bogusława Bończka. Okazało się, że dzień wcześniej pracownik Wydziału Spraw Komunalnych



Zużyte rękawiczki mogą trafić do kosza na odpady komunalne. To zdjęcie zrobiliśmy na Starym Rynku w Łowiczu.

otrzymał polecenie, aby skontaktować się z działającymi sklepami i poinformować właścicieli, że tak samo jak mają obowiązek zapewnić klientom rękawiczki, tak muszą mieć pojemnik na zużyte, aby klienci po wyjściu ze sklepu mogli je wyrzucić.

Z ustaleń wiceburmistrza wynikało, że na pewno, bez wskazań ze strony urzędu, pomyśleli o tym

prowadzący łowickie markety Inter-marché, Kaufland i Mrówka.

Czy to jest odpad komunalny, czy medyczny, zapytaliśmy Adama Myszkowskiego, kierownika łowickiego oddziału spółki PreZero. Powiedział on, że nie ma żadnych podstaw, aby ocenić, że rękawiczek używała osoba zakażona, albo że podczas zakupów dotknęliśmy czegoś, na czym były

groźne wirusy. Z tego powodu rękawice są traktowane jako odpad komunalny, który powstał w wyniku używania przez zdrowego człowieka, więc można uznać, że to jest odpad komunalny, który może trafić do odpadów zmieszanych.

Adam Myszkowski przyznał jednak, że poszczególne stacje sanitarno-epidemiologiczne mogą

“

Właściciele, tak samo jak mają obowiązek zapewnić klientom rękawiczki, tak muszą mieć pojemnik na zużyte, aby klienci po wyjściu ze sklepu mogli je wyrzucić.

mieć różne podejście do tego, podobnie jak do odpadów, które są odbierane od osób zarażonych, które nie wykazują objawów choroby i przebywają w domu w izolacji. Na terenie województwa łódzkiego odpady z ich domów są traktowane jako komunalne, ale już w woj. mazowieckim (nasz rozmówca ma taki przypadek w Jaktorowie, który podlega pod Sanepid w Grodzisku Maz.) – jest zalecenie, aby traktować je jako odpad medyczny.

Z internetowego szkolenia, jakie miał ostatnio przedstawiciel PreZero, można było się dowiedzieć, że w krajach skandynawskich, które uchodzą za te, w których szczególną uwagę przykładają się do troski o środowisko, np. w Szwecji czy Norwegii, odpady od osób zarażonych i bezobjawowych traktowane są jak inne odpady komunalne. ■

Gmina Bielawy | Jak funkcjonuje DPS w Borówku?

Na razie panuje spokój

Miejsce jest odizolowane, znajduje się na uboczu. Epidemia do ośrodka nie dotarła, jednak jej skutki są odczuwalne. W placówce zostały wdrożone niezbędne procedury bezpieczeństwa, by zminimalizować ryzyko zarażenia.

W Domu Pomocy Społecznej im. Krystyny Bochenek w Borówku jest jak na razie spokojnie. Placówka jest zamknięta, a wejście jest możliwe tylko po uzgodnieniu z personelem. Mierzona jest również temperatura pracowników przed przyjściem do pracy. Ponadto podjęto również kroki, by jak najmniej osób z personelu przebywało w danym miejscu. Personel jest zdyscyplinowany, przychodzi do pracy, nie ma też zagrożenia

co do ciągłości działalności. Ośrodek posiada również maseczki, rękawiczki i środki dezynfekcyjne. Dodatkowo maseczki na rzecz ośrodka przekazało również starostwo i gmina Bielawy.

– Na razie sytuacja jest opłakaną i na tyle, na ile możemy, realizujemy środki ostrożności – mówi dyrektor DPS Marek Dziedziela. W ośrodku przebywają pacjenci z zaburzeniami psychicznymi, głównie osoby starsze.

Obecnie w placówce przebywają 123 osoby, w trzech różnych obiektach. Pokoje są jedno, dwu- lub trzypokojowe. Na miejscu jest również duży dziedziniec oraz park, z których pacjenci mogą skorzystać. – Musimy pozwolić ludziom wyjść na dziedziniec i do parku, bo gdybyśmy te osoby całkowicie zamknęli, to ich zdrowie psychiczne uległoby znacznemu pogorszeniu – dodaje dyrektor.

Agnieszka Brynkiewicz, kierownik działu terapeutyczno-opiekuńczego, zapewnia, że ośrodek jest również w stałym kontakcie z psychiatrą, który przyjeżdża na miejsce. Ponadto zapewniony jest kontakt z lekarzem rodzinnym z Bielaw oraz z apteką, Dr. Max z Żychlina, która dostarcza leki.

Przed epidemią zdarzało się tak, że kilka osób – co najmniej 5-6 – przebywało w szpitalach psychiatrycznych, teraz natomiast nie ma żadnego ruchu między szpitalami a ośrodkiem.

Problemem z punktu widzenia profilaktyki zakażeń jest wydawanie posiłków, bo odbywa się to na wspólnej stołówce. Inne rozwiązanie jest niemożliwe ze względu na dużą liczbę pacjentów i ich stan. Osoby te nie są w stanie zabrać ze sobą posiłków do pokojów.

W normalnym okresie bywało też tak, że część osób jeździła w odwiedzinach do rodzin. Teraz, gdy to jest niemożliwe, wśród pacjentów pojawia się niekiedy pokusa, by przeskoczyć przez płot. – Takie przypadki się zdarzały, ale były pojedyncze. Dozorujemy wszystkich i kontrolujemy sytuację. Mamy też monitoring – podkreśla Marek Dziedziela. mz

Domaniewice | Wybory uzupełniające

Michał Szafraniec w Radzie Gminy

To już pewne: Michał Szafraniec został radnym Rady Gminy Domaniewice. Na stanowisku zastąpi swojego poprzednika – Rafała Górę.

Wybory uzupełniające w okręgu wyborczym nr 15 odbyły się zgodnie z planem, czyli 29 marca br. Głosowanie w tej sprawie nie było konieczne, bowiem zarejestrowano tylko jeden komitet – właśnie KWW Michała Szafranica. Nowo wybrany radny nie został jeszcze zaprzysiężony – stanie się to na najbliższej sesji Rady Gminy.

Przypomnijmy, że Michał Szafraniec, będący mieszkańcem Ręczyc, startował w poprzednich wyborach samorządowych. Jesie-



Michał Szafraniec

nią 2018 roku ubiegał się on o fotel wójta gminy.

Nowy radny zastąpi na stanowisku Rafała Górę, który z pełnionej funkcji zrezygnował pod koniec minionego roku ze względów zdrowotnych. aw

REKLAMA

Sklep ogrodniczy „W domu i w ogrodzie” w Łowiczu

ZAPRASZA

do telefonicznego lub mailowego składania zamówień na artykuły ogrodnicze

W naszej ofercie znajduje się wszystko co niezbędne do prowadzenia wiosennych prac na działkach i w ogrodach, w tym: ziemia ogrodnicza, kora, odżywki, nawozy, trawa, nasiona, narzędzia, opryskiwacze, węże, agrowłókniny, folie, siatki oraz szereg innych produktów.

Nasz miły i fachowy personel doradzi i podpowie co wybrać.

Skompletujemy dla Państwa zamówienie, dowieziemy do domu i prześlemy towary zachowując wszelkie środki ostrożności.

Serdecznie zapraszamy do kontaktu oraz życzymy Państwu dużo zdrowia!

mail: wdomuiwogrodzie@o2.pl
tel. 530 740 842;
46 830 20 52; 46 837 56 55

SKŁAD WĘGLOWY WYŁĄCZNIE WĘGIEL Z POLSKICH KOPALN

węglowy

• ekogroszek • kostka • miat • orzech

HURTOWNIA KRUSZYW

KAMIENIE OZDOBNE ŻWIR, PIACH, ZIEMIA, POSPÓLKA itp.
KRUSZYWA: • ogrodowe • drogowe • budowlane

transport gratis • dostarczamy każdą ilość

ŁOWICZ ul. Warszawska 43/45
tel. 46/837-33-13

AGRO-BUD GAJDA

Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

Oferuje w sprzedaży:

▪ **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
▪ wykończeniowe budynków
▪ stal ▪ piasek ▪ drewno

WĘGIEL otręby, pasze

USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS

Łowicz | Psycholog nie może się spotkać, ale może pomóc

Z epidemii wyjdziemy inni

Mieszkańcy Łowicza borykający się z różnego rodzaju problemami mogą korzystać z pomocy psychologa zatrudnionego w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. W normalnym trybie psycholog Jolanta Drzewiecka-Kolas jest dostępna dla pacjentów we wtorki i czwartki w godz. 12-16.

W razie pilnej potrzeby można się z nią umówić również w innym terminie.

W czasie epidemii spotkania twarzą w twarz nie są organizowane, co nie znaczy że jesteśmy pozostawieni sami sobie.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowicznanin.info

Jak nam powiedziała dyrektorka MOPS Urszula Markowicz, z pomocy psychologa korzystały już osoby na kwarantannie, ale nie było to nagminne. Pytana o to, kto może z takiej pomocy skorzystać (czy tylko osoby o określonym poziomie zarobków), odpowiedziała, że ośrodek zajmuje się nie tylko pomocą materialną w obliczu trudnej sytuacji finansowej. W zasadzie to pomoc niematerialna nawet trudniej jest świadczyć niż materialną. – Jeśli ktoś zgłasza nam problem, to już staje się naszym

podopiecznym – powiedziała nam dyrektorka.

Jolanta Drzewiecka-Kolas przyznała, że brakuje jej osobistych kontaktów z pacjentem, podobnie jak pacjentom, którzy czasami nie mają komfortowych warunków do prowadzenia telefonicznej rozmowy. W czasie epidemii jest jej trudniej pracować z pacjentami, zwłaszcza tymi, których osobiście nie zna. Zwykle nawiązując kontakt stara się zadawać sporo pytań, aby jej rozmówca się otworzył.

Na co zwracać uwagę

Starszym osobom (ale nie tylko im) przypomina o zasadach, jakich powinni przestrzegać, wyjaśnia w jaki sposób mogą sobie zapewnić kontakt z otoczeniem

w czasie dobrowolnej czy przymusowej kwarantanny. Zachęca do tego, aby utrzymywać kontakty telefoniczne np. z sąsiadami czy rodziną, również tą dalszą i inicjować je, nie czekając aż ktoś do nas zadzwoni.

Zachęca też pacjentów, aby mieli plan dnia – bo to daje im poczucie kontroli nad własnym życiem, co jest potrzebne. Mając plan czekamy też na coś, co się ma wydarzyć, a to jest cenne.

Z jej obserwacji wynika, że z izolacją lepiej radzą sobie domatorzy, którzy zawsze potrafią w domu znaleźć sobie zajęcie. Znacznie trudniej jest osobom aktywnym, które lubią przebywać w towarzystwie.

Psycholog powiedziała nam, że wiele osób borykało się

“

Musieliśmy się zatrzymać, wyhamować, poznać lepiej siebie. To ciekawe doświadczenie i ono może nam wyjść na zdrowie.

Jolanta Drzewiecka-Kolas

z problem zamknięcia w domu, zwłaszcza w pierwszym okresie. Trudno było rodzicom, którzy opiekują się małymi dziećmi, zwłaszcza w sytuacji, gdy nie tylko muszą wraz z nimi odrabiać lekcje, ale jeszcze sami pracują zdalnie.

Lepiej poznamy siebie

Przystawienie się na taką sytuację, że nagle z rodziną spędzamy całą dobę, a nie tylko te kilka

godzin, które nam pozostają po przyjeździe z pracy, bywa w pierwszej chwili trudne. ale po kilku tygodniach większość osób sobie z tym poradziła i inaczej na to patrzy niż na początku.

– Musieliśmy się zatrzymać, wyhamować, poznać lepiej siebie. To ciekawe doświadczenie i ono może nam wyjść na zdrowie – mówi nasza rozmówczyni.

Z rodzicami rozmawia głównie o problemach wychowawczych z dziećmi, ale bywają też sprawy inne, trudniejsze. Zdarzają się pacjenci, którzy są nie tylko pod opieką psychologa, ale również psychiatry – im bardzo trudno się odnaleźć w izolacji spowodowanej epidemią i narzuconymi ograniczeniami. Jest też inna, niemała grupa osób, które są w szczególnie trudnej sytuacji – to ofiary przemocy domowej. Niestety, sprawcy przemocy w czasie epidemii czują się często bezkarni, ponieważ mają świadomość, że wszystkie służby zajęte są teraz czymś innym. Dlatego ona jako psycholog stara się mieć kontakt z ofiarami, aby wiedzieć, jak wygląda ich sytuacja.

“

Zachęca też pacjentów, aby mieli plan dnia – bo to daje im poczucie kontroli nad własnym życiem, co jest potrzebne.

W przypadku osób, które mają założoną „Niebieską Kartę”, w razie potrzeby prosi o interwencję policji.

Jolanta Drzewiecka-Kolas przyznaje, że w czasie epidemii występują te same problemy co zawsze, ale inna jest ich intensywność. Ma jednak nadzieję, że najgorsze mamy za sobą. A teraz, po oswojeniu się z sytuacją, będziemy sięgać do swoich wewnętrznych zasobów sił, bo przecież je mamy, do tego co nosimy w sobie.

Po epidemii nasza normalność będzie już inna. Inaczej będziemy patrzeć na świat i na siebie. Mamy szansę wrócić do podstawowych wartości: że człowiek i rodzina są najważniejsi. Możemy nauczyć się doceniać proste rzeczy. Może nauczymy się ze sobą lepiej rozmawiać – to wszystko może nam wyjść na dobre. Takie jest jej przekonanie. ■

„DOBRE SŁOWA” W TELEFONIE

Znane także od lat w Łowiczu krakowskie stowarzyszenie „Wiosna”, organizujące coroczną „Szlachetną Paczkę”, uruchomiło 2 tygodnie temu telefon wsparcia dla seniorów „Dobre Słowa”. Każda osoba starsza, która odczuwa potrzebę oparcia się na kimś w sytuacji samotności, pogłębionej przez zalecenia pozostawiania w domu w związku z epidemią, może zadzwonić pod podany numer. Po drugiej stronie odezwie się dobrze przygotowany zawodowo terapeuta, który wysłucha i choćby w ten sposób pomoże. Jak nam mówi Barbara Smolińska, twórczyni Pracowni Dialogu w Warszawie, której to

poradni psychoterapeuci, na zlecenie „Wiosny” odbierają telefony, już w pierwszych dniach funkcjonowania telefonu okazało się, że inicjatywa jest trafiona. Dzwoni bardzo wiele osób, z całej Polski. Terapeutki odbierają jeden telefon za drugim, niektóre rozmowy trwają wiele minut, inne są krótkie – ale telefon dzwoni przez cały dyżur – a „Dobre Słowa” można usłyszeć każdego dnia, także w weekendy, w godzinach 10-12 i 17-19. Kto dzwoni? Pierwsza grupa to osoby ubogie, kojarzące „Szlachetną Paczkę” z pomocą materialną i takiej potrzebujące. Terapeuci



kierują je zwykle do lokalnych ośrodków pomocy społecznej. Druga to ludzie starsi, którzy

w obecnej sytuacji czują się źle, boją się, odczuwają samotność – która wcześniej,

gdy mogli wyjść do sklepu po bułkę, do lekarza po poradę, a do apteki po lekarstwo – dawała się oszukiwać. Są to więc przede wszystkim ludzie, którzy do tej pory nie mieli zbyt wiele kontaktów poza najbliższą rodziną, a teraz, w reżimie zakazów związanych z epidemią, zostali całkiem sami, a w każdym razie tak to odbierają. Rozmówcą jest terapeuta, choć właściwie mógłby to być każdy człowiek dobrej woli – ale terapeuta jako fachowiec szybko rozpoznaje z kim ma do czynienia i jakiej pomocy dana osoba potrzebuje. Psychoterapeuta, profesjonalista, potrafi ponadto ograniczyć się do rozmowy, a nie wkracza

w życie pacjenta, w tym przypadku dzwoniącego. Pomoc zorganizowana jest tak, że często tylko za pierwszym razem senior rozmawia z terapeutą, potem ten pyta go, czy chciałby mieć stały kontakt z kimś, kto by do niego dzwonił. Tym kimś jest ktoś z – młodych zazwyczaj – wolontariuszy „Szlachetnej paczki” z miejsca zamieszkania seniora. Warto też zaznaczyć, że osoba odbierająca rozmowę nigdy nie przyjmie zlecenia, by zadzwonić do wskazanego seniora. To senior, jeśli chce, jeśli odczuwa potrzebę – dzwoni. Podajemy więc telefon: 12 333 70 88. wal

Ręce w czasie epidemii | Nawilżać i natłuszczać – to jedna rada

Częste mycie i dezynfekcja niszczy nasze dłonie

To nie jest artykuł sponsorowany. To w obrębie naszej redakcji zapadła decyzja o tym, że temat chcemy poruszyć i szukaliśmy do niego rozmówców, a nie odwrotnie. Wiele osób boryka się z problemem wysuszonej skóry z powodu częstego mycia rąk i używania płynów do dezynfekcji, które mają nawet ponad 80% alkoholu. Jak sobie z tym poradzić?

W sklepie Noel na Starym Rynku usłyszeliśmy, że faktycznie kosmetyki do pielęgnacji rąk są na liście tych, które obecnie cieszą się dużym zainteresowaniem klientów. Niektórzy klienci mają problem z tym, że używając płynu do dezynfekcji rąk o dużej zawartości alkoholu wylewają go za dużo. W istocie, po umyciu rąk, wystarczy na dłoniach rozprowadzić kilka kropli, nie trzeba oblewać całych dłoni. Na szczęście wiele z tych płynów zawiera aloe lub glicerynę i te preparaty aż tak nie wysuszają skóry.

Zdarza się jednak, że skóra dłoni często mytych jest zacerwie-

niona tak, że wygląda jak oparzona. Niekorzystnie wpływa na nią także noszenie rękawiczek ochronnych. – Możemy sami zakładać sobie wieczorem na dłonie maseczki, natłuścić i włożyć na noc bawełniane rękawice – powiedziała nam doświadczona sprzedawczyni Anna Ślepecka.

Co ciekawe o kosmetyki do rąk pytają obecnie nie tylko kobiety – które może nieco lepiej radzą sobie z ich wyborem – ale także mężczyźni. Zdarza się, że wchodząc do domu mówią, że poparzyli sobie dłonie, ale nie wiedzą kiedy. Dopiero w rozmowie ze sprzedawcą okazuje się, że to od-

parzenie od rękawic lub płynów z dużą zawartością alkoholu.

Sam krem do rąk nie wystarczy

– Myjąc często ręce usuwamy ze skóry płaszcz wodno-lipidowy, dlatego samo nawilżanie skóry kremem nie wystarczy, trzeba ją też natłuszczać – mówi Sylwia Wojciechowska, kosmetolog z Łowicza. Ponieważ mało kto z powodu pracy czy innych codziennych zajęć może sobie pozwolić na to, aby mieć lepkie ręce, trzeba wypracować sobie pewne nawyki. Ona radzi, aby nawilżać ręce po każdym myciu, można do



Do wyboru, do koloru. Regał z kosmetykami do pielęgnacji dłoni (i stóp) w sklepie Noel na Starym Rynku w Łowiczu.

tego używać kremu o lekkiej konsystencji. W domu możemy sobie go postawić obok mydła, w wygodnym dozwoniku.

Wieczorem musimy je natłuszczyć używając do tego odpowiedniego kremu lub maści albo np. naturalnego oleju. Możemy do

tego użyć oleju kosmetycznego np. makadamia lub kokosowego, ale też dobry jest ryżowy czy spożywczy oliwa z oliwek. Olej taki trzeba lekko podgrzać (wtedy lepiej się wchłania) i wmasować w dłonie.

Kosmetolog zwraca uwagę również na to, żeby zadbać o dłonie, które są długo w rękawiczkach, aby się nie odparzały. W tym celu wnętrze rękawiczek należy pudrować talkiem, a jeśli nie mamy, to jakkolwiek zasypką dla dzieci czy nawet – metodą naszych babek – mąką ziemniaczaną. To pomoże ochronić dłonie.

Wiele osób ma uczulenie na lateks, który jest najpopularniejszym materiałem z którego są produkowane rękawiczki ochronne. Alternatywą są nitylowe, znacznie droższe, ale dla niektórych osób bezpieczniejsze.

Sprawa jest ważna, bo to nie tylko kwestia urody, ale też naszego zdrowia. Przez uszkodzony naskórek łatwo do organizmu dostają się wszelkie bakterie i wirusy. mwk

Punkt zapalny

Sobota | Ośrodek zdrowia będzie zamknięty

Przejęta. I zamknięta

Przychodnia podstawowej opieki zdrowotnej w Sobocie w gminie Bielawy działa tylko do końca kwietnia. Taką decyzję podjęła prowadząca ją od niespełna roku lekarka, Małgorzata Gawora-Ziółek. Jej poprzednik, długoletni kierownik przychodni Bolesław Sawicki, na znak protestu postanowił odejść z przychodni, w której pracował 32 lata.

O sprawie dowiedzieliśmy się od mieszkańców, do których dotarły pogłoski o zamknięciu ośrodka zdrowia. Jak twierdzą – nie otrzymali żadnej oficjalnej informacji i nie jest ona też wywieszona w ośrodku. Ale wiadomość jest pewna, o czym niżej.

Martwią się przede wszystkim osoby starsze, którą czują się bezpieczniej, gdy na miejscu mają lekarza. Właśnie dlatego, przed kilkudziesięciami laty, w czynnie społecznym, postawili ośrodek zdrowia na działce, która bezpłatnie oddana była na ten cel. Z tego powodu czują, że jest „ich” – choć formalnie od 1999 roku jest to mienie Starostwa Powiatowego w Łowiczu.

Wójt gminy Bielawy Sylwester Kubiński przyznaje, że sprawa jest mu znana również nieoficjalnie. Powody podjęcia takiej decyzji miały być dwa – mało pacjentów zapisanych w Sobocie oraz kiepski stan budynku ośrodka, który wymaga dużych nakładów finansowych. Wójt wyraził jednak nadzieję, że może starostwo znajdzie nowego najemcę, który poprowadzi P.O.Z. w Sobocie.

Sprawa bulwersuje mieszkańców

Jak nam powiedziała Barbara Wieteska, radna z okręgu obejmującego Sobocką Wsie i Leśniczówkę, wraz Małgorzatą Gajewską, radną z Soboty, po-

stanowiły nagłośnić problem. Jak nam powiedziała pierwsza z nich, do ośrodka zapisani są przede wszystkim mieszkańcy Soboty, Sobockiej Wsi, Walewic, Leśniczówki, Piotrowic, Zakrzewa i części Urzeczca w sąsiedniej gminie Zduny. Trudno przewidzieć, jaka część z nich będzie chciała dojeżdżać do Bielaw, oddalonych około 6 km. Alternatywą jest położony 12 km od Soboty ośrodek zdrowia w Zdunach.

– Społeczeństwo się starzeje i ten lekarz na miejscu jest potrzebny – mówi Barbara Wieteska. Przypomina ona, że wszystko zaczęło się zmieniać po tym, jak poprzedni kierownik Bolesław Sawicki odszedł na emeryturę, a potem przekazał prowadzenie ośrodka nowej właścicielce, co miało miejsce na początku lata ubiegłego roku. Pozostał wprawdzie jeszcze w pracy,



Ona była na początku miłą panią doktor, ale zrobiła się zimną bizneswoman. Każę nam przejść do Bielaw, ale my nie chcemy.

pacjentka z Soboty



Ośrodek zdrowia w Sobocie w gminie Bielawy.

ale przyjmował pacjentów tylko dwa razy w tygodniu i w ograniczonym czasie. Potem powstały kolejne trudności związane z likwidacją punktu aptecznego, którego w Sobocie nie ma już od około pół roku. A teraz ma zostać zlikwidowany ośrodek.

Pacjentów bulwersuje to, że nie ma żadnego ogłoszenia o likwidacji placówki, a sama decyzja odbędzie się kosztem mieszkańców. Zastanawia ich, jak to jest możliwe, że nie minął rok, od kiedy Małgorzata Gawora-Ziółek przejęła ośrodek zdrowia – a już doprowadziła do zamknięcia placówki, która jest przecież potrzebna

– Ona była na początku miłą panią doktor, ale zrobiła się zimną bizneswoman. Każę nam przejść do Bielaw, ale my nie chcemy – powiedziała nam pacjentka z Soboty.

NFZ został poinformowany

Jak się dowiedzieliśmy w łódzkim oddziale NFZ, ośrodek zdrowia w Sobocie faktycznie działać będzie tylko do końca kwietnia, potem zostanie zamknięty. Ponieważ prowadzi go ten sam podmiot, co ośrodek zdrowia w Bielawach – czyli NZOZ Family-Med, od maja wszyscy pacjenci, którzy zadeklarowali się w Sobocie, automatycznie staną się pacjentami placówki w Bielawach i tu muszą mieć opiekę lekarza. Warto podkreślić jednak, że zawsze mają prawo zmienić P.O.Z., nawet co pół roku.

Do ośrodka zdrowia w Sobocie zapisanych jest około 1.000 pacjentów. To bardzo mała liczba, biorąc pod uwagę to, że jeden lekarz P.O.Z. może mieć pod opieką 2.750 pacjentów. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, aby budynek wykorzystać. Osoba lub podmiot zainteresowany prowadzeniem tam usług medycznych może zwrócić się do NFZ i otrzymać kontrakt. Można to zrobić do 10. dnia danego miesiąca.

Co ciekawe, Anna Leder, rzecznik NFZ w Łodzi, przekazała nam

informację o tym, że ośrodek zdrowia w Sobocie jest zamykany z powodu lekarza, który przeszedł na emeryturę. Sęk w tym, że to nie jest prawda.

Pacjenci będą zabezpieczeni – twierdzi właścicielka

Identyczne uzasadnienie w rozmowie telefonicznej przekazała nam Małgorzata Gawora-Ziółek. Powiedziała nam, że Bolesław Sawicki „pomógł” jej podjąć decyzję gdy w czasie epidemii, z dnia na dzień, powiedział, że odchodzi z pracy. W tym momencie nie było możliwości, aby znaleźć innego lekarza.

Lekarka uspokaja, że w gminie jest przecież duży ośrodek w Bielawach, który dobrze działa i na tak małą gminę to z pewnością wystarczy. Pacjenci z Soboty są zaproszeni do Bielaw. Będą mieć zabezpieczoną opiekę medyczną. Nic złego się w związku z tą zmianą nie wydarzy.

Tyle że to, co mówi Małgorzata Gawora-Ziółek o rzekomej przyczynie zamknięcia ośrodka, a co miałyby wskazywać na to, jako-

by leżała ona po stronie Bolesława Sawickiego, nie wytrzymuje konfrontacji z tym, co mówi Sawicki.

Sawicki: Nie akceptuję takiego rozwiązania

Od lata ubiegłego roku Bolesław Sawicki pracował w sobocim NZOZ już nie jako właściciel, tylko jako pracownik, w niewielkim wymiarze 4 godzin dwa razy w tygodniu, w poniedziałki i środy. Jeszcze wcześniej, w samych początkach 2019 roku, gdy tylko nabył uprawnień, przeszedł na emeryturę. Jak mówi Nowemu Łowiczanie, od kilku tygodni pacjenci pytali go czy to prawda, że ośrodek ma być zamknięty. Nic o tym nie wiedział, wydało mu się to z początku wyssane z palca, ale pytania się mnożyły, zaczął sprawdzać, w końcu wprost zapytał nową właścicielkę ośrodka. Nie zaprzeczyła.

– Nie akceptuję absolutnie tego rozwiązania – mówi Sawicki. – Przekazywałem im ten ośrodek z nadzieją, że on będzie trwał i będzie w dobrej kondycji. Nie przychodziło mi do głowy, że oni po kilku miesiącach go zamkną.

Dlatego, na znak protestu, zrezygnował z dalszej pracy w NZOZ dr Ziółek. Mówi, że nie mógł w tej sytuacji w tym tkwić. – 32 lata w tym miejscu pracowałem nie po to, by to likwidować.

W czwartek 9 kwietnia był w pracy ostatni raz. Będzie kontynuował praktykę w Łodzi, gdzie od czasu zmian w Sobocie także w ograniczonym zakresie pracował. Będzie też kontynuował praktykę prywatną w swym gabinecie na Górkach. Ale z Sobotą musi się pożegnać, a w Bielawach, w NZOZ, którego właścicielka tak postąpiła z Sobotą, pracować nie chce.

Mieszkańcom Soboty pozostaje nadzieja, że zgłosi się do NFZ inny lekarz, który zechce prowadzić NZOZ. Wicestarosta Piotr Malczyk mówi nam, że umowa z najemcą zawarta jest na czas nieokreślony i przewiduje ona 6-miesięczny okres wypowiedzenia. Jak na razie do starostwo nie wpłynęło żadne pismo od najemcy świadczące o tym, że chce ją wypowiedzieć. Trudno więc prorokować, jakie decyzje w sprawie budynku ośrodka podejmą władze powiatu, gdyby miał on nie być już wykorzystywany przez Małgorzatę Gaworę-Ziółek.

mwk
współpraca wal

REKLAMA

GRUPA psb

ŁOWICZ

ZNAJDŹ NAS NA FACEBOOKU - www.facebook.com/PSBMrowkaLowicz

Godziny otwarcia:
pon. - pt. 7:00 - 19:00, sob. 8:00 - 17:00, niedz. 10:00 - 16:00

Uchanka 1/3, 99-400 Łowicz
Tel: 46 895 50 28

Powiat łowicki | Nie wszyscy przestrzegają zasad W święta nie obyło się bez mandatów

Zarówno przed świętami wielkanocnymi, jak i w czasie ich trwania, policja nakładała mandaty za nieuzasadnione przemieszczanie się i gromadzenie.

W piątek, 10 kwietnia, około godziny 8 rano w rejonie ul. Dworcowej w Łowiczu trzech mężczyzn w wieku od 45 do 60 lat zostało ukaranych mandatami w wysokości 50 złotych. Przyczyną było niezachowanie wymaganej odległości 2 metrów od siebie. Natomiast w Arkadii o godzinie 11.30, około 45-letni mężczyzna złamał zakaz przemieszczania się i w tej sprawie wniosek trafił do sądu.

Mandaty posypały się także w czasie świąt, a to oznacza, że nie wszyscy przestrzegaliśmy obustrzeń. Od Wielkiej Soboty do Lanego Poniedziałku, czyli od 11 do 13 kwietnia, za nieuzasadnione przemieszczanie się policja nałożyła 23 mandaty, pouczyła 12 osób i skierowała 2 wnioski o ukaranie do sądu. Za łamanie zakazu o gromadzeniu się nałożono 1 mandat i skierowano 1 wniosek o ukaranie do sądu.

aa

Koronawirus | Mycie samochodu w czasie epidemii

Więcej pytań niż odpowiedzi

Mimo ograniczenia przemieszczania się, wciąż wielu z nas musi korzystać z samochodu. A jeśli tak, to naturalnym jest, że chcielibyśmy mieć go czystego, po części można to tłumaczyć też kodeksem drogowym, który zobowiązuje kierowcę do utrzymania pojazdu w należytym stanie. Tylko czy w ogóle można teraz go umyć?

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Niestety, od razu musimy uprzedzić, że nie zamierzamy tu prostej, jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, choć chcielibyśmy taką zdobyć. Z pewnością to jedna z tych kwestii w nowych przepisach, które wymagają doprecyzowania i przedstawienia przekonującej wykładni.

Wstawianie ewentualnych mandatów to przede wszystkim rola policji, więc naturalnym krokiem było skierowanie pytań właśnie do tej instytucji. Oficer prasowa Komendy Powiatowej Policji w Łowiczu kom. Urszula Szymczak przypomina, że nadal obowiązują zasady dotyczące ograniczenia gromadzenia i przemieszczania się, z zaznaczeniem, że przemieszczać można się tylko w kilku ściśle uzasadnionych przypadkach.

Podstawą prawną jest w tym wypadku Rozporządzenie Rady Ministrów z 31 marca. Za takie uzasadnione przypadki można uznać wyjścia do pracy, wolontariat na rzecz walki z COVID-19 i załatwienie niezbędnych spraw życiowych, do jakich zalicza się

wyjście do sklepu spożywczego, apteki, lekarza, związane z opieką nad bliską osobą, a także realizowanie zadań określonych w ustawie.

– Jednocześnie informuję, iż czynność udania się na myjnię samochodową w celu umycia pojazdu trudno uznać za zaspokojenie niezbędnych potrzeb związanych z bieżącymi sprawami życia codziennego – dodaje kom. Szymczak. – Przemieszczanie się



Myślę, że w Łowiczu policja podchodzi do tego rozsądnie, nie spotkałem się z sytuacją, by klientowi wystawiono mandat. Mimo to obroty spadły nam o jakieś 90%, bo ludzie się boją, czytając medialne doniesienia z innych miast, że gdzieś tam posypały się mandaty.

w takich sprawach może podlegać odpowiedzialności i zakończyć się grzywną. Należy nadmienić, że samo mycie pojazdu w myjni nie jest spenalizowane.

Warto jednak dodać, że z kolei rzecznik prasowy Komendy Głównej Policji insp. Mariusz Ciarka, który kilkakrotnie zabierał na ten temat głos w ogólnopolskich mediach, stwierdzał, że nie widzi niczego niedopuszczalnego w korzystaniu z myjni bezdotykowych czy mechanicznych, bez kontaktu z innymi ludźmi. Problemem są jego zdaniem tylko sytuacje, gdy przed dużymi myjniami tworzą się kolejki i większe skupiska ludzi. Zwraca też uwagę, że odstępy między ludźmi w takim miejscu powinny być jeszcze większe, bo urządzenia myjące mogą rozrzucać wirusy z ciała użytkownika na znaczną odległość.

Na pytanie czy KPP w Łowiczu kontroluje myjnię samochodową i czy wystawiła na nich jakieś mandaty, otrzymaliśmy u źródła tylko ogólnikową odpowiedź, że policja kontroluje wszystkie miejsca, nie prowadząc przy tym statystyki, w jakiego typu miejscach wystawiane są mandaty.

– Myślę, że w Łowiczu policja podchodzi do tego rozsądnie, nie spotkałem się z sytuacją, by klien-



FOT. CZYTELNIK

A na taki pomysł wpadli prowadzący jedną z myjni w Łowiczu. Jedną z form mycia oferują jako dezynfekcję.

towi wystawiono mandat – mówił nam prowadzący jedną z myjni. – Mimo to obroty spadły nam o jakieś 90%, bo ludzie się boją, czytając medialne doniesienia z innych miast, że gdzieś tam posypały się mandaty. Dla mnie to dobijanie przedsiębiorców, zamiast wspierania ich w niezwykle

trudnej sytuacji. U nas mycie odbywa się bez bezpośredniego kontaktu klienta z pracownikiem, moim zdaniem nie stanowi to żadnego ryzyka.

Nasz rozmówca przypomina też, że kodeks drogowy nakazuje kierowcy utrzymywanie samochodu w należytym stanie, a czymś oczywistym jest, że lusterka, szyby, reflektory czy tablice rejestracyjne muszą być czyste.

Pod inną z łowickich myjni w piątkowy, słoneczny dzień, spotkaliśmy dwóch kierowców, których reakcje pokazują groteskowość sytuacji. Jeden, przyjechał osobowym Polonezem, nie chciał rozmawiać, mówiąc: „jeszcze ktoś mnie zobaczy i będę miał problemy”. Bardziej rozmowny był kierowca Renault na kutnowskich numerach rejestracyjnych, ale też zastrzegł, że pod żadnym pozorem nie chce ujawniać danych osobowych ani wizerunku (a twarz zakrywała mu maseczka).

– Słyszałem, że na myjnię nie wolno, do fryzjera nie wolno, tylko do marketu wolno – mówił. – Dla mnie to trochę paranoja, jak tak będzie, to zaraz wszystko upadnie. Zasad bezpieczeństwa,

przeprzegam, noszę maseczkę, rękawiczki, nikogo nie dotykam. Gdyby ktoś mi chciał wystawić mandat, nie przyjąłbym.

Myć poza myjnią? Też ryzykowne

Niektórzy wychodzą z założenia, że skoro wyjazd do myjni jest ryzykowny, może lepiej jest umyć samochód własnoręcznie. W tym przypadku trzeba się jednak dobrze zastanowić, czy oprócz nieuzasadnionego wyjścia z domu, nie narazimy się też na karę z zupełnie innego rodzaju przepisu. Od lat bowiem prawo zasadniczo nie zezwala na mycie samochodu w miejscach innych niż do tego przystosowane, poza pewnymi wyjątkami.

W regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie miasta Łowicza są pod tym względem zapisane dwa warunki, te same pojawiają się resztą w podobnych regulaminach większości gmin w Polsce. Te same zapisy dotyczą nie tylko mycia, ale też wszelkich napraw. Po pierwsze, musimy się upewnić, że nie zanieczyszczamy w ten sposób środowiska, czyli na przykład czy pozostałości po środkach chemicznych nie wsiąkają w glebę.

Drugi warunek w zasadzie wynika z tego pierwszego: mycie czy naprawa pojazdu musi odbywać się na terenie utwardzonym, przy zapewnionym odpływie do kanalizacji sanitarnej lub zbiornika bezodpornego. Warto podkreślić, że nie może to być kanalizacja deszczowa. ■

Koronawirus | Zakaz wstępu do lasów i parków

Spacer po lesie może być kosztowny

Rozporządzeniem Rady Ministrów z piątku, 10 kwietnia, obowiązują zakaz wstępu na tereny zielone, w tym lasy i parki. Zakaz ma obowiązywać do niedzieli 19 kwietnia, niewykluczone, że zostanie jeszcze przedłużony.

Podobne ograniczenia spowodowane epidemią obowiązywały już przed 10 kwietnia, wynikały z innych rozporządzeń, budziły wątpliwości co do interpretacji. Teraz zarówno temat parków miejskich czy terenów leśnych należących do samorządów (jak na przykład łowicki las miejski), jak i lasów państwowych, został ujęty w jednym rozporządzeniu.

Istotną zmianą wynikającą z piątkowego rozporządzenia jest

jasne określenie, że zakaz dotyczy także osób wykonujących zadania określone w ustawie prawo łowieckie i ustawie o ochronie zdrowia zwierząt, czyli na przykład myśliwych. Zamyka to spory o interpretację co do tego, czy myśliwi mają wykonywać odstrzał sanitarny dzików – zarząd główny PZŁ nakazał członkom związku pozostanie w domach.

Zakaz nie dotyczy natomiast osób wykonujących czynności zawodowe i służbowe (jak leśniczych, strażników leśnej), także pozarolniczej działalności gospodarczą na tych terenach, a także działań wynikających z konieczności ochrony życia lub zdrowia i wykonywanych ochotniczo na rzecz przeciwdziałania skutkom epidemii. Z dróg dojazdowych prowadzących przez lasy mogą korzystać tylko ci mieszkańcy, dla

których jest to najbliższa droga do pracy.

Za złamanie zakazu straż leśna może nałożyć mandat (do 500 zł), a inspektorzy Sanepidu karę administracyjną (nawet do 30 tys. zł). W łowickim lesie miejskim nad przestrzeganiem zakazu czuwają patroli policji.

Przypomnijmy, że zakaz wstępu do lasów od początku budził kontrowersje, skrytykował go m.in. Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar, a pod petycją o jego zniesienie podpisało się ponad 160 tys. obywateli. Również w internetowych komentarzach na naszym portalu lowiczanie.info czy fanpage'u pojawiały się głosy, że las to „ostatnie miejsce, w którym powinien być taki zakaz”, porównywano też ryzyko bezpośredniego kontaktu z innymi ludźmi w lesie, a w supermarkecie.

Susza może przedłużyć zakaz

Epidemia, z powodu której nałożony został zakaz, to jedno, ale leśnicy zwracają też uwagę na problem suszy. Obecnie w lasach obowiązuje trzeci, najwyższy stopień zagrożenia pożarowego. Normalnie dla nadleśniczych mogłoby to też być jednym z argumentów za wprowadzeniem czasowego zakazu wstępu.

Jarosław Staniaszek, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Kutno (któremu podlegają także lasy w okolicach Łowicza), stwierdza, że ściółka jest obecnie mocno wyschnięta, dlatego nie można wykluczyć, że taki zakaz będzie wprowadzony, nawet gdyby zakaz z powodu epidemii miał być luzowany z początkiem przyszłego tygodnia – czego raczej można się spodziewać.



FOT. TOMASZ MATUSIAK

O zakazie wstępu do lasu miejskiego informuje m.in. taka kartka.

– Jest to w kompetencji nadleśniczego, ale też nie podejmuję on decyzji według subiektywnego przekonania, ale w zależności od wyników pomiaru wilgotności w określonym czasie – wyjaśnia Jarosław Staniaszek.

– Nie chcę teraz gdybać, mogę jedynie stwierdzić, że stan ściółki jest obecnie na pograniczu takiego, jaki mógłby dawać podstawę do wydania zakazu wstępu ze względu na zagrożenie pożarowe. ■

REKLAMA

• sala bankietowa do 350 osób
• sala klubowa do 120 osób
• catering

SZKIEŁKA RESTAURACJA

ŁOWICZ
ul. św. Floriana 11
www.szkielkaowicz.pl
tel. 602 574 891, 530 410 029

RESTAURACJA **POLONIA** 1925

• restauracja czynna codziennie
• pokoje gościnne

ŁOWICZ, Stary Rynek 4
www.lowicz-polonia.pl
tel. 502 011 666, 602 574 891

• restauracja • pokoje gościnne
• konferencje

WESELE - wolny termin

naprzeciwko wejścia do Pałacu Radziwiłłów
NIEBORÓW
www.dworek-nieborow.pl
tel. 510 060 922

Aktualności

Groby Pańskie
w roku epidemii
– nasz fotoreportaż. str. 16-17

Kompina | Co dalej z budynkiem po gimnazjum?

W starej części szkoły ma powstać dom dziennego pobytu

Stowarzyszenie „Od juniora do seniora” ma zagospodarować starą część budynku dawnego gimnazjum w Kompinie. W planach jest stworzenie miejsca dziennego pobytu dla osób starszych, w którym będą m.in. gabinety rehabilitacyjne, a także powstanie żłobka.

Umowa między gminą a stowarzyszeniem została podpisana pod koniec 2019 roku. Do tej pory w budynku trwały prace renowacyjne, które polegały na odnowieniu i odmalowaniu ścian. W obecnej sytuacji prace zostały wstrzymane. Nowa część gimna-

zjum jest przeznaczona na miejsce kwarantanny zbiorowej, z tego też względu dalsza praca jest na chwilę obecną niemożliwa. Na całą posesję jest zakaz wstępu.

Stowarzyszenie zamierza również ubiegać się o dotacje unijne, jednak na dzień dzisiejszy urząd

marszałkowski nie zajmuje się rozdysponowaniem takich środków, z powodu walki z epidemią koronawirusa.

Na wykończenie obiektu potrzebne jest około 200 tysięcy złotych. Wszystkie dotychczasowe działania renowacyjne w budynku zostały pokryte z pieniędzy stowarzyszenia, które pochodziły z darowizn na jego rzecz.

Stowarzyszenie „Od juniora do seniora” zostało założone w Łowiczu. Działalność została założona w lipcu 2019 roku, a założycielkami są prezes Katarzyna



FOT. TOMASZ BARTOS

W budynku byłego gimnazjum znajdują się duże sale, które można przeznaczyć na wypoczynek dla ludzi starszych i rehabilitację.

Tadeusiak oraz wiceprezes Beata Gasik i Katarzyna Kuras. Członków jest więcej, ale panie stanowią

motor napędowy stowarzyszenia i odpowiadają za organizację. Celem stowarzyszenia jest działanie

na rzecz osób starszych i dzieci. W dawnym budynku szkoły ma funkcjonować budynek dziennego pobytu dla osób starszych, gdzie będą m.in. gabinety rehabilitacyjne. Fundacja myślała również o żłobku lub klubie dziecięcym. W planach placówka miała zacząć funkcjonować od września tego roku, ale w związku z obecnym stanem epidemii będzie to prawdopodobnie niemożliwe.

– Na razie stoimy w miejscu, ale jesteśmy dobrej myśli. Mam nadzieję, że sytuacja się uspokoi i prace ruszą – komentuje Katarzyna Tadeusiak, prezes stowarzyszenia. – Budynek jest fajny, duży, w miarę zadbane. Znajdują się tam odpowiednio duże sale, które możemy przeznaczyć na wypoczynek dla ludzi starszych i rehabilitację. Miejsce znajduje się blisko Łowicza, co przy obecnie zmotoryzowanym życiu nie sprawia większych problemów. **mz**

Gmina Sanniki | Gmina nie wszystkim zapewni dostęp do wody

Każdy może się budować, ale bez roszczeń wobec gminy

Budując dom w odosobnieniu, z dala od infrastruktury wodnej i drogowej, mieszkańcy muszą się liczyć z tym, że gmina nie zapewni dostępu do wody. Brak na to środków w budżecie.

Na sesji Rady Miasta i Gminy w Sannikach 23 stycznia burmistrz Gabriel Wiczorek zabrał głos w sprawie budowy nieruchomości w miejscach znajdujących się w znacznej odległości od dróg publicznych lub sieci wodociągo-

wych. – Gdyby ktoś chciał się budować w jakimś odosobnieniu, to ma prawo, ale bez jakichkolwiek żądań i roszczeń w stosunku do gminy jeśli chodzi o wybudowanie drogi czy doprowadzenie wodociągu. W takich sytuacjach będziemy odmawiać – komentował.

Jak następnie wytłumaczył, nie jest to zaniechanie ze strony gminy, natomiast nie jest ona w stanie zapewnić dostępu do wodociągu, gdyż jej na to nie stać. Doprowadzenie sieci wodociągowej do takiego budynku może kosztować kilkaset tysięcy złotych, a budżet rzędu około 1–1,5 miliona z prze-

znaczeniem na inwestycje na to nie pozwala.

Pozwolenie na budowę wydaje starosta, jednak pierwszym krokiem w staraniach o pozwolenie jest zgłoszenie się do urzędu miasta i gminy. Tam interesant może uzyskać wypis z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (jeśli działka jest takim planem objęta) albo decyzję o warunkach zabudowy – w przypadku gdy na planie się nie znajduje. Decyzja o warunkach zabudowy wydawana jest w tym przypadku przez burmistrza miasta. Trwa to zwykle od 14 do 30 dni, jednak

gdy działka objęta jest planem zagospodarowania, wypis z tego planu uzyskać można szybciej. Decyzję o warunkach zabudowy sporządza planista, z uwzględnieniem wszystkich aktów prawnych.

W tym dokumencie istnieje również zapis mówiący o tym, czy możliwe jest przyłączenie do sieci wodociągowej. W przypadku, gdy takiego dostępu nie ma, wpisywana jest informacja o tym, by samemu zapewnić taki dostęp, np. poprzez zbudowanie studni. Zdarzają się jednak w gminie przypadki osób, które proszą o podłączenie do sieci wodociągowej, bo

– jak mówią – jest to zadaniem gminy.

– Nie ma odmowy wydania decyzji o warunkach zabudowy. Natomiast zdarza się, że są osoby, które wnioskiem o przyłączenie do wodociągu, do którego jest około 800-900 metrów. W takiej sytuacji nie wiadomo co zrobić – tłumaczy sekretarz Miasta i Gminy Sanniki, Piotr Skonieczny. Bo, teoretycznie, zadaniem gminy jest zapewnienie mieszkańcom dostępu do wody, ale z drugiej strony zapewnienie podłączenia do sieci wodociągowej w tak ekstremalnych przypadkach było-

by niezgodne z ustawą o finansach publicznych.

Jak informuje sekretarz gminy, często żądania takie są konsekwencją zaszłości sprzed kilkadziesiąt lat, kiedy to poprzedni gospodarz korzystał z własnej studni i nie interesowało go przyłączenie do sieci. – Każdą sprawę trzeba badać w tym przypadku indywidualnie. Nie sądzę natomiast, żeby gmina mogła się wytłumaczyć z wykonania dla pojedynczego mieszkańca przyłącza do wodociągu za 250 tys. złotych – dodaje sekretarz. – W przypadku sporządzania decyzji o warunkach zabudowy planista powinien szczerze wpisać czy jest możliwość przyłączenia do sieci wodociągowej, czy nie. **mz**

REKLAMA

EUROMASTER
RAFNET

Łowicz, ul. Warszawska 85a
tel. (46) 830 30 39 / 502 339 319
Czynne: pon.-pt. 8.00-20.00, sob. 8.00-17.00

OPONY OSOBOWE I CIĘŻAROWE PROSTOWANIE FELG KLIMATYZACJA

EUROMASTER
Serwisowanie Opon i Pojazdów

GIANT
MAXIM

• Serwis •
• Raty 0% •
lub roczne ubezpieczenie

BRATOSZEWICE ul. Łódzka 21a

Czynne: pon.-pt. 9-17, sob. 9-15 tel. 42 719-64-04
kom. 506-985-783

ROWERY
ROWERY ELEKTRYCZNE
SKUTERY
MOTOROWERY
POJAZDY TRÓJKOŁOWE

dostawa GRATIS

Złomowanie POJAZDÓW

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

IMO

Lipnice, 99-414 Kocierzew
tel. 502-328-818

Sklep Metalowy

Największy i najlepiej wyposażony Sklep Metalowy w Głownie

Pełny asortyment z branży metalowej i budowlanej:

- elektronarzędzia • narzędzia • śruby
- nity, wkręty • kołki
- złącza ciesielskie • drabiny
- ogrodzenia • stal budowlana

ul. Norblina 25
tel./fax 42 710-81-80; tel. 502-670-778

Łowicz | Budynek ZSP nr 1 – dawny klasztor

Historyczne cegły klasztorne ujrzały światło dzienne

Trwające już od dłuższego czasu prace nad termomodernizacją budynku, w którym dziś mieści się Zespół Szkół Ponadpodstawowych nr 1 w Łowiczu, na pewien czas odsłoniły spod tynku fragmenty starych murów. Przypomnijmy, że budynek ten przez wieki był klasztorem dominikanów.

Na wschodniej ścianie budynku widać fragmenty oryginalnego, ceglano-murawianego muru zakrytych, powiązanego z murem prezbiterium – to dzieło pracy budowniczych jeszcze z czasów końca średniowiecza. Trudno o dokładną datę. Wiadomo, że dominikanów do Łowicza sprowadził na początku XV w. arcybiskup Mikołaj Kurowski (zmarły w 1411 roku), a oficjalnej fundacji dokonał w 1414 r. jego następca Mikołaj Trąba. Nie znamy jednak czasu trwania i zakończenia budowy.

Budynek był wielokrotnie rozbudowywany, przebudowywany, czy odbudowywany po zniszczeniach. Najstarszym fragmentem jest część zakrystii po wschodniej stronie, do której w późniejszym



Budynek od strony południowej, dobrze widać wykorzystaną do budowy rudę. Ten mur pochodzi prawdopodobnie z XVI wieku.

etapie zostały dobudowane dalsze mury, ciągnące się w dalek w kierunku północnym. Wiele wskazuje na to, że tam, gdzie kończyła się zakrystia, zaczynała się kiedyś

brama (dziś dalej ciągnie się tam ściana).

– Można śmiało powiedzieć, że w tej bryle zachowały się fragmenty z XV wieku – mówi o tej

wschodniej ścianie Wojciech Groniecki, miłośnik historii. – Jako całość nie jest to oryginalna bryła, ale skutek odbudowy po potopie szwedzkim, a także kolejnych

prac budowlanych z XVIII wieku. Zakres przebudowy tej partii murów, przylegających do zakrystii, jest imponujący, oddaje tempo życia, które tu zaistniało i skalę przemian. Widać na przykład jak często zmieniano się położenie okien.

Z kolei odkryte cegły na ścianie północnej są już – co widać gołym okiem – zupełnie inne, pochodzą z późniejszego okresu, prawdopodobnie z połowy XVI wieku, konstrukcja bardzo przypomina tę z klasztoru łowickich bernardynów. Precyzyjne ustalenie tego wymagałoby jednak szerszych badań, poprzez ich pomiary i porównywanie z ceglami z innych obiektów, których datowanie jest znane. By było to wiarygodne, potrzeba by jednak zmierzyć przynajmniej 200 sztuk.

W przypadku łowickiego klasztoru, nadal więcej jest zaga-

“

Przypomnijmy, że w 1812 roku klasztor został ograbiony przez wojska pruskie, które urządziły w nim składy wojskowe. Dominikanie przenieśli się do Sochaczewa.

dek niż odpowiedzi, obiekt ten nie doczekał się jeszcze kompleksowych badań i opracowania. Wiadomo, że to, co dzisiaj widać, jest tylko częścią szerszego kompleksu klasztorowego. Przez wieki zmieniały się zresztą nie tylko budynki, ale też cała topografia terenu. Dość powiedzieć, że dawny klasztor stał praktycznie nad samym ówczesnym korytem Bzury. Był tam też pałacyk na wodzie, być może mieszkał w nim przeor (ale to tylko domysł) – taki obiekt został zaznaczony na planie przez inżyniera szwedzkiej armii w czasie potopu.

Z kolei jeszcze na planie z lat 20. XIX wieku zaznaczony jest fragment muru od strony północnej, z wyjściem na rzekę. Po murze tym nie widać dzisiaj śladu, a z planu tego nie wynika, z czego mógł być zbudowany i jaką mógł mieć wysokość.

Przypomnijmy, że w 1812 roku klasztor został ograbiony przez wojska pruskie, które urządziły w nim składy wojskowe. Dominikanie przenieśli się do Sochaczewa, udało się też wywieźć w celu zabezpieczenia znaczną część wyposażenia, w tym ołtarze, organy czy drzwi z XVI wieku, oddane potem do muzeum Władysława Tarczyńskiego.

Później w budynku zorganizowano koszary dla polskiego wojska, przejęte potem przez Rosjan. Piętro zostało przez nich zaadaptowane na cerkiew. Na początku I wojny światowej obiekt znów przejęli Niemcy, a potem funkcjonowała tam miejska elektrownia. Od 1918 roku zabudowania służyły za koszary 10. Pułku Piechoty. Budynek został szkołą w 1947 roku.

Starosta Marcin Kosiorek powiedział nam, że ze względu na dużą wartość historyczną rozważane jest pozostawienie bez otynkowania jakiegoś niewielkiego fragmentu odkrytych, historycznych cegieł. tm



Najstarszy fragment odsłoniętej zabudowy, powstałej jeszcze w XV wieku (do widocznego przepierzenia).



Ściana od strony wschodniej jest świadectwem dynamicznych przemian w konstrukcji budynku w XVII i XVIII wieku.

REKLAMA

ZŁOMowanie POJAZDÓW

AUTOHOLOWANIE
GAZY TECHNICZNE

Małszyce 35

• ODBIÓR GRATIS
• GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

**POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY
STACJE KONTROLI POJAZDÓW**

**ZAPRASZAJĄ
NA WSZYSTKIE RODZAJE
PRZEGLĄDÓW TECHNICZNYCH**

ŁOWICZ, ul. Nadbzurzańska 1
tel. 46 837 39 81
czynne: pon.-pt. 7.00-20.00, sob. 8.00-16.00

BIELAWY, ul. Warszawska 13
tel. 46 838 22 75
czynne: pon.-pt. 7.00-19.00, sob. 8.00-16.00

DOMANIEWICE, ul. Kolejowa 1
tel. 46 838 30 85
czynne: pon.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-13.00

DO KAŻDEGO PRZEGLĄDU UPOMINEK

złomowanie pojazdów

zaświadczenia
do wydziału komunikacji
odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14
tel. 510-100-449

AUTO NA GAZ

✓ montaż instalacji
✓ serwis ✓ RATY

NAPRAWY: ■ silników ■ zawieszzeń
■ hamulców ■ zbieżność kół:
osobowe, jeepy, 4x4

polecą: **AUTO NAPRAWA**
inż. mech. **MAREK STREMBSKI**
Łowicz, ul. Browarna 12
tel. 509-555-369

**MASECZKI
HIGIENICZNE**

Płyn do dezynfekcji

Sklep KOŁO, Łowicz, ul. Blich 21
tel. 46 837 66 86, 604 094 307

Zamów przez internet:
Odzież-Robocza.com

**AUTOGAZ
SERWIS**

montaż instalacji gazowych
firmy Stag, KME
NAPRAWA ZAWIESZEŃ
i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

Epidemia | Unijna pomoc płynie do samorządów

Laptopy (nie tylko) do zdalnej nauki

Wszystkie samorządy z naszego terenu przystąpiły do programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, realizowanego przez Ministerstwo Cyfryzacji. Samorządy pozyskały od 45 do 100 tys. zł dotacji na zakup laptopów. W czasie epidemii komputery pomogą głównie uczniom (a czasami nauczycielom) w procesie zdalnego nauczania, potem wrócą one do szkół, gdzie będą wykorzystywane w normalnej pracy.

Miasto Łowicz otrzymało dotację wynoszącą 80 tys. zł. Pieniądze zostaną wykorzystane na zakup 31 laptopów z internetem na pół roku. Umowa na ich dostarczenie została zawarta już przed świętami. Mają one trafić do Łowicza do 17 kwietnia.

Małgorzata Nowak, naczelnik Wydziału Spraw Społecznych, powiedziała nam, że 31 komputerów to zaledwie połowa potrzeb szkół. Będzie je trudno rozdzielić, ale urząd będzie się sugerował liczbą uczniów i wielkością obwodów danej placówki. Zakładano na przykład, że do Szkoły Podstawowej nr 1 powinno trafić 10 laptopów, tyle samo do Szkoły Podstawowej nr 2. Ale tylu komputerów do podziału nie będzie, więc trzeba skorygować te plany.

Zdaniem naczelnik komputery muszą w pierwszej kolejności trafić do rodzin, w których w ogóle nie ma sprzętu, albo jest on tak słaby technicznie, że uczniowie nie są w stanie z niego korzystać przy zdalnym nauczaniu. – Ufam, że trafią one tam, gdzie faktycznie są potrzebne – powiedziała nam, dodając, że dyrektorzy czy wychowawcy zwykle dobrze znają sytuację uczniów.

Starostwo Powiatowe w Łowiczu wystąpiło o dotację 100 tys. zł i czeka na decyzję w tej sprawie. Chciałoby zakupić 41 laptopów po 2.400 zł i rozdzielić je do swoich 8 placówek (szkół średnich oraz specjalnych) oraz piąrkowskiego LO.

Gmina Bolimów czekając na decyzję o zaakceptowaniu wniosku o dotację w wysokości 60 tys. zł zamówiła 36 laptopów. Część z nich została dostarczona w tym tygodniu, część jeszcze przed świętami. Władze gminy zdecydowały, że nie będą wyróżniać szkoły podległej samorządowi i sprzęt rozdzieli – według potrzeby, do wszystkich trzech placówek, jakie istnieją – gminnej szkoły w Bolimowie oraz prowadzonych przez stowarzyszenie szkół w Huminie i Kęszycach.

– Na ten moment nauczyciele i rodzice jakoś sobie poradzili ze zorganizowaniem zdalnego nauczania, ale przecież nie wiemy,



Zakupione przez gminę Zduńskie laptopy dla szkół w Nowych Zduńcach i Bąkowie Górnym.

ile czasu ta sytuacja będzie trwać – powiedział nam zastępca wójta Patryk Kołosowski.

Gmina Bielawy z przyznanej puli 60 tys. zł kupiła 21 laptopów, które jeszcze przed świętami trafiły do wszystkich trzech szkół na jej terenie. Do SP w Bielawach – 8 sztuk, do Soboty i Oszkowiec – po 4 sztuki, do Starego Waliszewa – 5 sztuk.

Wójt Sylwester Kubiński powiedział nam, że zaledwie 1-2 uczniów nie miało w swoim domu dostępu do internetu, ale udało się przekonać lokalnego operatora, aby podłączył go tym osobom.

Gmina Chąsno otrzymała z programu 45.000 zł, czyli kwotę wnioskowaną. Kupiono za to 14 laptopów z oprogramowaniem antywirusowym, które są już w urzędzie gminy. Zostaną rozdane po równo, czyli 7 dla obu szkół w gminie. Zarówno szkoła w Błędowie, jak i szkoła w Mastkach, miała już wcześniej komputery do wypożyczenia, o czym obie szkoły informowały w momencie wprowadzenia zdalnego nauczania.

Gmina Domaniewice – łącznie 20 komputerów umożliwiających zdalne nauczanie trafi do uczniów szkół podstawowych w Domaniewicach i Skaratkach. Wniosek, który gmina złożyła do Centrum Projektów Polska Cyfrowa (CPPC), został bowiem roz-

nie przyznana, będzie mniejsza o około 1,2 tys. zł od tej maksymalnej. Zgodnie z rozważaniem w gminie istnieje zapotrzebowanie na 11 laptopów.

Gmina Kocierzew Płd. w przedświąteczną środę otrzymała informację, że otrzyma dotację 60 tys. zł. Przeznaczono ją na zakup 22 laptopów z oprogramowaniem. Kilka z nich trafi do prowadzonej przez stowarzyszenie szkoły w Gagolinie Południowej, gdzie nauczyciele zgłaszali problem braku komputerów, pozostałe – do szkoły w Kocierzewie Płd., gdzie również będą wykorzystywane przez nauczycieli, w razie potrzeby + uczniów. Szkoła w Łaguszewie, prowadzona przez stowarzyszenie, nie zgłaszała zapotrzebowania na komputery.

Wójt Agnieszka Wojda, uzupełniając tę informację, powiedziała nam, że wszyscy uczniowie ze szkoły w Kocierzewie Płd. mają dostęp do komputerów i sieci, szkoła już wcześniej udostępniła część sprzętu, którym dysponuje. Problem może być np. w rodzinach, w których jest kilkoro dzieci, albo też takich, gdzie poza uczniami z komputera korzysta rodzic – nauczyciel. Wypożyczony im sprzęt na pewno bardzo się przyda.

Gmina Nieborów zakupiła w ubiegłym tygodniu 24 laptopy wraz z oprogramowaniem oraz 8 zastawów do mobilnego internetu. Trafiły one do wszystkich 6 szkół na jej terenie. – Rachunek wyniósł równo 60.000 zł – mówi wójt Jarosław Papuga. Przyznaje, że zapotrzebowanie było większe, ale to maksymalna kwota, jaką mogła otrzymać gmina takiej wielkości jak Nieborów. Tutaj – podobnie jak w Kocierzewie – szkoły starały się udostępnić swoje komputery uczniom, którzy ich nie mieli.

Urząd miasta i gminy w Sannikach złożył także wniosek o zagospodarowanie środków na zakup komputerów do zdalnej edukacji dla uczniów i nauczycieli. Jak powiedział sekretarz gminy Piotr Skonieczny, gminie przyznane zostało 40 tysięcy złotych. Gmina jeszcze nie otrzymała środków, natomiast obecnie zbierane są oferty na zakup potrzebnego sprzętu. Na podstawie wcześniejszego rozważania przez Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zorientowano się, że potrzebnych jest około 10 komputerów. Jednakże postanowiono wykorzystać całą kwotę, która pozwoli na zakup 18 laptopów. Także i ten sprzęt przekazywany jest uczniom na zasadzie umowy użyczenia, więc pozostaje on własnością gminy.

Gmina Zduńskie – jak pisaliśmy przed tygodniem – zakupiła 30 laptopów, które trafiły do SP w Nowych Zduńcach – 16 sztuk oraz Bąkowie Górnym – 14 sztuk. Urząd Gminy przekazał szkole w Bąkowie także 10 tabletów, jakie otrzymał w ramach realizowanego programu e-learningowego nauczania dla osób w wieku 60+.

tm, mwk, aw, mz



Zaangażowaniem w świąteczną akcję mieszkańcy gminy udowodnili, że mają nie tylko talent, ale i dobre serca.

Na zdjęciu wójt Paweł Kwiatkowski przy stole pełnym ręcznie zdobionych jaj, które trafiły już do żołnierzy przebywających w Kosowie.

Gmina Domaniewice | Świąteczna akcja Wielkanocne jaja trafiły do żołnierzy w Kosowie

Ponad 300 jaj przygotowali mieszkańcy gminy Domaniewice z myślą o polskich żołnierzach realizujących zadania na misji stabilizacyjnej w Kosowie.

Do akcji „Ale jaja z Domaniewic” przyłączyli się m.in. uczniowie i nauczyciele z okolicznych szkół podstawowych, domaniewickie przedszkolaki oraz członkowie Stowarzyszenia „Aktywny Senior”. Na przełomie lutego i marca br. własnoręcznie zdobili oni styropianowe jajka. Rekordzistka przygotowała ich aż 15. Pod wrażeniem artystycznych starań mieszkańców był też wójt Paweł Kwiatkowski. Akcję koor-

dynowały Gminny Ośrodek Kultury z Domaniewic oraz Oddział PTTK „Szaniec” ze Skierniewic.

W czwartek 9 kwietnia oryginalnie zdobione jaja wyruszyły w drogę do Kosowa, by umilić żołnierzom święta wielkanocne i wprowadzić ich w radosny nastrój. Za wspaniały gest dobra, piękny wyraz pamięci, a zarazem symbol uznania dla odpowiedzialnej i niebezpiecznej służby poza granicami kraju w imieniu żołnierzy i pracowników XLI zmiany PKW KFOR podziękował mł. chor. Marcin Reczycki za pośrednictwem Facebooka.

– Piękne, pomysłowe, kolorowe i oryginalne pisanki zostaną wręczone żołnierzom po dotarciu w rejon misji, przybliżając świąteczną atmosferę – pisał tuż po otrzymaniu wiadomości o wysyłce.

aw

RZUT OKIEM | 10. ROCZNICA TRAGEDII



W Wielki Piątek minęło dokładnie 10 lat od jednego z najtragiczniejszych wydarzeń we współczesnej historii Polski, czyli katastrofy Tu-154 pod Smoleńskiem. Na Skwerze Katastrofy Smoleńskiej hołd ofiarom oddali, w dniu okrągłej rocznicy, m.in. burmistrz Krzysztof Jan Kaliński z przewodniczącym rady miejskiej Jackiem Wiśniewskim, a także starosta Marcin Kosiorek z przewodniczącym rady powiatu Markiem Jędrzejczakiem. Epidemia koronawirusa uniemożliwiła zorganizowanie masowych obchodów tej okrągłej rocznicy. tm

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W ŁOWICZU

REKLAMA

PIASKOWANIE

- konstrukcje stalowe
- przyczepy
- elewacje i inne

tel. 881-000-706

Łowicz | Klub Seniora Radość: aktywności wstrzymane, więzi trwają

Teraz widać jak bardzo są ze sobą zżyci

– Jesteśmy bardzo niepokieszeni, że wiele naszych planów zostało pokrzyżowanych z powodu epidemii – mówi Anna Bieguszevska, przewodniczącą Klubu Seniora Radość z Łowicza. Jak dalej mówi, odbiera wiele telefonów od pań z klubu, a nawet panów – którzy na co dzień raczej rzadko się z nią kontaktują, którzy ubolewają nad tym, że nie mogą przyjść do klubu i spotkać się, ani nawet wyjść na spacer.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczanie.info

Członkom „Radości” przypadł wyjazd do Opczna na przegląd twórczości artystycznej seniorów w tamtejszym domu kultury, który miał się odbyć 14 marca. Byli już do niego przygotowani, wiedzieli w jakiej kolejności mają wystąpić i co zaprezentować. Nie mieli spotkania wielkanocnego. 26 kwietnia minie 13. rocznica powstania Klubu Seniora, ale obchody zostały przesunięte na jesień, razem z klubowym Dniem Seniora. Nie będzie też imprezy z okazji Dnia Matki, które były już wcześniej przygotowywane, ani wyjazdu na wczasy do Ustronia Morskiego, które zaplanowane były od 30 maja do 10 czerwca. Planowane jest przełożenie tego wyjazdu na wrzesień.

– Już planujemy, że jak parki zostaną otwarte, to może zaczniemy się spotykać, tak chociaż po

2-3 osoby – mówi przewodnicząca. Jak mówi, nawet jej najbliżsi nie mogą wprost uwierzyć, jak to możliwe, aby w klubie powstały tak silne więzi, że obcy ludzie są ze sobą aż tak zżyci.

Klub powstał przed 13 laty i obecnie ma wielu członków w wieku 65, 70, 80 i więcej lat. Są to osoby, z racji wieku i przebytych chorób, zaliczane do tzw. grupy podwyższonego ryzyka. Niektórzy klubowicze to osoby samotne.

– Jakoś musimy ten trudny czas przetrwać, dać sobie radę. Niektórym jest teraz bardzo ciężko. Jesteśmy z stałym kontaktem ze sobą, wiemy kto jak się czuje, czy jest zdrowy i czy nie potrzebuje jakiejś pomocy – mówi Anna Bieguszevska.

Jak podkreśla, klubowicze mają możliwość korzystania ze wsparcia psychologa z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, z którym można się kontaktować telefonicznie – i ta forma pomocy się sprawdza. Przewodniczącą jest w stałym kontakcie z dyrek-



Bal Karnawałowy w Klubie Seniora Radość w Łowiczu, luty 2017 r.

tor MOPS i z burmistrzem – którzy pytają czy komuś czegoś nie potrzeba.

Seniorzy zostali zaopatrzeni w maseczki przez członków Sto-

warzyszenia Łączy nas Łowicz oraz pracowników MOPS – na wypadek, gdyby musieli wyjść z domu. Facebookowy profil Klubu Seniora „Radość” też jest

aktywny. Z niego można się dowiedzieć, że właśnie podczas społecznej kwarantanny Anna Bieguszevska obchodziła swoje 83. urodziny.

Na zaproszenie Powiatowego Centrum Kultury, Turystyki i Promocji Ziemi Łowickiej nagrała filmik propagujący akcję #zostanwdomu. ■

Łowicz | Samotne święta da się przeżyć

Trzeba mieć dobrze zaplanowany czas

– Ja jestem w tym wieku, że bardzo się boję, nie wychodzę w ogóle z domu – mówi pani Marianna (rocznik 1938) z Łowicza, która święta wielkanocne spędziła samotnie, pomimo że ma rodzinę w Łowiczu. Dzieci zapraszały ją do siebie, co stało się tradycją, od kiedy nie żyje jej mąż. Wcześniej dzieci przyjeżdżały do nich. W tym roku stanowczo odmówiła, zapowiadając, że nigdzie się z domu nie ruszy.

Nasza rozmówczyni nie narzeka na nudę i brak zajęć. Przeciwnie – czas ma dobrze wypełniony. Zaopatrzyła się w książki, krzyżówki, w telewizji ma ulubione seriale. Maluje. Trochę tęskni za Klubem Seniora i Uniwersyteciem III Wieku, do których należy. W normalnym czasie ma dokładnie na cały miesiąc opracowany plan, w jakie dni tygodnia czym się zajmuje. Plan wypełniony tak, że już na nic innego nie ma czasu.

Teraz wychodzi z mieszkania tylko po to, aby wyrzucić śmieci. Zakłada wtedy rękawiczki, szalikiem zasłania twarz. Zakupy robią jej dzieci, chociaż przyznaje, że ma zrobione takie zakupy, że wszystkiego wystarczy jej jeszcze przez miesiąc. Ma w mieszkaniu niewielki balkon, dzięki któremu może się trochę przewietrzyć. Przed świętami przyjechała do niej córka, aby pomóc zrobić porządek. Umyła okna, wyprała firany, zmieniła pościel.

– Nie mam prawa na nic narzekać, nie mam wprawdzie komputera, ale z dziećmi mam kontakt telefoniczny, to dużo daje. Mam

też wiele koleżanek, które do mnie dzwonią. Dzięki temu nie czuję się samotnie – mówi.

W święta nie było jej gorzej niż jest na co dzień. Przygotowała sobie na talerzu święconkę, pobłogosławiła ją i poświęciła wodą święconą, która miała w domu jeszcze z ubiegłego roku. Na święta miała przygotowane wszystko, co normalnie w nim jest przyzwyczajona, chrzan i ciasto. Wszystkiego było tylko mniej – tyle, ile potrzeba dla jednej osoby.

Nasze pokolenie umie się dostosować

Wielkanoc samotnie spędziła też 76-letnia pani Krystyna z Łowicza, członkini Klubu Seniora Radość. Przyznaje, że przez działalność w nim jest przyzwyczajona, aby być między ludźmi i żyć w ruchu. Teraz nie wychodzi w ogóle z domu, no chyba, że na balkon.

W rozmowie z NŁ przyznała, że decyzyjnie o sposobie spędzenia Wielkanocy podjęła wspólnie z rodziną mieszkającą w Łowiczu. Nie była ona jednak łatwa. Najpierw dzieci zapraszały ją do



Najtrudniejszym momentem w święta była rozmowa telefoniczna z wnuczkami. Gdy pytały: „Babusi, dlaczego ciebie nie ma?”, popłynęły jej z oczu łzy.

siebie, potem rodzinnie oceniali ryzyko, na koniec postanowili, że w tym roku w Wielkanoc każdy pozostanie w swoim domu.

Pani Krystyna jest prababcią dla dzieci w wieku 2,5 oraz 5,5 roku, które, w odróżnieniu od babci, mówią na nią „babusia”. Najtrudniejszym momentem w święta była rozmowa telefoniczna z nimi. Gdy pytały: „Babusi, dlaczego ciebie nie ma?”,

popłynęły jej z oczu łzy. Na szczęście ma wiele koleżanek w klubie, które były w podobnej sytuacji jak ona. Mają ze sobą kontakt i wspierają się, to im bardzo pomaga. Snują też plany na przyszłość – a te dotyczą imprez, rocznic i wyjazdów. W okresie przedświątecznym wymieniali się przepisami na kulinaria.

– Jestem z tego pokolenia, że umiem się dostosować – zapewnia jednak seniorka. Przyznaje, że śmigus dyngus ją ominął, nie dała też nic dzieciom na dyngusa – co zwykle było tradycją.

Pani Krystyna przygotowała sobie święconkę i pobłogosławiła ją. Telefonicznie pobłogosławiła święconkę swoim prawnukom, których rodzice zadbali, aby była w koszyczku. Dla dzieci te symbole są ważne. Zgodnie z tradycją maluchy same udekorowały jajka.

– Białe barszczyk miałam, ciasta dzieci upiekły i mi przywiozły. Więcej nic specjalnego nie przygotowywałam – opowiada nasza rozmówczyni. Zapewnia jednak, że „wszystko idzie ku lepszemu”.

Nie myśleć, alby się nie przygnębiać

Państwo Urszula i Stanisław są małżeństwem od 52 lat. Zazwyczaj święta spędzają przy wspólnym stole w gronie około 13 osób. Teraz spędzili je sami, siedząc w domu. – Staraliśmy się nie myśleć o obecnej sytuacji, by się nie

przygnębiać. Specjalnie tych dni nie celebrowaliśmy. Obejrzelśmy mszę świętą w telewizji, sami poświęciliśmy jajko i się nim podzieliśmy, zjedliśmy wspólny obiad – opowiada pani Urszula.

Święta były więc dużo skromniejsze niż zwykle, jednak oboje przyznają, że ich namiastka była. W Poniedziałek Wielkanocy symbolicznie obłali się również perfumami.

– Brakuje spotkań z bliskimi, z dziećmi, z wnukami – przyznaje mimo to pan Stanisław. – To był zawsze czas na to, żeby się spotkać z rodziną. Zazwyczaj po obiedzie szliśmy wszyscy na spacer. Odwiedzaliśmy groby bliskich na cmentarzu. Później wracaliśmy do domu i ponownie siadaliśmy do stołu.

Epidemia przytłacza oboje. Pan Stanisław lubi chodzić na zakupy, wychodził na spacer. Teraz jest to zakazane, więc siedzi w domu. Jak mówi, nie może się z tym pogodzić. Ogląda telewizję. Wstaje. Chodzi po pokoju, znów siada przed telewizorem. Jest cały czas podenerwowany. Mniej je. Nie ma apetytu. Jest smutny. Pani Urszula też ma gorszy nastrój, choć przyznaje, że ma trochę więcej zajęć. Czas spędza w kuchni przy gotowaniu obiadu, zmywaniu naczyń. Rozwiązuje też dużo krzyżówek, ogląda seriale w telewizji, czyta gazety. Z czasem z powodu zamknięcia pojawiają się też kłótnie.

Wtedy oboje zamykają się w swoich pokojach.

Inaczej niż co roku, inaczej niż od zawsze

Pani Maryla zazwyczaj święta spędzała wraz ze swoją najbliższą rodziną. Każdego roku przy stole zasiadało około 15 osób. Teraz spędziła je sama. Jak wspomina, te kilka dni minęło dosyć szybko, zwyczajnie. Nie czuła tych Świąt. – Przez chwilę pojawiła się refleksja, że co roku, przez 30 lat spotykamy się przy stole, a teraz nie. Jednak tak musiało być. Trudno. Nie było spotkań rodzinnych, dlatego, że nie można ryzykować życiem i zdrowiem. Własnym i innych. Zastosowaliśmy się do zaleceń dla naszego dobra. Spotkamy się wszyscy w późniejszym terminie, kiedy nie będzie już takiego zagrożenia – komentuje pani Maryla.

– To smutne i ciche święta, zupełnie inne niż wszystkie – potwierdza pani Barbara, która także święta spędziła sama. Poprzednie natomiast wraz z dziećmi, które zabierały ją do siebie. – Mogłam tylko porozmawiać telefonicznie, usłyszeć ich głos – przyznaje. W domu przygotowała święconkę, odmówiła modlitwę, oglądała mszę w telewizji. Jak przyznaje, spędziła je tak jak nakazano, choć brakuje jej corocznej atmosfery i spotkania z rodziną.

mwk, współpraca mz

Fotoreportaż



Kościół pijarski w Łowiczu.



Kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza w Łowiczu.



Grób Pański w kaplicy św. Wiktorii w katedrze łowickiej.



Kościół w Żychlinie. Za monstrancją manekin lekarza w maseczce.



Panie, ratuj - na Grobie Pańskim w kościele w Sobocice.



Grób Pański w kościele w Bednarach.

Wiara | Inna Wielkanoc

Bez zbędnej twórczości

Dekoracje Grobu Pańskiego, urządzanego w tym roku w naszych kościołach, były skromne. Nie brakowało kwiatów – ale nie było wymyślnych konstrukcji przestrzennych czy dających do myślenia symboli. Wszędzie właściwie dominującym elementem była monstrancja z Najświętszym Sakramentem.

Zdarzały się czasem odniesienia do trwającej epidemii, ale nie było ich wiele, najlepszym odniesieniem było właśnie to, że budujący groby nie serwowali nam plastycznych fajerków. Skromne, ubogie, a nie bujnie zielone – choć

to akurat sprawa suchej i zimnej jak dotąd wiosny – były nawet brzożowe gałęzie wykorzystane do ozdoby.

Pusto było też przed grobami. Zwykle w Wielką Sobotę przechodzą przed nimi tłumy, przy-

klękając na chwilę modlitwy, tym razem adorujących było niewiele – a już około południa ruch na ulicach ponownie, po krótkim ożywieniu, zamarł. Wierni zasadniczo wzięli sobie do serca zakazy zgromadzeń, wychodzenia z domu i uczestniczenia w większych grupach we mszach świętych i nabożeństwach. Za to można było z łatwością wybrać sobie tę liturgię, w której chcieli się uczestniczyć w internecie, radio czy telewizji: czy to we własnej parafii, z katedry, z katedry łódzkiej, z Jasnej Góry, u dominikanów w Łodzi... Starczyło chcieć. wal



Cierniowa korona i gwoździe na Grobie Pańskim u sióstr bernardynek w Łowiczu.



Dające nadzieję przesłanie w kościele na Korabce w Łowiczu.



Grób Pański w kościele parafialnym w Kiernozi.

Parafia na Korabce | Wielkanoc

Chrystus zmartwychwstał, Alleluja!

Księża z parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu, zachowując wszelkie środki bezpieczeństwa, wyruszyli w Wielkanoc, 12 kwietnia, na spotkanie ze swoim parafianami. Wsiedli w samochód, na dachu którego ustawiona została figurka Jezusa zmartwychwstałego i zrobili objazd parafii. Na dachu zamontowali też głośniki.

Jak nam powiedział proboszcz ks. Adam Domański, przedsięwzięcie nie było wcześniej ogłaszane, było świąteczną niespodzianką dla parafian z Łowicza oraz Goleńska, Małszyc, Marianki i Chąsna. Wraz z ks. Kamilem Gocem proboszcz wyruszył na objazd parafii po mszy św. o godz. 12.30. Bateria w głośnikach, przez które przekazywali radosną nowinę i tym, że Jezus zmartwychwstał, wystarczyły na półtorej godziny. Konieczny był zatem powrót do kościoła.

Drugi raz, wraz z klerikiem Michałem Kubiakiem, wyruszyli



Na miejscu pasażera ks. Adam Domański z mikrofonem, za kierownicą ks. Kamil Goc.

po wieczornej mszy św. Tym razem również jeździli ok. półtorej godziny.

– Głosiliśmy, że Chrystus zmartwychwstał, że jego moc jest tak silna, że pokonał śmierć. Przekazywaliśmy błogosławieństwo Jezusa Chrystusa i życzyliśmy, by pokój Chrystusowy zamiesz-

kał w naszych sercach, rodzinach, domach i zagrodach – mówi ks. Domański. Jak wyjaśnia, inicjatywa powstała, gdyż wraz z ks. Kamilem Gocem chcieli się spotkać z parafianami, przekazać im, że choć nie mogą się spotkać ze wszystkimi w kościele, to są z nimi w duchowej łączności. **mwk**

RZUT OKIEM | BŁOGOSŁAWIENIE POKARMÓW



W kościele Matki Bożej Nieustającej Pomocy na Korabce w Łowiczu w Wielką Sobotę odbyło się błogosławienie pokarmów. Parafianie proszeni byli o niegromadzenie się w kościele i zachowanie dystansu od siebie. Widoczny na zdjęciu proboszcz ks. Adam Domański odmówił modlitwę i pobłogosławił przyniesione koszyczki bez użycia wody święconej. Nie zbierano ofiar, proboszcz sugerował wniemym, że jeśli mają życzenie, mogą wesprzeć akcją charytatywną lub osobę, która jest w trudnej sytuacji. **mwk**

Media | Koronawirus uniemożliwił kolportaż

Trudne doświadczenie Gościa Niedzielnego

Ograniczenie ilości osób w kościele uderzyło w popularny tygodnik

Czytelnicy katolickiego tygodnika Gość Niedzielny, największego polskiego tytułu w segmencie tygodników opinii, boleśnie odczuli restrykcje wprowadzone w celu walki z epidemią – szczególnie ograniczenie do pięciu osób mogących brać udział w nabożeństwach w kościołach.

GN rozprawdzał się bowiem w największej części właśnie poprzez sprzedaż w kościołach, sprzedaż w salonikach prasowych

czy innych punktach dystrybucji prasy ma w przypadku tego tytułu zdecydowanie mniejsze znaczenie. Gdy ludzie nie mogą przychodzić do kościoła, wystawianie tam i drukowanie ponad 100 tysięcy egzemplarzy w skali kraju nie miało sensu.

Drukowany Gość Niedzielny dostępny jest obecnie tylko w innych punktach sprzedaży, ale nie w wersji, do jakiej czytelnicy byli przyzwyczajeni, gdyż zawiera tylko ogólnopolski, główny grzbiet, bez dodatków diecezjalnych, które na razie są zawieszane. Troje dziennikarzy łowickiego Gościa Niedzielnego pracuje jednak

– jak się dowiadujemy – intensywnie, wstawiając teksty na stronę internetową GN, w miejscu przewidzianym na teksty lokalne, z diecezji łowickiej.

Możliwe jest też, oprócz śledzenia otwartej strony internetowej, kupno e-wydania, a ostatni, wielkanocny numer jest bardzo ciekawy, został wydany jako podwójny.

Jak długo potrwają ograniczenia w dostępie do wersji drukowanej i przerwa w przygotowywaniu dodatków diecezjalnych, na razie nie wiadomo, zależy to od sytuacji epidemicznej w kraju.

wal

Okruchy życia

ODESZLI OD NAS | 3.04.2020–10.04.2020

† 3 kwietnia:

Stanisław Jabłoński, l.66;
Roman Milczarek, l.53.

† 4 kwietnia:

Czesław Kaźmierczak, l.67;
Piotr Przybysz, l.53;
Stanisława Kosiorek, l.86;
Andrzej Zakrzewski, l.68.

† 5 kwietnia:

Lucyna Kujawiak, l.54;
Stefania Woźniak, l.95.

† 6 kwietnia:

Lucyna Świdrowska, l.82.

† 7 kwietnia:

Stanisław Kuza, l.73;
Janina Szczerbuk, l.81;
Krystyna Dąbrowska, l.90;
Mirosław Chmurski, l.59;
Leszek Góra, l.59;
Stefania Puźniak, l.62.

† 10 kwietnia:

Zofia Mostowska, l.92.

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że zmarła nasza Kochana Mama

ŚTP

Zofia Szymajda

de domo Przybysz

* 21 X 1933

† 11 IV 2020

długoletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 w Łowiczu

Ostatnie pożegnanie odbędzie się
na Cmentarzu Katedralnym w ścisłym gronie rodzinnym.

Wdzięczni za wspomnienie i pamięć
Córka, Syn i pozostała Rodzina w kraju i zagranicą

405539

Wyrazy głębokiego współczucia

Pani Wiesławie Wrońskiej

Kierownikowi Urzędu Stanu Cywilnego w Głownie
z powodu śmierci

Mamy

składają

Burmistrz Głowna Grzegorz Janeczek
oraz pracownicy Urzędu Miejskiego w Głownie

405567

Stryków | Inicjatywa samorządu Nakręcmy razem film

Z ciekawą inicjatywą wyszedł do koleżanek i kolegów samorząd uczniowski Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie. Efektem ma być wspólnie nakręcony film – mimo trwającej izolacji z powodu epidemii.

– Niedługo minie miesiąc jak nie chodzimy do szkoły i uczymy się w domu. Może wspólnie udałoby się nam zrobić film, który pokazuje jak nam mija ten trudny czas – zachęca przez internet przewodnicząca szkolnego samorządu Zofia Chybińska. Pomysł jest

taki, by każdy z zainteresowanych współtworzeniem filmu przysłał krótki filmik o maksymalnej długości 10-15 sekund np. jak się bawimy z psem, jak się uczymy, jak czytamy książki itp. Jeśli ktoś ma ochotę, to może powiedzieć parę słów do kamery. Później filmiki mają zostać zmontowane w jeden duży film, który zostanie wstawiony na stronę szkoły.

By nakręcić filmik nie trzeba mieć specjalistycznego sprzętu, można wykorzystać telefon komórkowy. Filmy należy przysyłać do Zosi Chybińskiej poprzez facebookowy messenger lub na adres mailowy chy.zos@wp.pl w terminie do 20 kwietnia.

mak

WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI

Sylwester Imiołek (1977–2019)

Sylwester Imiołek urodził się w 1977 roku. Pochodził z inteligentnej rodziny – jego rodzice Katarzyna i Krzysztof byli nauczycielami w szkole rolniczej w Domaniewicach. Miał troje rodzeństwa – siostrę i dwóch braci. Jego dziadek Edmund prowadził gospodarstwo rolne. Bardzo szybko najstarszy wnuk stał się ulubieńcem dziadka. To on wprowadził go w tajniki pracy na roli, zaszczepił miłość do zwierząt. Sylwek, już jako kilkuletni chłopiec, hodował króliki. Po ukończeniu szkoły podstawowej w Domaniewicach nie miał problemu z wyborem szkoły średniej. Wybór musiał być tylko jeden – Technikum Rolnicze: rozpoczęte w Łowiczu na Blichu, a ukończone w Bratoszewicach.

W 1997 roku Sylwester Imiołek przejął gospodarstwo rolne. Dysponował wtedy 20 ha ziemi. W gospodarstwie znajdowało się 12 krów. Było to takie przeciętne, jeśli chodzi o wielkość, gospodarstwo, jakie przeważały na wsi polskiej końca XX wieku. Gospodarstwo było dość nowoczesne i dobrze prowadzone.

Po przejściu gospodarstwa Sylwester Imiołek postanowił specjalizować się w hodowli krów i produkcji mleka. Z upływem lat nastąpił szybki rozwój i modernizacja jego przedsięwzięcia. Na terenie gospodarstwa powstają kolejne, coraz większe obory.

W 2011 roku zostaje otwarta pierwsza w woj. łódzkim dojarnia karuzelowa. Jest ona wyposażona w 22 stanowiska pozwalające na obsłużenie średnio ponad 100 krów na godzinę.

W 2013 roku posiada już 350 sztuk bydła, z czego 240 sztuk krów dojnych. Pięć lat później liczby te wzrastają do ponad 900 sztuk bydła, z czego 520 sztuk krów dojnych, o przeciętnej wydajności ok. 9000 kg mleka rocznie. Dysponuje ponad 300 ha ziemi (część własna, a część dzierzawiona) na której uprawia się głównie rośliny służące do produkcji pasz objętościowych, takie jak: kukurydza, lucerna czy trawy. Bydło karmione jest także kupowanymi paszami treściwymi opartymi na rzepaku i soi. Przy produkcji zwierzęcej GR-H Imiołek zatrudnia 8 osób. Jest to firma rodzinna.

W prowadzeniu gospodarstwa Sylwkowi pomagają bracia. Krystian zajmuje się obsługą wozu paszowego i odpowiada za żywienie zwierząt. Piotr obsługuje ładowarkę teleskopową, przyrządza kiszonki oraz nadzoruje dział techniczny. Może na nich polegać. Dzięki nim może pozwolić sobie na kilkudniowe wyjazdy szkoleniowe w kraju i za granicą, organizowane przez Polską Federację Hodowców Bydła i Producentów Mleka, w której aktywnie działał.

Do 2016 roku Sylwester Imiołek oddawał mleko do OSM Ło-



■ Sylwester Imiołek (1977–2019)

Rodzice byli nauczycielami, ale dziadek rolnikiem – i to rolnictwu poświęcił swe życie pan Sylwester. Stworzył, przez lata ciężkiej pracy, wielkie i nowoczesne gospodarstwo. Był ambitny, praca była jego pasją, działalność w samorządzie zawodowym też. Odszedł nagle, żegnały go setki ludzi.

wicz. Był największym prywatnym dostawcą mleka dla tej spółdzielni. Przez dwie kadencje zasiadał w radzie nadzorczej. W tymże roku ceny mleka zaczę-

ły drastycznie spadać, szczególnie było to widoczne w łowickiej mleczarni. Był to główny powód, dla którego hodowca z Krepy zmienił odbiorcę mleka na firmę Mlekom.

Sylwester Imiołek był nie tylko pracowitym rolnikiem, hodowcą bydła. Wraz z rozwojem swojej firmy zaczął coraz bardziej angażować się w działalność społeczną i społeczną. Został wiceprezesem Łódzkiego Związku Hodowców Bydła. Zaczyna odnosić sukcesy na skalę ogólnopolską. W 2004 roku za kompleksową realizację obory dla 100 krów zostaje uhonorowany nagrodą Złotej Wiechy. W 2011 roku zostaje wiceprezesem ogólnopolskich Dożnek Prezydenckich w Spale z udziałem Bronisława Komorowskiego. W 2012 roku zostaje wiceprezesem Agroligi, a rok później otrzymuje Złoty Laur Agroligi z okazji jubileuszu XX-lecia jej istnienia.

Gospodarstwo Sylwestra Imiołka stało się pokazowym i wzorem do naśladowania dla innych. Często odwiedzają je uczniowie szkół rolniczych, rolnicy z całej Polski i nie tylko oraz dziennikarze. Organizowane są imprezy szkoleniowe dla hodowców i producentów mleka. Gospodarstwo odwiedza minister rolnictwa, a także komisarz UE ds. rolnictwa. We wrześniu 2018 roku organizuje III edycję Narodowego Dnia Fermi Mlecznej. Na tą imprezę przybywa ok. 350 hodowców bydła i producentów mleka z całej Polski.

W życiu prywatnym Sylwester Imiołek był ojcem trójki dzieci: Weroniki, Dominiki i Dawida, których bardzo kochał. Liczne obowiązki sprawiły, że nie zawsze wystarczało mu na wszystko czasu. Wiele podróżował, często uczestniczył w spotkaniach z innymi rolnikami. Był zarządcą i menedżerem swojego gospodarstwa. Jeśli był już w domu, to nie stronił od pracy fizycznej. To wszystko zaczęło negatywnie odbijać się na jego zdrowiu. Nie lubił chodzić po lekarzach, nie miał też na to czasu.

Na początku lutego 2019 r. zaczął narzekać na silne bóle brzuszne. 8 lutego po południu został przez ojca przewieziony do łowickiego szpitala. Miał ostre zapalenie trzustki, do którego dochodziła jeszcze niewydolność krążeniowa. Umarł dzień później.

Na jego pogrzeb w dniu 15 lutego przybywa około 1500 osób.



Sylwester Imiołek - dogląda swój inwentarz - 2011 rok.

FOT. RADOŚLAW TAFLINSKI

REKLAMA

Jeśli spotkało Cię nieszczęście
Jeśli zmarła bliska Ci osoba
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD
POGRZEBOWY**

Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

396092

ZAKŁAD POGRZEBOWY
Kompleksowe usługi pogrzebowe
Z. STRASENBURG
telefony całodobowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62
ŁOWICZ, ul. UŁAŃSKA 14; ZDUNY 107a
www.strasenburg.pl

409026

„Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych”
ks. Jan Twardowski

W cyklu „Pozostaną w naszej pamięci”
publikujemy wspomnienia o osobach zmarłych

Jeśli chcieliby Państwo w ten sposób zachować

WSPOMNIENIE O WASZYCH BLISKICH

zachęcamy do kontaktu z naszą redakcją,
w celu przygotowania artykułu wspomnieniowego.

Można też nadsyłać własne teksty. Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57, e-mail: redakcja@lowiczanie.info



Sylwester Imiołek z rodziną: żoną Wiolettą oraz dziećmi: Weroniką, Dominiką oraz Dawidem – 2015 rok.

Uczestniczyło w nim wiele sztan-darów: m.in. OSP oraz Związków Hodowców bydła z całej Polski.

Nagła choroba i niespodziewana śmierć Sylwestra Imiołka była szokiem dla wielu osób, szczególnie najbliższej rodziny, znajomych, przyjaciół czy też kontrahentów, z którymi współpracował. Nie był przygotowany na śmierć, nie brał jej pod uwagę, nie zdążył wielu spraw przekazać najbliższemu.

Sylwester Imiołek miał wiele planów na przyszłość. Chciał cały czas rozwijać dzieło swego życia. Chciał wybudować kolejną oborę oraz biogazownię. Niestety, nagła śmierć wszystko przekreśliła. Obecnie gospodarstwo prowadzi spadkobiercy: żona Wioletta z dziećmi i z pomocą najbliższej rodziny.

Jak zapamiętali go inni

Paweł Kwiatkowski – wójt gminy Domaniewice

– Pochodzimy z tej samej miejscowości, tu jest nasz dom, nasza rodzina, nasza praca, nasze marzenia... – mówi. – Nasza współpraca rozpoczęła się, kiedy pracowałem jako główny doradca ds. produkcji i ekonomiki wsi w Łódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Bratoszewicach i objąłem teren gminy Domaniewice. Był to rok 2000, może 2001. Kiedy zaczęliśmy rozmawiać o rolnictwie, o kierunkach rozwoju, możliwościach i perspektywach – to nie ja wiedziałem, lecz to Sylwek wiedział, co chce w życiu robić, kim być, czym się zajmować. Posiadał wtedy budynki odziedziczone po dziadku, były nowoczesne jak na tamte czasy, już pokaźne stado krów i skrom-

ny park maszynowy, to jednak mu nie wystarczało.

Wtedy miał już plany budowy nowoczesnej wolnostanowiskowej obory. W bliskiej perspektywie wejścia do UE pojawiły się nowe możliwości. Tak się zaczęło, nowa obora, nowe urządzenia i maszyny, Sylwek wiedział, że trzeba korzystać z możliwości, jakie dają programy pomocowe, a ja byłem przygotowany, żeby je wprowadzić i tak to się zaczęło.

Nastąpił dynamiczny rozwój gospodarstwa. Priorytetem była produkcja mleka i maksymalna wydajność, która wynosiła 10 tys. litrów od krowy.

Korzystaliśmy ze wszystkich dostępnych programów, zarówno krajowych, jak i UE, i wszystkie wykorzystaliśmy. Nasza współpraca przynosiła efekty zarówno gospodarce, jak i koleżeńskie. Stałem się częstym gościem w państwie Imiołków, nie tylko służbowo. Mile to wspominam ten czas.

Gospodarstwo stało się przodujące i pokazowe na skalę kraju i Europy, było obiektem wielu wycieczek, szkoleń i konferencji. Pamiętam jak dzwoni Sylwek i prosi żebym oprowadził wycieczkę szkoły rolniczej z Francji pod jego nieobecność. Podjąłem się tego, bo znałem całe gospodarstwo, całą technologię. Myślę, że godnie zastąpiłem gospodarza.

Jednocześnie z rozwojem gospodarstwa zaczęły się mnożyć nagrody i wyróżnienia, a było ich bardzo dużo. Sylwek myślał nie tylko o swoim gospodarstwie, cała branża mleczarska stała się jego pasją i celem działania. Był w zarządach spółdzielni mleczarskich i wszystkich Związków Hodowców i Producentów Mleka. Miał wiele planów, nie potrafił spocząć



Narodowy Dzień Mlecznej Farmy – Kępca. Sylwester Imiołek wraz z Wójtem Gminy Domaniewice Pawłem Kwiatkowskim w 2018 roku.

na laurach, był bardzo pracowity, ciekawy nowości, ciągle myślał perspektywicznie.

Byłem w szoku jak się dowiedziałem o jego śmierci. Został piękne gospodarstwo, wspaniałą rodzinę. Zawsze zostanie w pamięci jako wielki gospodarz i wspaniały kolega.

Jerzy Jaskurzyński – dyrektor SKR w Domaniewicach

– Przyjaźnię się z rodzicami Sylwka. Miałem możliwość ob-



Sylwek Imiołek oprowadza międzynarodową grupę dziennikarzy po swoim gospodarstwie w 2013 roku.



Sylwester Imiołek wraz z Markiem Sawickim – ówczesnym Ministrem Rolnictwa. Dożynki Prezydenckie w Spale w 2011 roku.

Tadeusz Gajda – były poseł, mieszkaniec Skaratek:

– Sylwester Imiołek był ambasadorem polskiej wsi, ambasadorem gminy Domaniewice, województwa łódzkiego, całej Polski. Sylwka znałem od zawsze, od dziecka. Przyjaźniłem się z jego rodzicami, dziadkami. To dzięki dziadkowi Sylwek został tak wielkim gospodarzem. Dziadek pokazał mu, zaszczerpił w nim miłość do ziemi, przyrody, zwierząt. Tego nie da nauczyć

się na najlepszych szkołach czy uczelniach.

Sylwek był bardzo postępowym hodowcą, który chętnie pokazywał swój dorobek. Wiele osób od niego uczyło się, czerpało inspirację. Był niezwykle odważnym człowiekiem, który w tak krótkim czasie zbudował tak wielkie gospodarstwo. Obecnie ludzie dużo mówią, a mało kto potrafi słuchać. Sylwester był właśnie taką osobą, która potrafiła słuchać.

Radosław Tafliński



Sylwester Imiołek w największej oborze swego gospodarstwa.



Sylwester Imiołek w nowo otwartej karuzelowej dojarni – 2011 rok.

Aktualności

Łowicz i okolice | Bez fryzjera i kosmetyczki

Uroda teraz nie jest najważniejsza

– Słyszałam o podziemiu fryzjersko-kosmetycznym w Łowiczu, że wykonywane są różne zabiegi, które na co dzień wykonywane są tylko w gabinetach i zakładach. Chciałam zaapelować, aby tego nie robić – mówi Sylwia Wojciechowska, prowadząca w Łowiczu taką działalność, obecnie z powodu epidemii zawieszoną. Dodaje ona, że zdążymy zadbać o urodę. Czasy dla branży beauty są trudne, ale naprawdę w obliczu epidemii zdrowie jest najważniejsze.

MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA

mirka.wolska@lowiczainfo.info

Nie będę ryzykować

Łowicki fryzjer Krzysztof Bury powiedział nam, że zwłaszcza starszym osobom trudno jest zrozumieć, dlaczego salony fryzjerskie są zamknięte. Niektórzy się obrażają, że nie chce zrobić dla nich wyjątku. On wyjaśnia, że ryzyko zapłacenia kary w wysokości np. 30 tys. zł jest dla niego zbyt duże. Gdyby poniósł takie straty, do końca roku by ich nie odrobił. Nie jest to warte ani ryzyka epidemicznego, ani finansowego. – Ja wiem, że u nas nie ma wielu przypadków zachorowań, ale myślę, że trzeba trochę odczekać, aby nie narażać siebie i rodziny – mówi nasz rozmówca.

Przyznaje, że jest przygotowany na 1-2 miesiące przerwy. Gdyby było dłużej, trudno mu będzie przeżyć. Ma dwie pracownice, a żona również prowadzi działalność, która teraz jest zawieszona.

Normalnie okres przed Wielkanocą to „żniwa” w branży fryzjerskiej. Zaczynają się one około 2 tygodnie przed świętami. Wtedy zakłady odwiedzają ci, którzy nie przychodzą regularnie, ale właśnie wtedy chcą się ostrzyć lub odświeżyć fryzurę. Tych strat nie da się odrobić, ponieważ gdy zakład zostanie ponownie otwarty, nikt nie przyjdzie po to, aby podwojnie się ostrzyć czy ufarbować.

Pytamy o to, czy ma możliwość np. wysłania klientce farby, aby mogła sobie pomalować odrosty, mówi, że nie. Te, z których korzysta, są w większych opakowaniach, z dozownikiem, nie da się ich udostępnić poza zakład.

Podobne zdanie na temat ponoszenia ryzyka ma inny łowicki fryzjer męski. Powiedział, że jego zakład został zamknięty już 2 tygodnie przed obligatoryjnym zamknięciem wszystkich punktów z branży fryzjerskiej i kosmetycznej. – To jest zbyt bliski kontakt z klientem, aby można było pracę wykonywać bez obaw – mówi.

Pytany o to, jak sobie radzą klienci, odparł, że w domach, jak ktoś ma maszynkę do strzyżenia, to jedna osoba drugiej może obciąć włosy. On to najwyżej syna



Jego zakład został zamknięty już 2 tygodnie przed obligatoryjnym zamknięciem wszystkich punktów z branży fryzjerskiej i kosmetycznej. – To jest zbyt bliski kontakt z klientem, aby można było pracę wykonywać bez obaw.



W sklepie Noel przy Starym Rynku farby do włosów cieszą się dużym zainteresowaniem. Pomoc klientkom w wyborze właściwej może widoczna na zdjęciu Anna Ślepecka.

swojego może ostrzyć. Poza nim na pewno nikogo innego.

Można sobie poradzić

– Ja nie cierpię z tego powodu, że zakłady kosmetyczne i fryzjerskie są zamknięte – powiedziała nam z kolei pani Marta, która żartuje, że gdyby wszystkie klientki tak rzadko korzystały z tych usług, branża miałaby się znacznie gorzej. Kiedyś, gdy miała mniej obowiązków, mogła sobie pozwolić na to, aby częściej bywać u fryzjera, teraz chodzi dwa razy do roku. Nosi fryzurę, która na to pozwala, włosy sama sobie koloruje szamponem. Nieco gorzej z synem, który nosi bardzo krótkie

włosy i zwykle co miesiąc był u fryzjera. W ruch będzie musiała pójść maszynka do strzyżenia. Taka jest w domu tej rodziny, ale nigdy wcześniej nie była używana.

Pytana o manicure, pani Marta mówi, że ze względu na ekonomię czasu i długie terminy w gabinetach, sama dba o swoje dłonie i paznokcie i radzi sobie z tym bardzo dobrze. Kupiła sobie zestaw do kładzenia lakieru hybrydowego i nawet woli robić to sama w domu, ponieważ może w tzw. międzyczasie zająć się innymi domowymi sprawami.

– Można sobie poradzić i wygłądać dobrze, chociaż, szczerze

przyznam, że bardzo mi szkoda osób z tej branży. To są małe firmy, które czasami zainwestowały bardzo duże pieniądze np. w sprzęt do depilacji. Ale przecież nawet w momencie, gdy wszystko znowu ruszy, to depilacja nie będzie pierwszą potrzebą ludzi. Mogą korzystać mniej albo wcale – mówi pani Marta.

Trudno było wybrać farbę

– Dwa razy podchodziłam do zakupu farby do włosów, ponieważ moja wizyta u fryzjera, którą miałam zaplanowaną na początek kwietnia, została odwołana – powiedziała nam przed świętami

pani Joanna. Pierwszą próbę zakupów miała w Rossmannie, gdzie przez 10 minut stała zagubiona przy regale z farbami do włosów. Żadnej nie wybrała, bo nie wiedziała, czym się kierować. Drugi raz wybrała się do Hebe i tym razem zrealizowała zakupy. Problem z wyborem jednak był, więc wzięła dwie farby – ciemniejszą i jaśniejszą, z myślą, że może je zmiesza. – Zobaczymy co mi wyjdzie, najwyżej się ludziom nie pokażę – śmieje się.

Zdecydowała, że zadanie położenia farby powierzy dorosłej córce, która nigdy tego nie robiła i ma duże obawy. Ma jednak nadzieję, że ją przekona.

Pytana o inne aspekty dbania o siebie w domu, powiedziała nam, że maseczkę można sobie zawsze zrobić samemu. Tym razem sama usunęła też lakier hybrydowy. Nie wyszło idealnie, ale nie martwi się tym, stosuje teraz preparat do zregenerowania płytki paznokciowej. – Jest z tym trochę kłopotu, ale naprawdę teraz zdrowie jest najważniejsze – mówi z przekonaniem.

Pani Joanna mówi, że przecież całe nasze życie w czasie epidemii zmieniło się, aż przykro jest w drodze do pracy patrzeć na puste ulice. Ludzie się stali jacyś mniej życzliwi. I jakoś inaczej patrzy się na świat, gdy okulary z powodu maseczki zaparują. Trochę ją przygnębia, ale stara się nad tym panować, ciesząc się, że ma przy sobie rodzinę. Dłonie czy włosy są mniej ważne. ■

WITAMY WŚRÓD NAS

W OSTATNICH DNIACH URODZILI SIĘ

W związku z obowiązującym w szpitalach zakazem odwiedzin, mamy ograniczone możliwości, aby wykonać zdjęcia Waszych nowo narodzonych dzieci.

Dziękujemy rodzicom, którzy zgodzili się na publikację i życzymy dużo radości z powiększenia rodziny. Każde nowo narodzone dziecko witamy serdecznie w naszej lokalnej społeczności. **A jeśli Wasze dziecko urodziło się w tych dniach – prosimy, przyslijcie nam fotografię i dane (redakcja@lowiczainfo.info)** – także z przyjemnością je zamieścimy.

Redakcja



Czesław Szadkowski,
ur. 24.03.2020 r., godz. 14.07,
waga 3.740 g, dł. 58 cm,
syn Eweliny i Mariusza,
zam. Popów Głowieński.



Sebastian Peda,
ur. 5.04.2020 r.,
godz. 4.20, dł. 58 cm,
waga 3.650 g, syn Joanny
i Tomasza, zam. Stanisławice.



Ksawery Jagoda,
ur. 9.04.2020 r., godz. 10.50,
dł. 56 cm, waga 3.910 g,
syn Emilii i Karola,
zam. Świącące.

Informator

i DLA ŁOWICZA I OKOLIC

ważne telefony

- Infolinia PKP:** Intercity 703 200 200, Kolejy Mazowieckie 22 364 44 44, Łódzka Kolej Aglomeracyjna 42) 206 55 15
- Informacja PKS** 609-846-204
- Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- Straż pożarna** 998 alarmowy
- Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu** 46 830 25 50, 46 830 25 69
- Policejka** 997 alarmowy
- Komenda Powiatowej Policji w Łowiczu** 46 837 95 00
- Policyjny telefon zaufania** 837-80-00
- Pogotowie energetyki ciepłej** 46-837-59-16
- Pogotowie wod.-kan.** 46-837-35-32
- Pog. energetyczne** 991, 46-830-15-00
- Awarie oświetlenia ulicznego w Łowiczu:** 881-551-551, 46-830-91-53
- Warsztat konserwatorski ŁSM:** 46-837-42-33 (całodobowo); 609-135-423 (po godz. 15.00)
- Taxi osobowe:** 46-837-34-01; 46-191-91; 46-830-05-00; 606-486-555; 600-508-308; Dworcowa: 602-774-552
- Taxi bagażowe:** 46-837-35-28

dyżury przychodni

- Nocna i świąteczna pomoc lekarska** ul. Ułańska 28, tel. 46-837-56-11, 46-837-56-12, 46-837-56-13 lub 509-056-091 – czynna: w dni robocze 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h).

infolinie

- Infolinia NFZ w sprawie koronawirusa** czynna całą dobę – 800 190 590

i DLA GŁÓWNA I STRYKOWA

ważne telefony

- Policejka** 997 alarmowy;
- w Głownie:** 42-719-20-20;
- w Strykowie:** 42-719-80-07
- Straż pożarna:** 998 alarmowy,
- w Głownie:** 42-719-10-08,
- w Strykowie:** 42-719-82-95;
- Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- Pogotowie wodociągowe** w Głownie 42-719-16-39
- Pogotowie energetyczne** w Strykowie 42-719-80-10;
- w Zgierzu:** 42-675-10-00,
- Sanepid** w Zgierzu 42 714 02 53
- Powiatowy Urząd Pracy** w Zgierzu tel. 42-716-49-41, 42-716-67-82, 42-717-41-76; sekretariat 42-714-12-77, 42-714-12-78; fax 42-717-41-60; e-mail: lozj@praca.gov.pl
- Informacja PKS** 42-631-97-06
- Taxi** w Głownie 42-719-10-14

dyżury aptek

- Głowno:** czwartek, 16 kwietnia: ul. Swoboda 17, tel. 42 685-78-11
piątek, 17 kwietnia: ul. Łowicka 38 A, tel. 42 719-21-31
sobota, 18 kwietnia: ul. Kopernika 19, tel. 42 719-20-12
niedziela, 19 kwietnia: ul. Zgierska 27, tel. 736-697-733
poniedziałek, 20 kwietnia: ul. Sikorskiego 59, tel. 42 710-12-99
wtorek, 21 kwietnia: ul. Swoboda 17, tel. 42 685-78-11
środa, 22 kwietnia: ul. Młynarska 1, tel. 42 716-45-95
- Apteki pełnią dyżury:** w dni powszednie od zakończenia zmiany dziennej do godz. 8.00 dnia następnego; w soboty 20–8 dnia nast.; w niedziele 18–8 dnia nast., w święta 8–8 dnia nast.
- Stryków: niedziela, 19 kwietnia:** pl. Łukasiewskiego 15, w godz. 9–14.00

dyżury przychodni

- Przychodnia Rejonowa w Głownie,** ul. Kopernika 19, tel. 42-719-10-92; poradnia ogólna: pn-pt. 7.00-18.00
- Przychodnie w Strykowie:** ul. Kosciuszki 27: tel. 42-717-45-15 ul. Targowa 16: tel. 42-719-92-30
- Punkt Konsultacyjny ds. Uzależnień i Przemocy w Rodzinie:** 42-719-26-46
- Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej:** Głowno, tel. 665-530-294 Stryków, tel. 665-529-866

parafie

- św. Jakuba Ap.** w Głownie 42 719-10-05
- św. Maksymiliana** w Głownie 42 719 11 28
- św. Barbary** w Głownie 42 719-18-95
- św. Wojciecha** w Mąkolicach 42-719-55-50
- św. Andrzeja Apostoła i św. Małgorzaty Dziewicy i Męczennicy** w Dmosinie 46 874-33-20
- św. Marcina** w Strykowie 42 719 80 39
- św. Anny i św. Marcina** – parafia mariewicka w Strykowie 42 719 80 40

miasto Głowno

- Urząd Miejski - sekretariat** 798 831 668, 798 831 480,

- Infolinia Państwowej Inspekcji Sanitarnej województwa łódzkiego:** czynna codziennie w godz. 8.00–22.00 695 422 338, 663 114 439, 782 236 442, 782 277 228, 663 154 463, 665 386 932
- Infolinia dla mieszkańców woj. łódzkiego** czynna całą dobę: 42 664 19 04
- Sanepid w Łowiczu** 46 837 64 94, alarmowy (całodobowo) 604 691 091
- Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Skierniewicach** 46 83346 00, 46 83330 21, 509425343

apteki

- Łowicz – apteka całodobowa:** ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02
- Zduńska 45/47, 885-707-041
- Bolimowska 21, 46-837-82-67
- Tuszewska 45, 46-837-77-23
- Stanisławskiego 2, 736-697-594
- Starzyńskiego 10/12, 736-697-595
- Bratkowice 2b, 46-837-09-20
- Tkaczew 9, 46-837-69-40
- Kurkowa 3a, 46830-21-57
- Warszawska 4, 46-830-30-20
- pl. Nowy Rynek 11, 46-815-32-25
- Ułańska 12, 46-837-51-39
- Gen. Sikorskiego 1a, 46-837-42-64
- Zduńska 38, 46-837-13-16
- 3 Maja 13, 46-880-80-10
- Bonifraterska 2, 46-837-45-55
- ul. 3 Maja 6, 46-837-31-11
- Bielawy,** ul. Garbarska 10, tel. 839-22-76
- Chąsno 64,** tel. 838-18-25
- Domaniewice,** ulica Główna 9, tel. 838-33-85; ul. Górna 1A, tel. 911-55-44
- Kiernozia,** Rynek Kopernika 12, tel. 24-277-91-58; ul. Kosciuszki 6, tel. 24-277-97-64; ul. Łowicka 12A, 24-382-11-66
- Kocierzew Płd.** 101, tel. 839-42-42
- Lyszkowice,** ul. Kościelna 3, tel. 46-838-87-86; ul. Wolności 6B, tel. 606-221-872
- Nieborów 209,** tel. 46-838-56-25
- Bełchów,** Przemysłowa, tel. 46-837-11-83
- Sobota,** Pl. Zawiszy Czarnego 20, tel. 46-838-22-81

- Zduny 1a,** tel. 46-838-74-68
- Zduny 34,** tel. 46-838-75-35

msze święte w niedziele i święta

- Kościół pw. św. Ducha:** 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00.
- Kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza:** 7.00, 8. 10., 11.15, 12.30, 17.
- Katedra:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00.
- Kościół o.o. Pijarów:** 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00.
- Kościół Sióstr Bernardynek:** 8.00, 10.
- Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:** 8.00, 10.00, 12.30, 18.00.
- Kaplica seminaryjna:** 10.00.

Starostwo w Łowiczu i jednostki podległe

- Biuro Gospodarki Nieruchomościami** 46 854 94 42 lub 46 854 94 43
- Wydział Architektoniczno-Budowlany** 46 854 94 58 lub 46 854 94 59
- Wydział Geodezji i Kartografii** 46 854 94 31 lub 46 854 94 37 lub 46 854 94 40
- Wydział Inwestycji i Zamówień Publicznych** 46 854 94 85 lub 46 854 94 53
- Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego** 46 837 03 47 lub 601 611 882
- Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego Łowicz** 46 830 34 65
- Wydział Organizacyjny** 46 837 59 02
- Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa** 46 854 94 47 lub 46 854 94 51
- Wydział Finansowy** 46 854 94 22 lub 46 854 94 23
- Wydział Kontroli i Zarządzania** 46 830 91 17, 731 474 111

i DLA ŻYCHLINA I OKOLIC

ważne telefony

- Komisarjat Policji w Żychlinie** 24 253 00 14
- Policja w Pacynce:** (24) 235-02-710
- Policja w Sannikach:** (24) 235-02-75
- Komenda Powiatowa Policji w Kutnie:** (24) 253-22-00
- Pogotowie gazowe** – 992
- Straż pożarna:** 998 alarmowy
- OSP w Żychlinie:** (24) 285-12-10; 785 488 777
- OSP w Pacynce:** 604-349-406
- OSP w Bednie:** (24) 285-51-91
- Pogotowie energetyczne** 991
- Pogotowie energetyczne w Żychlinie:** 285-10-27
- Stacja uzdatniania wody** w Żychlinie 24 285-13-59
- Oczyszczalnia ścieków** w Żychlinie 24 285-12-35
- Zakład Energetyki Ciepłej** w Żychlinie 24 285-11-52
- Energetyk-Serwis** w Żychlinie 24 285-46-60
- Awarie oświetlenia ulicznego** Kutno całodobowo: 606-605-494, 692-888-144
- Informacja PKP** 22-194-36
- Informacja PKS** 609-846-204
- Sanepid** w Kutnie 24 355 71 00
- Powiatowy Urząd Pracy** w Kutnie tel. 24 355 70 50, fax. 24 355 70 51

dyżury

- Nocna i Świąteczna Pomoc Lekarska** Kutno, ul. Popiełuski 1, NZOZ Red-Med tel. (24) 355-60-11, 697-859-705
- Apteka: Kutno** ul. Mickiewicza 5, tel. 24-254-79-39 – dyżur całodobowo
- Nieodpłatna pomoc prawna** – Punkt specjalistycznego poradnictwa obywatelskiego, mediacje: Urząd Gminy w Żychlinie, ul. Barlickiego 15a, tel. (24) 355-47-64; pon.–pt. w godz. 9–13.

msze święte w niedziele i święta

- Żychlin,** parafia pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła: 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00.
- Żychlin,** kaplica pw. św. Maksymiliana Kolbego: 9.30, 11.00, 12.30

gmina Bedno

- Urząd Gminy** 24 282 14 20, 24 282 17 71; ug@bedno.pl
- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej** 24 282 17 64
- Spółka Wodna** 24 282-17-63 wew. 790

gmina Oporów

- Urząd Gminy Sekretariat** 24 383 11 50 lub gmina@oporow.pl
- Wójt** 24 383 11 50
- Skarbnik** 24 383 11 99
- Sekretarz Gminy** 24 383 11 67
- Podatki** 24 383 11 80
- Urząd Stanu Cywilnego, ewidencja ludności, kwalifikacja wojskowa, gospodarka nieruchomościami** 24 383 15 52
- Ochrona środowiska, rolnictwo, gospodarka, budownictwo** 24 383 11 54
- Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej** 24 383 11 53 gops@oporow.pl

- Biuro Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obronnych** 46 837 88 46 lub 509 023 246
- Powiatowy Inspektorat Weterynarii** 46 837 55 78
- Powiatowy Rzecznik Konsumentów** 46 830 00 64
- Wydział Komunikacji** 46 854 94 64, 46 854 94 65, 46 854 94 67
- Powiatowy Zarząd Dróg i Transportu** 46 837-22-47, 46 830-20-81
- Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności** 46 837 03 16
- Dom Pomocy Społecznej w Borówku** 46 839 21 14
- Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Łowiczu** 46 837 42 71
- Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Łowiczu** 46 837 03 44, 46 830 01 77, 46 830 03 16
- Centrum Usług Wspólnych Powiatu Łowickiego:** e-mail: miroslaw.k@cuwpowiatlowicki.pl
- Powiatowa Biblioteka Publiczna** 46 837 38 74, 46 837 96 67
- Muzeum w Łowiczu** 46 837 99 28

Powiatowy Urząd Pracy

- Sekretariat** 46 830 98 00
- Pośrednicy pracy** 46 830 98 33
- Doradcy zawodowi** 46 830 98 26
- Skolenia zawodowe, prace interwencyjne, roboty publiczne** 46 830 98 21
- Staże** 46 830 98 39, 46 830 98 22
- Dotacje na działalność** 46 830 98 25

Urząd Miejski i jednostki podległe

- Sekretariat** tel. 46 830 91 51
- Sekretarz miasta** tel. 46 830 91 17, 731 474 111

- Skarbnik** tel. 830 91 16
- Wydział Finansowy** tel. 830 91 05 /04/03/01
- Wydział Spraw Lokalowych i Działalności Gospodarczej** tel. 830 91 22
- Wydział Spraw Komunalnych i Reagowania Kryzysowego** tel. 830 91 48 /53/47/46/64
- Wydział Spraw Obywatelskich** tel. 46 830 91 25 /26/70/27/71/32
- sprawy dowodów osobistych:** 46 830 91 26 lub 46 830 91 70, **sprawy meldunkowe, zaświadczenia o zameldowaniu** 46 830 91 27 lub 46 830 91 71, **sprawy wojskowe i sprawy związane z kwalifikacją wojskową** 46 830 91 32
- sprawy inne** 46 830 91 25
- Wydział Spraw Organizacyjnych** tel. 830 91 13 /09
- Wydział Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Rolnictwa** tel. 830 91 35
- Wydział Spraw Społecznych** tel. 46 830 91 10
- Wydział Inwestycji i Remontów** tel. 46 830 91 41 /40
- Urząd Stanu Cywilnego w Zgierzach z Organizacjami Pozarządowymi, Aktywności Obywatelskiej i Przedsiębiorczości** tel. 46 830 91 68/78/97
- Stanowisko do Spraw Zarządzania Kryzysowego** tel. 830 91 24
- Biuro Rady Miejskiej** tel. 830 91 11 /06
- Urząd Stanu Cywilnego** 830 91 81 /80
- Pomoc przy zakupie leków, podstawowych artykułów spożywczych i higieny osobistej** 792 792 412 (pon. – sob. godz. 8-16)
- ZGM** tel. 837 60 63
- ZUK** tel. 837 36 62
- ZUM** tel. 46 830 91 82, tel. kom. 519 130 551, 536 381 000
- Zakład Obsługi Przedszkoli Miejskich** tel. 46 837 49 76

- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej** tel. 46 837 41 55, 46 837 39 43
- SDS** tel. 46 837 41 11
- Miejska Biblioteka im. A. K. Cebrowskiego** tel. 46-837-76-03

PGE

- przerwy w dostawach prądu, zawieranie umów na sprzedaż energii** 422 222 222, serwis@gkpge.pl
- sprzedaż kodów do liczników przedpłatowych:** 422 222 123
- infolinia** 422 222 298

Sąd Rejonowy

- I Wydział Cywilny** 46 830-43-01,
- II Wydział Karny** 46 830-43-02
- III Wydział Rodzinny i Nietlednich** 46 830-43-03
- V Wydział Ksiąg Wieczystych** 46 830-43-05
- Oddział Administracyjny** 46 830-43-24, 46 830-43-07,
- Biuro Obsługi Interesanta** tel. 46 830-43-10

urzędy gminne

- Urząd Gminy Bolimów** 46 83803 05, 46 83803 22
- Urząd Gminy Bielawy** 46 838 26 95
- Urząd Gminy Chąsno** 46 838 14 23
- Urząd Gm. Domaniewice** 46 830 17 60
- Urząd Gminy Kiernozia** 24 277 90 80,
- Urząd Gminy Kocierzew Południowy** 46 838 48 25
- Urząd Gminy Łowicz** 46 830 26 30;
- Urząd Gminy Łyszkowice** 46 838 87 78
- Urząd Gminy Nieborów** 46 838 56 13,
- Urząd Gminy Sanniki** 24 277 78 10
- Urząd Gminy Zduny** 46 838 74

ROLNIK SPRZEDAJE

ceny z dnia 14.04.2020 r.

- Żywiec wieprzowy:**
- Domaniewice: 5,70 zł/kg+VAT
 - Różyce: 5,70 zł/kg+VAT
 - Kiernozia: 5,60 zł/kg + VAT
 - Skowroda Płd.: 6,10 zł/kg+VAT
 - Chąsno: 5,60 zł/kg+VAT
 - Karnków: 5,80 zł/kg+VAT
- Żywiec wolowy:**
- Domaniewice: jałowki 6,00 zł/kg+VAT, krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 6,00 zł/kg+VAT
 - Różyce: jałowki 6,00 zł/kg+VAT, krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 6,00 zł/kg+VAT
 - Skowroda Płd.: jałowki 7,00 zł/kg+VAT, krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 7,00 zł/kg+VAT

WYNAJEM PRODUKCJA MAGAZYNY ŁOWICZ

- ✓ pow. magazynowa 15 tys. m² w modułach 1 tys.m²–4 tys.m², 100m²–400 m² – wysokość 7m
- ✓ pow. magazynowa 2 tys.m² z suwnicą, wysokość 11m
- ✓ własne ujęcie wody, system uzdatniania wody (0,5° dh)
- ✓ wieża ciśniowa
- ✓ basen PPOŻ
- ✓ kolektor ściekowy ze zbiornikiem osadowym
- ✓ PARA (5–6 t/h przy 4 atm)
- ✓ plac manewrowy 10 tys. m²
- ✓ światłowodów
- ✓ możliwość skorzystania z programu „Praca dla Więźniów”
- ✓ własne stacje trafo łącznie: 6 MW,
- ✓ sąsiedztwo rozdzielni PGE
- ✓ stolówka na terenie zakładu

TELEFON: +48 608-094-050
E-MAIL: BIURO@SYNTEX.PL
Syntex Sp. z o.o.

Ogłoszenia

CZWARTEK 16 kwietnia 2020 | NR 16

www.lowiczanie.info

samochodowe

kupno

■ Skup aut,afe i uszkodzone, tel. 604-191-186.

sprzedaż

- CITROËN C2, 2007 rok, 1.4 hdi, stan bdb., cena 7200 zł, czarny, tel. 510-160-842.
- FORD Focus, 1.6, 2005 rok, tel. 501-806-907.
- KIA Venga, 1.4 benzyna/gaz, 2011r, 190.000km, +koła zimowe, tel. 606-432-319.
- OPEL Astra I, 1998 rok, tel. 669-419-342.
- RENAULT Clio, 2013 rok, 130.000 km, 3-drzwiowy, tel. 509-853-390.
- RENAULT Laguna 2, 2004 rok, cena do negocjacji, tel. 696-385-646.
- TOYOTA Avensis, 2.0 diesel, 2006 rok, tel. 607-701-177.
- TOYOTA Yaris, 1.3, 2006 rok, tel. 662-116-836.
- TOYOTA Yaris, 1.3, 2013 rok, tel. 535-809-983.
- TOYOTA Yaris, 1.0, 2003 rok oraz wiele innych marek w ciągłej sprzedaży, tel. 513-375-786.
- VW Passat, 2.0 TDI kombi, 2010 rok, tel. 606-486-555.
- VW T4, 2.5, 1996 rok, 9-osobowy, tel. 609-846-316.

inne

- Klucze samochodowe, piloty, stacyjki, Głowno, tel. 606-319-335.
- Opony, felgi z Niemiec, hurtownia. Największy skład w rejonie, klimatyzacja, mechanika. Bratoszewice, ul. Łódzka 28, www.opony-gaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, tel. 505-151-701.
- Sprzedam alufelgi 16 Vectra, tel. 693-652-261.

motorowe

kupno

■ Stare motocykle, części, tel. 513-185-357.

sprzedaż

■ Sprzedam Hondę XL 350, tel. 665-349-136.

nieruchomości

kupno

- Kupię ziemię, gm. Łyszkowice i okolice, tel. 502-602-463.
- Mieszkanie, dom, działkę Głowno-Łowicz kupię, tel. 606-319-335.

sprzedaż

■ Działka 1,22 ha, Zielkowie I, tel. 609-106-174.

- Działki budowlane, ul. Łowicka, Mstaków, tel. 666-337-808.
- Dom, stan surowy zamknięty z działką 1.150 mkw., Arkadia, tel. 530-370-088.
- Sprzedam gospodarstwo 4 ha z budynkami, Wola Lubiankowa, tel. 721-075-171.
- Dwa pokoje Stary Rynek, stan idealny, tel. 695-596-009.
- Pilnie sprzedam siedlisko w Janinowie, gmina Bielawy, dom budynki gospodarcze i 4,5ha ziemi, tel. 572-537-460.
- Sprzedam gospodarstwo 15 h w tym stawy rybne, budynek gospodarczy i mieszkalny, powiat Brzeziny, gmina Dmosin, tel. 506-671-456.
- Ziemia Żłaków, tel. 692-101-989.
- Sprzedam mieszkanie 73 mkw., osiedle Bratkowice, 1 piętro, tel. 661-800-516.
- Sprzedam działki budowlane Strzelcew: 1300 mkw, oraz 3 działki po około 900 mkw., tel. 501-213-061, 501-213-062.
- Sprzedam mieszkanie 50 mkw., parter os. Bratkowice bl. 12, tel. 512-443-958.
- Sprzedam mieszkanie II piętro 48mkw., tel. 791-768-666.
- Ziemia 3 ha IV, V klasa 16.000 zł/ha, Chrusлін, tel. 695-248-808.
- Ziemia 2,5 ha II, III klasa 40.000 zł/ha, Chrusлін, tel. 695-248-808.
- Budynki gospodarczo-magazynowe, Chrusлін, tel. 695-248-808.
- Gospodarstwo 9 h Chrusлін, tel. 695-248-808.

wynajem

- Do wynajęcia lokal 160 mkw. w pawilonie: róg Warszawskiej i Dworcowej, Łowicz, tel. (46) 837-42-46, tel. 605-578-502.
- Wynajmę mieszkanie 78 mkw., Łowicz, Podrzeczna 14, tel. 603-397-250.
- Pokój Starzyńskiego, tel. 692-101-989.
- Wynajmę lokal użytkowy 70 mkw., ul. Zduńska, tel. 607-442-383.
- Wynajmę lokal użytkowy 50 mkw., ogrzewanie gazowe, ul. Zduńska, Łowicz, tel. 607-442-383.
- Oddam w dzierżawę 2 ha ziemi, Głowno, tel. 699-939-986.

kupno różne

■ Bagnety, monety, medale, pocztówki, starocie, tel. 606-941-752.

sprzedaż różne

- Sprzedam krzesła do renowacji, tel. 669-325-029.
- Kregi, pokrywy, przepusty, płytki chodnikowe w kolorze, tel. 531-467-981.
- Drewno kominkowe, opałowe (workowane). Skrzynki uniwersalki, jedynki, klepki. Producent, tel. 501-658-261.

- Drewno kominkowe, opałowe, tel. 504-257-615.
- Piasek płukany, pospółka, żwir, podsyp, transport, tel. 600-895-026.
- Drewno opałowe, tel. 798-877-090.
- Betoniarńka, sprzężarka samorbka, silnik 1,5 KW, tel. 530-370-088.
- Sprzedam laptop, tel. 698-152-394.
- Sprzedam używane túbianki drewniane cena 0,60 gr sztuka.
- Sprzedam agregat prądowórczy 230-380V, nieużywany, roczny, tel. 691-961-226.
- Drewno opałowe, obciążnik do ciągnika, tel. 791-391-697.
- Słupki do ogrodzenia, tel. 693-652-261.
- Overlock, stębnówka, tel. 602-451-341.
- Tania meble młodzieżowe, dwa rowery górskie, tel. 606-634-729.
- Sprzedam głębie - żółte sroki łowickie. Proszę dzwonić po 18.00, tel. (24) 277-91-85.
- Używany piec na ekogroszek Defro, stan bdb, zakupiony 2014 rok może ogrzać 210 mkw., pracował tylko w okresie zimowym, tel. 793-018-796.

praca

dam pracę

- Zatrudnię osobę do serwisu opon na stanowisko mechanik-wulkanizator, Bratoszewice, dobre warunki, tel. 505-151-701.
- Zatrudnię dekarzy lub pomocników, okolice Dmosina, tel. 609-846-316.
- Zatrudnię kierowców C+E w transporcie międzynarodowym, chłodnie, izotermi, tel. 601-720-805.
- Przyjmę do pizzerii w Łowiczu barmankę oraz pomoc kuchenną, tel. 504-859-387, 885-353-500.
- Zatrudnię kobiety i mężczyzn do pracy w pieczarkarni, praca na stałe, umowa, kontakt Dąbkowice Dolne 41 gm. Łowicz, tel. 605-081-709, 503-158-403, Dąbkowice Dolne 41, gm. Łowicz.
- Przyjmę do pracy na stacji demontażu pojazdów (rozbiórka aut). CV: Łowicz, Armii Krajowej 14 (Skup Złomu).
- Przyjmę do pracy na skup złomu CV: Armii Krajowej 14.
- Przyjmę do pracy biurowej panią do 35 lat. CV: Skup Złomu, Łowicz, Armii Krajowej 14, tel. 503-347-734.
- Przyjmę do pracy w ochronie ze specjalnym orzeczeniem niepełnosprawności w stopniu lekkim umiarkowanym, tel. 606-824-699.
- Zatrudnię kierowcę kat. C+E (chłodnia); wyjazdy z Tesco Teresin. Dobre zarobki, tel. 608-067-847.
- Zatrudnię kierowcę C+E, transport krajowy. Dobre zarobki, tel. 608-067-847.
- Firma Krolux zatrudni do prac torowych. Atrakcyjne wynagrodzenie, dzwonić 9-13, tel. 668-391-722.
- Zatrudnię do układania kostki, tel. 692-789-266.

- Zatrudnię traktorzystę, tel. 695-052-735.
- Zatrudnię pracownika do prac wykończeniowo-remontowych, tel. 607-343-338.
- Przyjmę do pracy w charakterze portiera/sprzątaczkę, tel. 512-098-358.
- Zatrudnię pracowników na budowę, tel. 783-997-688.
- Zatrudnię murarzy, Stryków, tel. 603-872-901.
- Zatrudnię panią na portiera, tel. 515-213-816.
- Zatrudnię szwaczkę do szycia odzieży. Praca 10 km od Łowicza, tel. 889-894-203.
- Zatrudnię tynkarza do tynków maszynowych oraz pomocnika z doświadczeniem, wysokie wynagrodzenie, tel. 695-843-743.

szukam pracy

■ Murowanie, ocieplenia, tel. 887-818-290.

remontowo- budowlane

usługi

- Wylewki agregatem, tel. 698-480-048.
- Stawianie, renowacja kominów, wylewki, tel. 739-021-981.
- Tynki tradycyjne, z piaskiem kwarcowym, wylewki, solidnie, tel. 501-931-961.
- Usługi minikoparką, przeciski kretem, tel. 668-591-725.
- Remonty wykończenia od A-Z, tel. 739-021-981.
- Tynki maszynowe, tel. 796-954-454.
- Tynki maszynowe profesjonalne, wylewki, tel. 604-144-668.
- Układanie kostki brukowej, tel. 667-837-817.
- Cyklinowanie, polerowanie, tel. 501-249-461.
- Układanie kostki brukowej, opaski wokół nagrobków, tel. 667-189-380.
- Tynki, tel. 575-661-940.
- Brukarstwo, tel. 791-306-104.
- Usługi kruszarką (rozbiórki), przesiewaczem, walcem, ładowarką, koparko-ładowarką, koparką gaśnicową, wywrotką, transport maszyn budowlanych, rolniczych, tel. 693-565-564.
- Układanie kostki brukowej, tel. 605-565-647.
- Ogrodzenia panelowe, metalowe, siatki, betonowe, łupane, bramy, furtki, balustrady, wiaty, fundamenty, tel. 798-877-090.
- Usługi koparko-ładowarką, usługi wywrotką, 15 ton, tel. 784-464-959.
- Malowanie, tel. 514-347-542.
- Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. 609-846-316.

- Montaż pokryć dachowych, blachodachówka termozgrzewalna, tel. 515-236-149.
- Malowanie, gładź, glazura, tel. 668-026-851.
- Usługi budowlane, docieplenia, tel. 572-947-448.
- Usługi minikoparką, wywrotka do 3,5 tony, tel. 608-632-134.
- Brama garażowe, wrota, drzwi, ogrodzenia, bramy, montaż ogrodzeń, tel. 506-771-822.
- Tynki tradycyjne, mułkowane, murowanie, tel. 725-668-616.
- Brukarstwo, tel. 579-243-494.
- Wylewki maszynowe, tel. 517-032-915.
- Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. 605-416-083.
- Wylewki agregatem, tel. 605-416-083.
- Ogrodzenia - montaż, tel. 606-303-471.
- Dachy: naprawa, wymiana, podbitki, tel. 607-610-786.
- Wylewki agregatem, mixokret, tel. 513-985-412.
- Docieplenia budynków, murowanie, tel. 513-985-412.
- Docieplenia budynków, elewacje, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykończenia wnętrz. FVAT, tel. 606-737-576.
- Budowa domów jednorodzinnych od podstaw, garaży, ogrodzeń. Płytki, tel. 603-249-121.
- Docieplenia budynków, tel. 608-380-169.
- Docieplenia budynków, elewacje, panele, płyta G/K, wykańczanie poddaszy, tel. 535-466-501.
- Usługi koparką, koparko-ładowarką, wywrotką, ziemia, piach, żwir, tel. 506-271-866.
- Wykonujemy profesjonalne usługi hydrauliczne, tel. 509-137-971.
- Gładzie gipsowe, malowanie, zabudowy K-G, tel. 796-689-987.
- Usługi koparką, koparko-ładowarką, rozbiórki, wyburzenia budynków, kopanie stawów, tel. 721-771-517.
- Układanie kostki brukowej, prace brukarskie, odwodnienia budynków, zakładanie trawników, tel. 782-452-548.
- Wylewki, posadzki maszynowe, docieranie mechaniczne, tel. 693-565-564.
- Układanie kostki brukowej, granitowej, tel. 692-789-266.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. 609-135-411.
- Wykończenia wnętrz, remonty, tel. 532-115-111.
- Układanie płytek, remonty, tel. 666-152-315.
- Dachy, elewacje. Szybko, tanio, 8% VAT, tel. 502-859-742.

- Tynki pod pacę, tanio, tel. 510-300-753.
- Tynki, remonty, docieplenia, tanio, tel. 573-172-175.
- Malowanie dachów i wnętrz, tel. 519-356-788.
- Malowanie, gipsowanie, panele podłogowe, tel. 790-294-337.

sprzedaż

- Extra czarna ziemia ogrodowa, po obróbce mechanicznej, tel. 601-239-779.
- Żwir (kamień) 16-35 mm do ogrodu, odwodnieni i drenażu, Kopalnia Maurzyce, tel. 601-239-779.
- Sprzedaż piasku, kruszyw, ziemi ogrodowej sortowanej, tel. 693-565-564.

usługi instalacyjne

- Anteny, telewizory naprawa, tel. 791-210-176.
- Hydraulika kompleksowo, tel. 601-818-310.
- Instalacje elektryczne - naprawy, tel. 728-188-127.
- Fotowoltaika, tel. 727-534-450.
- Przyłącza wodno-kanalizacyjne, usługi minikoparką, tel. 535-466-501.
- Drobną hydrauliką, biały montaż, tel. 535-466-501.
- Instalacje elektryczne, montaż, naprawa, przeróbki, tel. 532-176-029.

usługi inne

- Wycinka drzew, usługi podnośnikami kosowymi 27-metrowymi, tel. 668-591-725.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. 609-135-411.
- Rozdrabnianie gałęzi, wycinka drzew, zakrzaczeź, koszenie traw i prace ogrodnicze, tel. 667-732-751.
- Usuwanie/frezowanie pni po ściętych drzewach, tel. 506-660-095.
- Odnawianie wanien, tel. 600-979-826.
- Kamaz - przewóz: piasek, żwir, ziemia, itp., tel. 784-464-959.
- Masz problem z komputerem: zadzwoni., tel. 504-070-837.
- Cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. 782-718-483.
- Transport: piasek, pospółka, podsypka, ziemia, tel. 602-471-796.
- Pranie dywanów i tapicerek meblowo-samochodowej w zakładzie i u klienta, tel. 501-431-978.
- Instalacje fotowoltaiczne, tel. 727-534-450.
- Pielęgnacja trawników, tel. 726-811-028.
- Architekt przyjmie zlecenia na projekty, adaptacje projektów typowych, krótkie terminy, tel. 730-378-436.
- Okna: naprawa, regulacja, tel. 609-135-411.

REKLAMA

KONSTAL PRODUCENT
GARAŻE Błaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów Wiaty Kontenery
 Najniższe **GENY**
 Różne wymiary
 Transport i montaż **GRATIS** cały KRAJ
 Dogodne **RATY**
 www.konstal-garaze.pl 509-574-644; 505-526-036
 24-368-32-17; 46-880-50-31; 44-738-02-06

WAPNO NAWOZOWE
 o **WĘGLANOWE**
 o **MAGNEZOWE** o **SIARKOWE**
 • worek 50 kg • big bag 600 kg • luz 25 t
DOSTAWA W CENIE • Ilości TIROWE - RABAT
tel. 505-068-787

zatrudnię
szwaczki
tapicerów
 tel. 602-398-944

ZATRUDNIĘ
PRACOWNIKA
do ubojni
 tel. 665-091-883

ZAKŁAD
Kamieniarski
 Jan Tybuś
 ❧ cięcie bloków kamiennych dużą piłą ❧ przerób kamienia
 ❧ kucie liter na cmentarzu
 ❧ wyrób: nagrobków, schodów, parapetów, blatów, kominków
Strzelcew 38A, tel. 46/838-43-74; 604-627-346

NAPRAWA-SPRZEDAŻ
 • **MOTOCYKLE** **RATY**
 • **SKUTERY** • **QUADY**
RATY
ZAPEWNIAMY TRANSPORT
Głowno ul. Łódzka 4
tel. 42/710-76-11

KUPIĘ CIĄGNIKI
PRZYCZEPY I INNE
MASZYNY ROLNICZE
MOGĄ BYĆ
DO NAPRAWY
TEL. 502 358 304

sprzedaż
GAZU
 w butlach 11 kg
 • do mieszkań • gastronomii
 • wózków widłowych
pracujemy w godz.
pn.-sob. 7-19, ndz. 8-16
tel. 600-317-248

ubojnia
trzody **gotówka**
skupuje:
 ■ maciory
 ■ knury
 ■ tuczniaki
504-264-321
605-581-703

■ Naprawa telewizorów, Łowicz Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. 728-227-030.

■ Wycinka drzew, tel. 696-008-528.

matrymonialne

■ Poznam kobietę miłą, uczciwą, wierną wiek 43-59, sms tel. 606-735-889.

■ Poznam kobietę do miłych spotkań, tel. 781-196-232.

■ Poznam zadbaną dziewczynę do związku, tel. 782-140-763.

nauka

■ Matematyka, tel. 791-802-482.

■ Język angielski, język rosyjski. Fachowo, skutecznie, atrakcyjnie. Wszystkie poziomy, tel. 510-966-509.

■ Matematyka, tel. 601-303-279.

■ Matematyka, tel. 607-440-582.

■ Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. 607-440-582.

rolnicze – kupno

plody rolne

■ Kupię zboża, tel. 508-471-814.

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. 783-112-512.

■ Kupię zboże, tel. 693-157-117.

■ Skup zbóż paszowych: jęczmień 710 zł, pszenżyto 650 zł, pszenica 800 zł, transport/załadunek, Leśniczówka k. Soboty, tel. 505-406-917.

hodowlane

■ Skup macior, knurów, trzody chlewnej. Wysokie ceny, tel. 603-711-760.

■ Kupię byczki dalszy chów, tel. 603-802-304.

maszyny

■ Kupię każdego Bizona oraz inne kombajny mogą być do remontu, tel. 602-522-478.

■ Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimiriec bez dokumentów, do remontu, tel. 502-939-200.

■ Koła wąskie C-330, tel. 693-698-352.

rolnicze - sprzedaż

plody rolne

■ Sprzedam kukurydzę, tel. (46) 837-14-61.

■ Zboża jare, sadzeniaki ziemniaka, kukurydza, trawy i inne nasiona. Firma nasienna GRANUM o/ Łowicz, dowóz od 1 tony. Prowadzimy kontrakcję: facelii, gorczyca, rzodkiew oleistej, strączkowych, motylkowych i traw., tel. (46) 837-23-05, (46) 837-23-01.

■ Kapusta kwaszona, ogórki kiszzone, hurt, detal, FVAT, tel. 508-194-191.

■ Sprzedam sadzonki truskawek, odmiany Rumba, Zenga, Rokšana, tel. 608-109-956.

■ Sprzedam suche baloty słomy, tel. 669-085-356.

■ Sprzedam bób, tel. 608-613-658.

■ Sprzedam owies, tel. 608-613-658.

■ Sprzedam jęczmień, pszenżyto, tel. 538-455-989.

■ Pszenżyto, pszenica, tel. 662-665-605.

■ Siew kukurydzy siewnikami Vaderstad oraz Beckersami, wysoka precyzja wysiewu, dozowanie mikrogranulatu. Do dyspozycji siewniki z nawożeniem o różnych rozstawach międzyrzędzi. Romax, tel. 604-078-564.

■ Sprzedam mieszankę zbożową, tel. 721-566-425.

■ Sprzedam kukurydzę paszową, tel. 604-961-560.

■ Sprzedam słomę, siano duże belki ze stodoły, tel. 665-664-174.

■ Kapusta kwaszona, ogórki kiszzone, hurt, detal, FVAT, tel. 508-194-191.

■ Sprzedam pszenicę, owies, tel. 665-349-136.

■ Słoma duże bele, okolice Łyszkowic, tel. 513-184-091.

■ Siano kostka sprzedam, tel. 604-088-657.

■ Sprzedam żyto, Świerzy II, tel. 662-585-814.

■ Sprzedam żyto, pszenżyto, tel. 695-027-515.

■ Sprzedam siano w balotach, tel. 508-192-016.

■ Sprzedam zboże żyto, owies, pszenżyto, tel. 691-753-392.

■ Sprzedam żyto i owies paszowy, Urbańszczyzna, tel. 513-681-310.

■ Sprzedam słomę okrągłe belki, okolice Głowna, tel. 504-985-644.

■ Wydzierzawie 3 ha łąki, tel. 570-980-770.

■ Sadzeniaki ziemniak, tel. 663-226-547.

■ Pszenżyto, pszenica, mieszanka, tel. 669-419-342.

■ Owies siewny i paszowy, tel. 668-594-262.

■ Sprzedam pszenżyto, owies, spawarkę, tel. 782-266-800.

■ Pszenżyto, tel. 668-162-199.

■ Saladera, bób, tel. 662-273-215.

■ Pszenica, mieszanka, tel. 723-030-883.

■ Pszenżyto, tel. 697-508-177.

■ Sprzedam ziemniaki, tel. 696-312-242.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. 605-120-638.

■ Sadzeniaki, tel. 607-237-533.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. 793-497-528.

■ Sprzedam łubin słodki, tel. 733-067-051.

■ Sprzedam 3 tony żyta i 3 tony pszenżyta w workach po 25 kg, tel. 787-436-230.

■ Sprzedam żyto, pszenżyto, tel. 605-657-256.

■ Gryka, łubin, kukurydza, owies, pszenica, jęczmień, pszenżyto, mieszanka, sianokiszka, słoma, tel. 506-115-015.

■ Sprzedam jęczmień, pszenżyto, tel. 511-991-167.

■ Sprzedam ziemniaki, tel. 502-764-762.

■ Żyto z pszenżytem, wyka, tel. 602-689-205.

■ Sprzedam ziemniaki Michalina żółte 15 kg worki 18 zł, tel. 508-194-191.

■ Pszenica ozima, tel. 663-074-485.

■ Sprzedam zboże, tel. 660-117-565.

■ Siano, słoma: baloty, kostka, Bednary, tel. 667-380-523.

■ Sprzedam sadzeniaki LORD Łyszkowice, tel. 691-807-625.

■ Ziemniaki do sadzenia i jadalne, tel. 696-604-979.

■ Sprzedam marchew grubą/paszową, tel. 508-448-858.

■ Marchew odpadowa - paszowa myta. 5 zł. za worek 15 kg, tel. 607-631-502.

■ Sprzedam słomę pszenną, 200 bel okrągłych 120x120cm, mocno zbite, tel. 727-940-999.

■ Ziemniaki Tajfun, tel. 602-451-341.

■ Sprzedam zboże, tel. 602-387-024.

■ Sprzedam pszenicę ozimą, około 5 ton, tel. 600-608-287.

■ Słoma w belach, pszenżyto 21 ton, tel. 697-693-656.

■ Siano, Głowno, tel. 609-251-962.

■ Sprzedam słomę w balotach ze stodoły ok 70 sztuk po 35zł, wyciąg obornika linowy górny 2500zł stan bardzo dobry, tel. 603-346-079.

■ Siano, słoma. Baloty suche, tel. 723-528-039.

■ Sprzedam pszenicę, pszenicę, mieszankę, tel. 695-922-623.

■ Jałówka na ocieceniu, termin 8.04, likwidacja gospodarstwa, tel. 697-693-625.

■ Jałówka wysokocielna, tel. 782-547-693.

■ Jałówka, wycielenie 5.05, tel. 794-753-939.

■ Drobń ozdobny, nioski, kaczkę, indyki, perliczki, tel. 726-121-861.

■ Młode kury nioski, perliczkę, indyczki, kaczkę, gęsi i przepiórkę, tel. 726-121-861.

■ Sprzedam jałówki wysokocielne, tel. 664-748-795.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, termin 1.05.2020, tel. 792-395-702.

■ Jałówka HF, wycielenie 27 kwietnia, tel. 692-665-650.

■ Sprzedam jałówki na wycieleniu, tel. 732-797-792.

■ Sprzedam jałówkę cielną termin 15 maja, tel. 665-710-857.

■ Jałówka termin wycielenia 27 maja, tel. 515-848-990.

■ Jałówki cielne 5 szt z pod kontroli użytkowości mlecznej, wycielenie maj, tel. 602-512-587.

■ Sprzedam prosięta, tel. 662-142-726.

■ Sprzedam cielaki, tel. 725-402-590.

■ Tanio sprzedam jałówkę na samym ocieceniu HF, tel. (46) 838-12-12, tel. 668-551-389.

■ Sprzedam 2 jałówki na wycieleniu 19 maj, tel. 667-069-481.

■ Sprzedam gołębie, tel. 504-498-419, 666-104-448.

■ Sprzedam jałówkę wycielenie 10 maj, Grzybów, gmina Żychlin, tel. (24) 285-96-01.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, wycielenie 9 maj, tel. 881-695-355.

■ Sprzedam jałówki cielne 25 kwiecień, tel. 732-797-792.

■ Sprzedam prosiaki, tel. 501-220-604.

■ Sprzedam cielaka, tel. 607-389-802.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. 662-704-278.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. 511-111-860.

■ Sprzedam byczki, tel. 511-611-296.

■ Sprzedam jałówki wysokocielne, wycielenia maj, sztuczna inseminacja, tel. 782-325-311.

■ Sprzedam prosiaki 20 sztuk, tel. 696-399-890.

■ Sprzedam jałówkę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 600-287-313.

■ Drobń ozdobny, nioski, kaczkę, indyki, perliczki, tel. 726-121-861.

■ Młode kury nioski, perliczkę, indyczki, kaczkę, gęsi i przepiórkę, tel. 726-121-861.

■ Sprzedam jałówki wysokocielne, tel. 664-748-795.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, termin 1.05.2020, tel. 792-395-702.

■ Jałówka HF, wycielenie 27 kwietnia, tel. 692-665-650.

■ Sprzedam jałówki na wycieleniu, tel. 732-797-792.

■ Sprzedam jałówkę cielną termin 15 maja, tel. 665-710-857.

■ Jałówka termin wycielenia 27 maja, tel. 515-848-990.

■ Jałówki cielne 5 szt z pod kontroli użytkowości mlecznej, wycielenie maj, tel. 602-512-587.

■ Sprzedam prosięta, tel. 662-142-726.

■ Sprzedam cielaki, tel. 725-402-590.

■ Tanio sprzedam jałówkę na samym ocieceniu HF, tel. (46) 838-12-12, tel. 668-551-389.

■ Sprzedam 2 jałówki na wycieleniu 19 maj, tel. 667-069-481.

■ Sprzedam gołębie, tel. 504-498-419, 666-104-448.

■ Sprzedam jałówkę wycielenie 10 maj, Grzybów, gmina Żychlin, tel. (24) 285-96-01.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, wycielenie 9 maj, tel. 881-695-355.

■ Sprzedam jałówki cielne 25 kwiecień, tel. 732-797-792.

■ Sprzedam prosiaki, tel. 501-220-604.

■ Sprzedam cielaka, tel. 607-389-802.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, tel. 662-704-278.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. 511-111-860.

■ Sprzedam byczki, tel. 511-611-296.

■ Sprzedam jałówki wysokocielne, wycielenia maj, sztuczna inseminacja, tel. 782-325-311.

■ Sprzedam prosiaki 20 sztuk, tel. 696-399-890.

■ Sprzedam jałówkę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 600-287-313.

■ Sprzedam pszenicę, pszenicę, mieszankę, tel. 695-922-623.

■ Jałówka na ocieceniu, termin 8.04, likwidacja gospodarstwa, tel. 697-693-625.

■ Jałówka wysokocielna, tel. 782-547-693.

■ Jałówka, wycielenie 5.05, tel. 794-753-939.

■ Drobń ozdobny, nioski, kaczkę, indyki, perliczki, tel. 726-121-861.

■ Młode kury nioski, perliczkę, indyczki, kaczkę, gęsi i przepiórkę, tel. 726-121-861.

■ Sprzedam jałówki wysokocielne, tel. 664-748-795.

■ Sprzedam jałówkę na wycieleniu, termin 1.05.2020, tel. 792-395-702.

■ Jałówka HF, wycielenie 27 kwietnia, tel. 692-665-650.

■ Sprzedam jałówki na wycieleniu, tel. 732-797-792.

■ Sprzedam jałówkę cielną termin 15 maja, tel. 665-710-857.

■ Jałówka termin wycielenia 27 maja, tel. 515-848-990.

■ Jałówki cielne 5 szt z pod kontroli użytkowości mlecznej, wycielenie maj, tel. 602-512-587.

■ Sprzedam prosięta, tel. 662-142-726.

■ Sprzedam cielaki, tel. 725-402-590.

■ Tanio sprzedam jałówkę na samym ocieceniu HF, tel. (46) 838-12-12, tel. 668-551-389.

■ Sprzedam 2 jałówki na wycieleniu 19 maj, tel. 667-069-481.

■ Sprzedam gołębie, tel. 504-498-419, 666-104-448.

■ Sprzedam jałówkę wycielenie 10 maj, Grzybów, gmina Żychlin, tel. (24) 285-96-01.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, wycielenie 9 maj, tel. 881-695-355.

■ Sprzedam jałówki cielne 25 kwiecień, tel. 732-797-792.

■ Sprzedam prosiaki 20 sztuk, tel. 696-399-890.

■ Sprzedam jałówkę cielną Simental, termin wycielenia 15 maja, tel. 600-287-313.

■ Sprzedam pszenicę, pszenicę, mieszankę, tel. 695-922-623.

■ Jałówka na ocieceniu, termin 8.04, likwidacja gospodarstwa, tel. 697-693-625.

■ Jałówka wysokocielna, tel. 782-547-693.

■ Jałówka, wycielenie 5.05, tel. 794-753-939.

■ Sprzedam wielorak-pielnik do truskawek warzyw cena 800 zł, tel. 509-065-711.

■ Rozrzućnik obornika 1-osiowy, tel. 500-255-144.

■ Przyczepa HL 8t, tel. 601-272-521.

■ Agregat uprawowy, 5-metrowy Konkilde, tel. 663-931-810.

■ Rozsiewacz nawozu Amazone, tel. 601-272-521.

■ Pług Kverneland, tel. 663-931-810.

■ Części używane do Bizona i innych, tel. 602-522-478.

■ Rozrzućnik Śleza 1.000 litrów stary typ, gałęziara sadownicza, tel. 602-442-867.

■ Rozrzućnik 2,5-tonowy, kultywator, zgrabiarka 4-ka zawieszana, tel. 508-192-016.

■ Grabiarka 7, karuzela, Kos, tel. 570-980-770.

■ Kombajn TX66, sprowadzony: heder ogumienie i podzespoły w idealnym stanie, tel. 721-737-343.

■ Prasa Sipma Z 271/1 pr.2010, tel. 604-463-490.

■ Likwidacja gospodarstwa, sprzedaż maszyn, tel. 725-051-740.

■ Siewnik poznaniak, tel. 662-273-215.

■ Wąskie koła do ciągnika, kompletne, 48, 46, 42, 38, 36 cali, więcej informacji pod telefonem, tel. 509-282-300.

■ Taśmociągi do warzyw, 3, 4,

Kultura

Nieborów | Czy to jest rękopis słynnego dzieła magnata – pątnika?

Peregrynacja Sierotki ukryta w pałacowej szafie

Monika Antczak, kuratorka Muzeum w Arkadii i Nieborowie, jest rozentuzjzmowana.

Ma poważne przesłanki ku temu, by twierdzić, że odkryła w nieborowskim pałacu przywieziony tu kiedyś, a zapomniany, przez znawców przedmiotu uznawany za zaginiony, oryginał rękopisu „Peregrynacji do Ziemi Świętej” – pamiętnika z osobistej pielgrzymki podjętej w latach 1582-1584 przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła, zwanego Sierotką.

WOJCIECH WALIGÓRSKI



wojciech.waligorski@lowicznanin.info

– Nawet Jan Wegner do tego nie dotarł – opowiada. Książka była na stanie zbiorów nieborowskiego muzeum, ale była umieszczona w innej kategorii niż druki, a w związku z tym przechowywana w innej szafie. Bo i faktycznie nie była drukiem, lecz rękopisem! Została odnaleziona zupełnie przypadkowo, przy okazji poszukiwania czegoś innego, w jednej z szaf w bibliotece na drugim piętrze, wciśnięta między inne rzeczy. Nie jest jedynym egzemplarzem „Peregrynacji” przechowanym w Nieborowie – ale je-

dynym, o którym nie wiadomo. I najcenniejszym.

Książki w tej chwili nie możemy pokazać, została oddana do konserwacji przez specjalistów w Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Epidemia koronawirusa sprawiła, że pracownia konserwatorska przerwała wszelkie prace. Monika Antczak ma obietnicę, że po ich wznowieniu „Peregrynacja” będzie traktowana priorytetowo.

Dzisiaj może nam tylko opowiedzieć o niej i jej odnalezieniu. Książka ma XIX-wieczną okładkę, jest formatu in folio (arkusze papieru zgięte na pół, dające każdą dwie karty i cztery strony), ale w środku nie jest drukowana, lecz spisana ręcznie. Pismo jest staranne, nie są to pierwotne odręczne

notatki autora, lecz efekt porządnego, prawdopodobnie zleconego komuś przepisania treści notatek, może po ich uporządkowaniu.

Zleconego komuś – bo wprawdzie po powrocie z pielgrzymki Mikołaj Krzysztof Radziwiłł nie był jeszcze stary, nawet jak na tamte czasy, miał bowiem dopiero 35 lat, to jednak, jak opowiada kurator Antczak, miał już problemy tak ze słuchem, jak i ze wzrokiem – co jednak nie przeszkadzało mu pełnić wielu arcyważnych funkcji państwowych: był m.in. marszałkiem wielkim litewskim i wojewodą wileńskim i trockim, jednym z sygnatariuszy Unii Lubelskiej, wiernym poddanym aż czterech królów, z którymi miał okazję się zetknąć i dla których pracować: od Zygmunta Augusta, przez Henry-

ka Walezego, Stefana Batorego, do Zygmunta III Wazy.

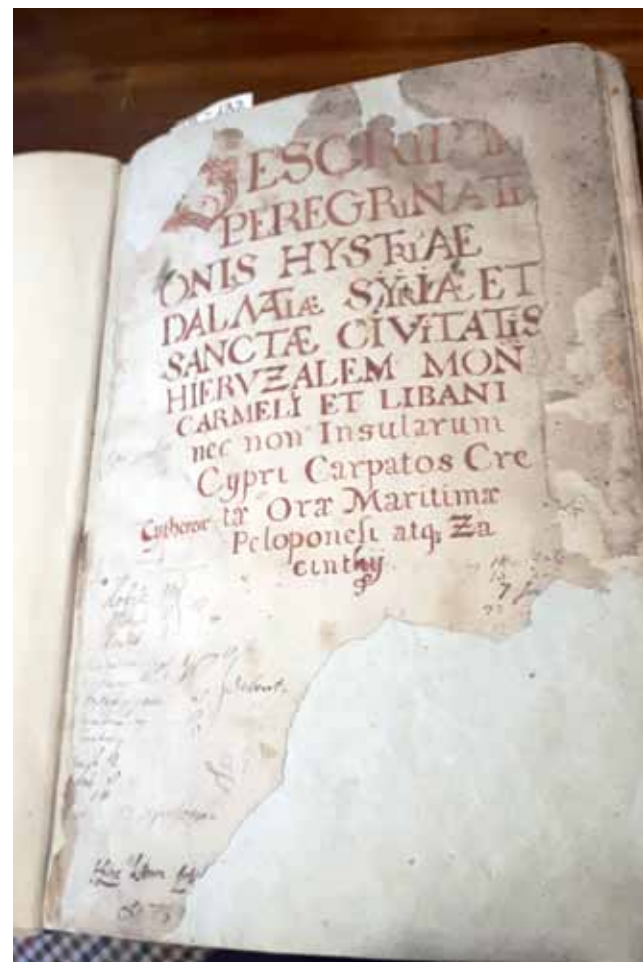
Najważniejszy egzemplarz.

Co o tym świadczy?

Do Ziemi Świętej pielgrzymował Mikołaj Krzysztof Radziwiłł w latach 1582-84, podróż objęła też Syrię i Egipt – przy czym do tych krajów udawał się w celach, jak byśmy to dziś powiedzieli, raczej turystycznych. Zwiedził m.in. Kair i piramidy, wdrapując się też na najwyższą z nich – piramidę Cheopsa. U Grobu Pańskiego złożył jako votum kielich i patenę, a po powrocie na Jasnej Górze pątniczki kij i różaniec, który mu towarzyszył w pielgrzymce. Notatki z pielgrzymki spisywał bogate, pisał barwnym językiem, stąd niezwykła popularność tego dzieła (patrz ramka). Staranny charakter pisma i czerwone ozdobniki, a także wstawki graficzne na egzemplarzu odnalezionym w Nieborowie świadczą, zdaniem kuratora, o tym, że jest to albo pierwszy egzemplarz ręcznie spisany, albo jeśli nie pierwszy, to ostateczny, przeznaczony dla osobistego użytku autora wspomnień.

Tę tezę zdaje się potwierdzać fakt, że inne zachowane rękopisy są mniejsze, a na tym z Nieborowa są spisane, także odręcznie, różne notatki, dotyczące inwentarza w majątku. Da się na nich odczytać pierwsze trzy cyfry daty 159... – niestety, ostatnia nie jest czytelna.

Piszę niestety, bo gdyby ją odczytać, pozwoliłaby ustalić datę



Strona tytułowa „Peregrynacji”.

powstania rękopisu. Na razie znamy ją w przybliżeniu. Papier, na którym spisano tekst, ma znaki wodne, tzw. filigrany. Papier był wówczas drogi, stąd był znakowany, podobnie jak srebro czy w późniejszych czasach porcelana. Historycy dysponują katalogami znaków wodnych – i na tej podstawie udało się stwierdzić, że papier użyty do spisania „nieborowskiego” egzemplarza pochodzi z piwni bp. Łukasza Kościeleckiego pod Poznaniem i datowany jest na lata 1593-1610. Potem ta wytwórnia przestała istnieć.

Dzięki zaangażowaniu nieborowskiego konserwatora Elżbiety Bogaczewicz-Biernackiej, w warszawskiej ASP możliwa będzie analiza atramentu użytego w rękopisie. Badania te pozwolą stwierdzić czy odnaleziona w Nieborowie „Peregrynacja” jest tym pierwszym egzemplarzem

spisanym na zlecenie Radziwiłła. Wiadomo bowiem, że Sierotka kazał spisywać swe wspomnienia po roku 1590.

Najpierw dla rodziny

Dlaczego w ogóle się na to zdecydował? Monika Antczak opowiada, że pierwotne notatki spisywał dla siebie samego, ale wielokrotnie był proszony przez członków rodziny o opowiadanie o swej pielgrzymce, więc w końcu, nie chcąc powtarzać ciągle tego samego, kazał notatki przepisać.

Rękopisów tych było kilka, rozchodziły się one w wąskim gronie rodzinnym. Po kilku latach zrobiło się jednak o nich głośno, i wtedy jezuita, o. Tomasz Treter, przekonał Sierotkę, by zezwolił na przeróbkę tekstu na atrakcyjniejszą dla czytelnika formę rzekomych listów do przyjaciela – i w takiej postaci, czterech listów, jezuita



Książka była przechowywana w zamku Radziwiłłów w Nieświeżu – tu jest widoczne tego potwierdzenie.

REKLAMA

GABINET NEUROLOGICZNY
Jacek Pełka
specjalista neurolog

wizyty codziennie online z dostępem do e-recept, e-druków www.neurolog-online.pl
tel. 602 706 803

*ból głowy *zawroty głowy *szumy uszne *ból kręgosłupa *zaburzenia czucia *padaczka *stwardnienie rozsiane *ch.Parkinsona *zaburzenia widzenia *zaburzenia snu *nerwice *depresje *zaburzenia lekowe *zaburzenia pamięci *zaświadczenia dla pracodawcy *zaświadczenia do ZUSu * i inne.

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. MAREK BURZYŃSKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych
- elektroresekcja
- esperal
- kwalifikacje do zabiegów
- wizyty domowe

www.drburzynski.pl
Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)
gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997
Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

TERAPIA MANUALNA KRĘGOSŁUPA
masaż leczniczy, głęboka oscylacja

Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro

4 ZABIEGI 30 zł

Zapisy pod nr tel. 781-934-872

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA DERMATOLOGIA
dr n. med. Michał Rogowski-Tyłman
specjalista dermatolog

- CHOROBY SKÓRY
- BOTOX
- WYPEŁNIACZE
- ELEKTROKOAGULACJA
- MEZOTERAPIA
- PEELINGI

CZwartki, Łowicz ul. Piłkarska 3
ZAPISY: 539-337-165

GABINET ORTOPEDYCZNY
SPECJALISTA CHIRURGA ORTOPEDA -TRAUMATOLOG

lek. med. Adel Elmgasbi

Łowicz, ul. Targowa 78
tel. 606-636-400

prywatny gabinet lekarski
LEKARZ INTERNISTA
Roman Wasilewski
EKG

GODZINY PRZYJĘĆ:
poniedziałki i czwartki 17-20
Pozostałe dni po uzgodnieniu telefonicznym

Łowicz, ul. Czarnieckiego 16
tel. 502-758-980

GABINET CHOROBY SKÓRY DERMATOLOG
Lek. spec. ZBIGNIEW WRONIECKI

Łowicz, os. Noakowskiego 1/39
wtorki, piątki 16-18

Głowno, ul. Wyspiańskiego 8 (za Szpitalem)
czwartki 15-17
tel. 602-276-728

LARYNGOLOG AUDIOLOG I FONIATRA
DOROŚLI I DZIECI
prof. dr hab. n. med. Magdalena Józefowicz-Korczyńska

Klinika Laryngologiczna UM w Łodzi

Łowicz, Plac Koński Targ 7
wtorki 14.30-16.00
tel. 46 837-39-64

GABINET CHIRURGICZNY specjalista chirurg
Bożena Kosiorek

Łowicz, os. Kostka bl. 12/17

- Gastroskopia
- Zabiegi chirurgiczne
- Esperal
- Wizyty domowe

Zapisy tel. 604-287-850



Kurator muzeum w Nieborowie Monika Antczak

FOT. WOJCIECH WALIGORSKI



Do Nieborowa mógł go przywieźć, pożyczając po prostu, ostatni właściciel pałacu, książę Janusz Radziwiłł lub jego poprzednik Michał Piotr Radziwiłł, który interesował się historią swego rodu.

wydali „Peregrynację” drukiem w Braniewie, w roku 1601, czyli około 10 lat później. Wydali ją po łacinie. Potem, kolejne wydania, drukowano także po polsku.

Książę przywiózł i nie oddał?

Jak jednak ten egzemplarz, o którym mówimy, trafił do Nieborowa? Ma na sobie exlibris Or-

dynacji Nieświejskiej, czyli przed wojną był w zbiorach rodzinnych tej głównej, położonej na terenie Białorusi, siedziby rodu Radziwiłłów. Monika Antczak podejrzewa, że do Nieborowa mógł go przywieźć, pożyczając po prostu, ostatni właściciel pałacu, książę Janusz Radziwiłł lub jego poprzednik Michał Piotr Radziwiłł, który interesował się historią swego rodu. A oddać być może nie było już kiedy – bo wybuchła wojna, po niej Radziwiłłowie stracili pałac, książę Janusz wolność, o Nieświeżu, który pozostał za nową granicą, w ogóle już nie wspominając.

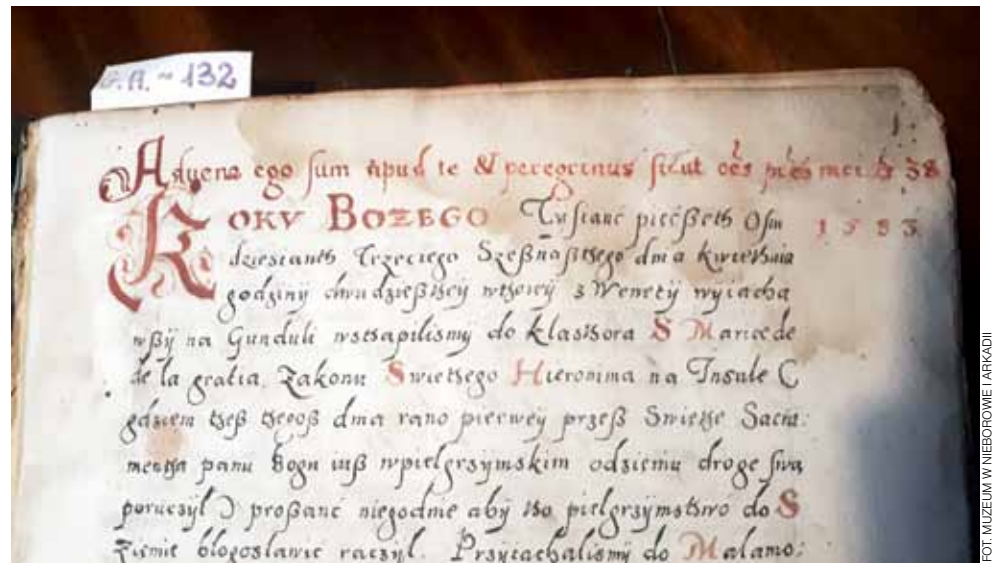
Rywale do pierwszeństwa

Czy istotnie jest to najstarszy, co więcej, będący osobistą własnością Sierotki, egzemplarz spisanych jego wspomnień? Na stronie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej, w miejscu, gdzie prezentowany jest inny rękopis tych wspomnień, przechowywany w Bibliotece PAN w pałacu Raczyńskich w Kórniku pod Poznaniem, napisano, że do naszych

czasów przetrwały rękopisy Biblioteki Zamoyskich (obecnie Biblioteki Narodowej) i Biblioteki Jagiellońskiej, ponadto znane są, nie zachowane do dzisiaj, rękopisy „Peregrynacji” z Biblioteki Zaluskich (później w Petersburgu), Biblioteki Krasieńskich i Biblioteki Uniwersyteckiej we Lwowie. Na wyklejce egzemplarza z Kórnika jest napis, datowany prawdopodobnie na XVII wiek, przypisywany Tytusowi Działyńskiemu lub Celestynie Działyńskiej: „Ten rękopis pochodzi z Nieświeża. Są powody mniemania, że to oryginalny opis peregrynacji do Jerozolimy Sierotki Radziwiłła”.

Monika Antczak jest innego zdania. Egzemplarz z Kórnika jest wyraźnie uboższy, mniej strojny od tego, który udało się jej odkryć w Nieborowie. Z kolei egzemplarz krakowski, choć ma wklejone kartki z odręcznym piśmem Sierotki, to jednak pochodzi ze zbiorów rodziny Sanguszków, a mało prawdopodobne jest, by Mikołaj Krzysztof Radziwiłł dopuścił do przekazania w ręce obcej magnackiej familii swego osobistego, najcenniejszego egzemplarza. – Moja hipoteza jest taka: pierwszy rękopis jest tutaj, u nas – mówi kuratorka.

Hipoteza ma jeszcze jedną mocną podstawę. W inwentarzu bibliotecznym zbiorów pałacu



FOT. MUZEUM W NIEBOROWIE (ARKADII)

Na tej karcie Mikołaj Krzysztof Radziwiłł opisał początek swej wyprawy – dzień wyruszenia z Wenecji.

w Nieświeżu (zbudowanego zresztą przez Sierotkę), sporządzonym za czasów jego syna Albrechta w 1651 r., jest wzmianka, że „Peregrynacja” jest w nieświejskich zasobach. Jest formatu in folio, oprawiona w czarną skórę.

Nieborowski egzemplarz ma exlibris z Nieświeża, jest in folio i ma zmienioną, XIX-wieczną okładkę. Gdyby konserwatorzy odnaleźli na łączeniach okładki z głównym grzbietem ślady starej czarnej skóry – kurator Antczak miałaby pełność.

Czeka nas ciekawa wystawa

„Peregrynacja” będzie jednym z głównych, na pewno najcenniejszym eksponatem ze zbiorów Muzeum w Nieborowie i Arkadii, który zostanie zaprezentowany na wystawie, mającej pokazać jak, dokąd i w co wyposażona podróżowała przed wiekami polska arystokracja. Wystawa miała być otwarta w Nieborowie w czerwcu, partnerami przy jej tworzeniu są Zamek w Łańcucie i Muzeum Narodowe w War-

szawie. – Obiekty będą też wypożyczane z Kórnika i, jeżeli uwarunkowania będą korzystne, z Jerozolimy przywieziemy kielich i patenę, którą Sierotka złożył w Bazylice Grobu Świętego jako wotum – zapowiada kurator Antczak.

Epidemia przesuwająca oczywiście termin otwarcia wystawy, ale kurator zapewnia, że przygotowania do niej są kontynuowane, wystawa zostanie zaprezentowana prawdopodobnie latem. ■

TO OD ZAWSZE BYŁ BESTSELLER

Jak w swej pracy „Pielgrzymki Radziwiłłów w XVI i XVII wieku” pisze Szczepan Kalinowski, (...) Mikołaj Krzysztof „Sierotka” (1549-1616), choć był synem jednego z najgorliwszych protektorów protestantyzmu Mikołaja „Czarnego” Radziwiłła, w kilka lat po śmierci ojca przeszedł na katolicyzm, a od 1574 roku publicznie rozpoczął działalność kontrreformacyjną (...)

We wrześniu 1575 roku złożył ślub, że uda się w pielgrzymkę do Jerozolimy, gdy stan zdrowia umożliwi mu odbycie tej podróży – pisze Kalinowski. – O podjętym ślubie poinformował w 1578 roku papieża Grzegorza XVIII, który przesłał Mikołajowi swoje błogosławieństwo apostołskie, a 22 stycznia 1583 roku wydał dokument polecający pielgrzymia opiece władców i urzędników podczas peregrynacji do Grobu Pańskiego.

Po sporządzeniu „ostatniej woli”, pożegnaniu króla w Grodnie i uzyskaniu jego pozwolenia, wyruszył

16 września 1582 roku z Nieświeża do Włoch. Dopiero 16 kwietnia 1583 roku w stroju pielgrzyma wsiadł na wenecki statek handlowy udający się na Bliski Wschód. (...)

Zatrzymując się po drodze na Krecie i Cyprze dopłynął do portu Trypolis w Syrii. Do Jerozolimy dotarł 25 czerwca 1583 roku, zwiedzając po drodze starożytne ruiny w Baalbek oraz Damaszek. Był w kościele Grobu Pańskiego, na Kalwarii i Górze Oliwnej, udał się do Betlejem oraz na pustynię w okolicach Morza Martwego. W związku z mianowaniem na Rycerza Grobu Pańskiego, Radziwiłł uczynił zapis na rzecz franciszkanów jerozolimskich, w którym darował im złoty kielich z pateną z wrytym nazwiskiem oraz herbem fundatora – Trąby. Ponadto uczynił wieczną coroczną darowiznę w wysokości 125 dukatów (około 250 złotych) na potrzeby franciszkanów w Jerozolimie. (...)

Po dwóch tygodniach spędzonych w Ziemi Świętej Sierotka po-

plynął do Egiptu, gdzie spędził dwa miesiące. Był w Memfis i wszedł, zapewne jako pierwszy Polak, na piramidę Cheopsa. Popłynął też w górę Nilu, zwiedził Kair i Aleksandrię. W międzyczasie wykupił z niewoli na galerach kilku chrześcijan. Podczas całej drogi Radziwiłł sporządzał na gorąco notatki, w których zapisywał często drobne, ale dla niego niezwykle, szczegóły z życia mijanych krain. (...)

Podróż powrotna była długa i niebezpieczna. Podczas gwałtownej burzy morskiej w zabobonnej trwodze wyrzucił Sierotka do morza dwie mumie wywiezione z Egiptu. Dnia 7 marca 1584 roku dotarł do portu Otranto i ruszył łądem, wschodnim wybrzeżem Włoch do Bari, gdzie oglądał grób św. Mikołaja oraz niepochoowane jeszcze ciało królowej Bony. W pobliżu Peskary został napadnięty i obrabowany przez bandytów. W Loreto z braku gotówki musiał zastawić niezauważony przez rabusiów medalik z diamentem oraz złoty łańcuszek. Po

odpoczynku w Wenecji, przez Wiedeń, 7 lipca 1584 roku dotarł do rodzinnego Nieświeża. (...)

Mikołaj Krzysztof Radziwiłł był autorem diariusza swej peregrynacji, spisane w języku polskim około 1590 roku. Z opisem tym nie wytrzymują porównania nie tylko inne relacje współczesne, ale i późniejsze. Ta frapująca lektura dla staropolskich czytelników i dziś jeszcze posiada nie tylko historyczną wartość. (...)

Wydaje się, że najistotniejszym powodem, który zadecydował o pożyteczności książki, była niezwykła ciekawość świata u jej autora, połączona z dużą wiedzą i barwną narracją. Opis Sierotki był uważany za dzieło niemal naukowe, tutaj np. znalazł się najstarszy w Europie opis hipopotama. Imponuje rozległość zainteresowań autora. Sumiennie obserwuje on zarówno przyrodę, jak i stosunki społeczne. Peregrynacja wywarła duży wpływ na polskie piśmiennictwo pamiętnikarskie. (...)



Elementy graficzne świadczą o tym, że był to egzemplarz szczególnie ważny i cenny.

FOT. MUZEUM W NIEBOROWIE (ARKADII)

REKLAMA

GABINET STOMATOLOGICZNY

GŁÓWNO
ul. Bielawska 54
tel. 42/719-14-44
Codzienne umawianie wizyt

JANINA KRAKOWIAK
tel. 606-282-950

ALEKSANDRA KRAKOWIAK
tel. 734-407-668

PIOTR KRAKOWIAK
tel. 608-582-834

ORTODONCJA KONSULTACJE

lek. stom. Paweł Włodkowski
w gabinecie dr Martyniaka

KONSULTACJE W ŁOWICZU
17 kwietnia w godz. 13-17

Łowicz, ul. 3 Maja 2/11
tel. 46/837-44-12
501-707-969, 602-243-836

PROTETYKA DENTYSTYCZNA
Elżbieta Zubko

• PROTEZY
• ekspresowe
• NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Głowno, ul. Kopernika 12 w godz. 9-16
po godz. 17.00 dom

Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

HOLLYDENT

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

Głowno
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

PROTEZY -NAPRAWY

Naprawa protez:
► akrylowe ► elastyczne
► szkieletowe

MULTIDENT
tech. dent. P. Pągowski
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz
666-284-606

RENATA WYKRĘTOWICZ

PROTEZY
EKSPRESOWE NAPRAWY

Głowno - Osiny 50
tel. 607-371-781

Aktualności

Skarutki | Ognisko ptasiej grypy unieszkodliwione prawie dwa miesiące temu i co dalej?

Hodowla ruszy, ale jeszcze nie wiadomo kiedy

– Odszkodowanie? Jeszcze nic na ten temat nie wiem. Też myślałem, że pójdzie to trochę szybciej – powiedział nam hodowca kaczek z gospodarstwa w Skaratkach w gminie Domaniewice, w którym 22 lutego tego roku stwierdzono ognisko ptasiej grypy.

MARCIN KUCHARSKI

marcin.kucharski@lowiczanie.info

Przypomnijmy, że w wyniku tego zlikwidowane zostało całe stado kaczek brojlerów. Zagazowanych zostało wtedy – na mocy urzędowej decyzji – ponad 42 tysiące zwierząt. Co dalej dzieje się w tej sprawie i na jakim jest obecnie etapie, pytaliśmy hodowcę oraz służby weterynaryjne.

Od stwierdzenia ptasiej grypy w stadzie bojlerów w Skaratkach w gminie Domaniewice minęły prawie dwa miesiące. Dziś wiemy, że było to skali całego kraju 23. ognisko ptasiej grypy, co stwierdzono na podstawie wyników badań z 22 lutego w gospodarstwie, w którym utrzymywano łącznie 56.503 kaczek rzeźnych w wieku 7 i 8 dni oraz 5 tygodni. Różnica pomiędzy liczbą kaczek zagazowanych, a tych podawanych w informacjach przez służbę weterynaryjną, wynika z tego, że znaczna część kaczek – ponad 14 tysięcy sztuk, padło zanim doszło do gazowania.

Gospodarstwo położone jest w Skaratkach, w kilkudziesięciometrowej odległości od głównej drogi przez wieś. O tym, co się działo bezpośrednio po stwierdzeniu wirusa, pisaliśmy obszernie bezpośrednio po zdarzeniu. Relacjonowaliśmy – zarówno w gazu-

cie, jak też na bieżąco na naszym portalu www.lowiczanie.info, o podjętych przez służby weterynaryjne krokach.

Najbardziej bolesna dla gospodarza, który hodowlą drobiu zajmuje się od wielu już lat, była konieczność w takich przypadkach całkowita likwidacja hodowli. Prowadziły ją firmy specjalistyczne pod ścisłym nadzorem powiatowego lekarza weterynarii z Łowicza, wspomaganie przez sztab zarządzania kryzysowego wojewody łódzkiego. Na miejscu zaś teren zabezpieczała policja oraz strażacy z miejscowych jednostek OSP. Na teren gospodarstwa wstęp był możliwy wyłącznie w strojach ochronnych i tylko dla osób uczestniczących w akcji oraz hodowcy.

Drugi wirus: niepewność co do odszkodowania za szkody wyrządzone przez pierwszy

Niedługo później okazało się, że przyjdzie nam szybko przyznać do widoku służb w strojach i maskach ochronnych – a to ze względu na epidemię koronawirusa. – Niestety sytuacja z koronawirusem nałożyła się na tę związaną z ptasią gripą w moim gospodarstwie. Inne służby się tym zajmują, ale pieniądze na odszkodowanie pochodzą z tego samego, rządowego źródła – powiedział nam właściciel zli-



Tak to wyglądało w Skaratkach w lutym. Służby weterynaryjne na terenie hodowli.

kwidowanej hodowli. W czwartek, 9 kwietnia, nie miał jeszcze – jak nam powiedział – żadnej wiedzy na temat odszkodowania, które ma uzyskać za zlikwidowanie stada. Poważniejszy z jego punktu widzenia był jednak brak wiedzy na temat tego, kiedy dokładnie będzie mógł wznowić swoją działalność jako hodowca. – Ani pieniędzy, ani pozwolenia na działalność... Mam nadzieję wiedzieć więcej w drugiej połowie kwietnia – mówił.

– Jeśli chodzi o odszkodowanie, to procedury są w toku, a właściciel może planować rozpoczęcie nowej hodowli w drugiej połowie kwietnia – powiedział nam Powiatowy Lekarz Weterynarii z Łowicza Artur Moskwa. Według niego więcej informacji na temat odszkodowania, które przysługuje hodowcy z tego względu, że ptasia grypa jest chorobą zwalczaną z urzędu, powinno dotrzeć

do powiatowego inspektoratu kilka do kilkunastu dni po świętach. Jaka będzie dokładnie kwota, jeszcze nie wiadomo, przepisy mówią, że wojewoda ma kierować się rynkową wartością wszystkich zwierząt z gospodarstwa.

Już nie zapowietrzono

Należy dodać, że 26 marca wojewoda łódzki wydał kolejne rozporządzenie w sprawie ogniska ptasiej grypy w tej miejscowości, którym uchylił wcześniej nałożone (również rozporządzeniem) rygory. Ostatnim rozporządzeniem w tej sprawie wojewoda zlikwidował ustanowione w związku z chorobą obszary zapowietrzone wysoce zjadliwą gripą ptaków oraz zagrożone. Przypomnijmy, że ten pierwszy obejmował 9 miejscowości w gminie Domaniewice: Skarutki, Rogóźno, Rogóźno Pierwsze, Rogóźno Drugie, Krępa, Domaniewice, Strzebie-

szew, Sapy, Stroniewice. Obszar zagrożony wysoce zjadliwą gripą ptaków był jeszcze większy i sięgał daleko poza gminę i sięgał np. aż do gminy Głowno i Dmosin. – Obszary te były wyznaczone zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej – wyjaśnia Artur Moskwa.

Bezpośrednio po zlikwidowaniu stada na terenie gospodarstwa przeprowadzana była kilkakrotna dezynfekcja oraz za każdym razem były pobierane próbki do badań – a to z paszy, a to z obornika itd. Pasza dla zwierząt zmagazynowana na terenie gospodarstwa została stamtąd zabrana i przeznaczona, po odpowiednim przerebieniu, na karmę dla zwierząt niehodowlanych.

– Zarówno dezynfekcja wstępna, jak też i końcowa, już są za nami. Właściciel będzie zobowiązany do wykonania jeszcze jednej – bezpośrednio przed wstawie-

“

Jeśli chodzi o odszkodowanie, to procedury są w toku, a właściciel może planować rozpoczęcie nowej hodowli w drugiej połowie kwietnia.

Artur Moskwa,
Powiatowy Lekarz Weterynarii

niem nowych zwierząt – powiedział na Artur Moskwa.

Wirus pochodził z zewnątrz

Z punktu widzenia hodowcy istotną informacją jest to, że przeprowadzone przez inspektorat weterynaryjny dochodzenie wskazało jednoznacznie, że nie zaniedbał on procedur bioasekuracyjnych. – Stwierdziliśmy, że powodem wystąpienia ogniska ptasiej grypy w gospodarstwie w Skaratkach było wprowadzenie do niego już zakażonych kaczek. Był to transport z wylęgarni spoza naszego powiatu, więc łowickie służby tym się nie zajmowały. Informacja jednak została przekazana za pośrednictwem wojewódzkiego inspektoratu do Głównego Inspektoratu Weterynaryjnego w Warszawie, który wszczął procedury kontrolne w polskiej wylęgarni na południu kraju. Część kacząt pochodziła z Czech, ale te nie miały objawów ptasiej grypy. Formalnie nie zostało zakończone jeszcze tzw. dochodzenie epizootyczne czy winny jest producent piskląt, czy przewoźnik.

W zbliżonym czasie na terenie woj. łódzkiego wykryte zostały jeszcze kilka ognisk ptasiej grypy. – Z naszego dochodzenia wynika, że w gospodarstwie w Skaratkach upadki kacząt zaczęły się 3., 4. dnia od wstawienia nowych kacząt. Od razu więc stawialiśmy hipotezę, że choroba została do niego przywieziona wraz z kaczętami i taką informację przekazaliśmy „wyżej”. Naszym zadaniem było głównie opanowanie sytuacji na miejscu i spowodowanie, żeby choroba nie rozprzestrzeniła się – podsumowuje Artur Moskwa. ■

REKLAMA

GABINET CHIRURGICZNY
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:
Gabinet czynny: wt., pt. 16⁰⁰-18⁰⁰ | 696-736-880

PODOLOG
Łowicz, ul. Mostowa 28
tel. 535 179 028

LECZENIE: wrastających paznokci, pękających pięt, usuwanie odcisków

AgaMED
GABINET MASAŻU i REHABILITACJI
Agnieszka Wójcik-Przyżycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

IWONA OLEJNIK
specjalista pediatra
PIOTR OLEJNIK
specjalista chorób wewnętrznych
USG - EKG
Głowno, ul. Kilińskiego 25 (róg Piątkowskiej)
tel. 42 710-74-00

BOLESŁAW SAWICKI
spec. chorób wewnętrznych i medycyny rodzinnej
Lekarz uprawniony do badań:
• profilaktycznych pracowników
• kierowców
• posiadających i ubiegających się o posiadanie broni
USG jamy brzusznej
Przyjmuje: pon. i czw. 15⁰⁰-17³⁰
Łowicz, ul. H. Wieniawskiego 34
tel. 602 491 325

Mobilny Masażysta
• masaże lecznicze
• relaksacyjne • klasyczne
• terapia manualna (nastawianie kręgosłupa)
Bielawy, ul. Rynek 4
tel. 793-488-439

dr nauk medycznych
Sławomir Kaczor
SPECJALISTA REUMATOLOG
Łowicz, ul. Topolowa 30
PRZYJĘCIA:
po uzgodnieniu telefonicznym
tel. 506-010-005

LARYNGOLOG Jarosław Czapla
Gabinet: Łowicz os. Kostka 1
PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE
codziennie do 13⁰⁰ oraz dodatkowo pon. i czw. od 16⁰⁰-18⁰⁰
tel. 602-580-567

Wiesław Bielecki
lekarz chorób wewnętrznych
WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

Dr nauk medycznych
JOLANTA PIETRZAK
specjalista laryngolog
badanie audiometryczne słuchu
Przyjmuje w soboty w Łowiczu:
13⁰⁰-14⁰⁰ – ul. 3 Maja 6
Zapisy: 601 84 84 20

Bezpieczeństwo

Powiat łowicki | Czy te liczby powinny nas cieszyć?

10 osób wyzdrowiało, 2 ciągle walczą

Zgodnie z danymi łowickiego Sanepidu, którymi dysponowaliśmy w momencie zamykania tego numeru NŁ, na terenie powiatu łowickiego mieliśmy 2 osoby z pozytywnymi wynikami testów laboratoryjnych na obecność koronawirusa.

Przypomnijmy, że pierwszy przypadek koronawirusa w powiecie łowickim został odnotowany 20 marca.

Od początku trwania epidemii na naszym terenie mieliśmy ich łącznie 12, ale – co jest bardzo dobrą informacją – 10 osób już wyzdrowiało i można je zaliczyć do grona tzw. ozdrowieńców. Jeszcze wczoraj, gdy otrzymaliśmy informację z biura wojewody wydawało się, że liczba wszystkich przypadków koronawirusa wzrosła do 14, jednak – jak zapewnił nam dyrektor PSSE w Łowiczu Sławomir Mucha – liczba ta powstała na skutek błędu.

Ostatni nowy przypadek został zareportowany w czwartek, 9



Od początku trwania epidemii na kwarantannę w naszym powiecie skierowano już 440 osób.

kwietnia, na chwilę przed świętami. Zgodnymi z danymi z tego dnia, 12 osób było objętych kwarantanną, a 23 – nadzorem epidemiologicznym.

Decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Łowiczu przymusową kwarantannę odbywają obecnie 24 osoby. Od początku trwania epidemii na kwarantannę w naszym powiecie skierowano już 440 osób.

Liczba osób objętych nadzorem epidemiologicznym wynosi aktualnie 13 (wszystkich od początku było 67).

Oddzielnie liczone są natomiast osoby objęte tzw. kwarantanną urzędową, na którą zostały skierowane w związku z powrotem z zagranicy. Aktualnie jest ich 55.

W związku z zakażeniem koronawirusem, od początku epidemii tylko 2 osoby z naszego terenu były hospitalizowane. Pierwsza z nich opuściła już szpital z wynikiem ujemnym testu. Obecnie w szpitalu przebywa tylko 1 osoba z powiatu łowickiego – jak ustaliliśmy – to przypadek sprzed około 2 tygodni. aa

Bednary-Kolonia | Wynik „Dyżuru dla Wojtka”

Przeszło 13 tysięcy na rehabilitację druha

Zgodnie z zapowiedzią, druhowie z OSP Bednary-Kolonia w Wielkanocny Poniedziałek od rana dyżurowali w strażnicy, by zbierać dobrowolne datki na rehabilitację ich druha, Wojciecha Papiernika, sparaliżowanego w wyniku porażenia prądem.

Tylko podczas tego świątecznego dyżuru, uzbierano 13.030 zł. – Nie spodziewaliśmy się takiej kwoty, ale to świadczy tylko o dobroci i życzliwości naszego społeczeństwa – mówi naczelnik jednostki Tomasz Papiernik, brat Wojciecha. – Przede wszystkim dziękuję strażakom i przyjaciołom Wojtka, szczególnie strażakom z naszej jednostki, a także z OSP Bednary, OSP Kompina, OSP Mysłaków.

Tomasz Papiernik podkreśla też, że to nie jedyna inicjatywa na



Strażacy i cała lokalna społeczność zaangażowała się w różne akcje dla Wojciecha Papiernika, w tym w wielkanocny dyżur.

rzecz rehabilitacji jego brata, do-

nizujących i prowadzących inter-

FOT. ROKSANA BIELECKA

tm

NZOZ ALAMED Stryków, ul. Kopernika 29a tel. 42 719 88 49

- PORADNIA CHIRURGICZNA + USG
dr n.med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg
– pn., śr, pt. 15³⁰-18⁰⁰
tel. kom. 607 340 904
- USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KOŃCZYN DOLNYCH
dr n. med. Michał Libiszewski
– wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA
dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg
– płatki po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA
dr n. med. Renata Koptas-Głuskowska spec. endokrynolog
– wizyty po uzgodnieniu telefonicznym
- PORADNIA UROLOGICZNA
Piotr Kowalski spec. urolog
– poniedziałki godz. 17³⁰
po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

GABINET MASAŻU KRĘGOSŁUPA
specjalizacja:
PRZEPUKLINA KRAŻKOWA
Łukasz Kawczyński
Łowicz
ul. Grunwaldzka 1/11
tel. 691-705-314

LEK. KAMIL KNICZEK
SPECJALISTA ORTOPEDA
TRAUMATOLOG

- ▶ iniekcje do stawów obwodowych, do stawów kręgosłupa (blokady, kwas hialuronowy, czynniki wzrostu), kwalifikacje do leczenia operacyjnego
- ▶ leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, leczenie urazów sportowych
- ▶ USG stawów, mięśni

ŁOWICZ, ul. Świętojańska 1/3B
czwartek, 18.00-20.00
ZAPISY: tel. 664-436-155

NAWOZY
KORZYSTNE CENY

- azotowe
- wieloskładnikowe
- rozładunek HDS

AGROL

99-400 Łowicz
Jastrzębia 95
46/837-14-10
46/837-15-89

Hurtownia
Nawozów Sztucznych
AGRONAWOZY

Maurzyce 46
99-440 Zduny
OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGRΟΣZEK WORKOWANY i LUZ

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS
→ usługa ważenia do 50t

ATRAKCYJNE CENY!
tel. 721-021-154

NG
Firma Nasienna GRANUM Sp.j.
Łowicz, ul. Katarzynów 46
tel. 46 837-23-05

ZBOŻA JARE KUKURYDZA SADZENIAKI ZIEMNIAKA TRAWY NASIONA ROLNICZE

- środki ochrony roślin
- nawozy dolistne
- folie • worki

DOWÓZ OD 1 TONY
Prowadzimy kontraktację:
▪ facelii ▪ gorczycy
▪ rzodkwi oleistej ▪ strączkowych
▪ motylkowych ▪ traw

SKUP ZŁOMU

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

KONKURENCYJNE CENY

IMO

Łowicz
Armii Krajowej 14
502 328 818

GARAŻE BLASZANE

- bramy garażowe
- pomieszczenia gospodarcze
- wiaty
- konstrukcje stalowe

STAL BLACH

603-809-850
605-059-235

PRODUCENT
TRANSPORT I MONTAŻ GRATIS!

- WĘGIEL kamienny
- EKOGRΟΣZEK
- PELLET • MIAŁ
- NAWOZY azotowe, dolistne, NPK
- SUCHE WYSŁODKI

Nowe Zduny 84, 46/839-10-15
Chaśno Drugie 43, 46/839-28-72

Okna PCV
UŻYWANE I NOWE,
GOSPODARCZE, RÓŻNE

Drzwi sklepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe
DOSTĘPNE OD RĘKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY
GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895
ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY
na Bałuckim Rynku najtaniej
Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

Powiat łowicki Jeździli po pijanemu

W czwartek, 9 kwietnia około godz. 15.00, łowicki policjant w czasie wolnym od służby zauważył w Mysłakowie samochód Audi, który poruszał się całą szerokością jezdni. Podejrzewając, że kierujący może znajdować się w stanie nietrzeźwości, podjął za nim pościg prywatnym samochodem i zmusił kierowcę do zatrzymania. Po wyjęciu kluczyków ze stacyjki policjant wezwał patrol z komendy w Łowiczu.

Na miejscu okazało się, że kierujący Audi 59-letni mężczyzna był pijany i w takim stanie wyjechał po zakupy. Miał w organizmie 3 promile alkoholu, a ponadto ciążył już na nim zakaz sądowy prowadzenia pojazdów mechanicznych. Za jazdę pod wpływem alkoholu i złamanie zakazu grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności.

Z kolei we wtorek, 14 kwietnia około godz. 15.00, na jednej ze stacji benzynowych w gminie Bielawy uwagę policjantów z drogowki przykuł mężczyzna, którego zachowanie wskazywało, że może być pod wpływem alkoholu. Policjanci poprosili pracownika stacji o okazanie monitoringu, na którym wyraźnie było widać, że mężczyzna chwilę wcześniej przyjechał na stację samochodem, a następnie wszedł do budynku.

Badanie wykazało, że 57-latek z powiatu łowickiego miał w organizmie 1,25 promila alkoholu, zaś w jego samochodzie policjanci odnaleźli wódkę. Mężczyzna stracił uprawnienia prawo jazdy. Za jazdę pod wpływem alkoholu grozi mu kara do 2 lat więzienia.

aa

Ludzie

Ciekawi ludzie | Michał Janicki, baryton o łowickich korzeniach

Na scenach, w telewizji, a nawet na balkonie

Główna rola w wyemitowanej w TVP w Poniedziałek Wielkanocny inscenizacji „Dydony i Eneasza” u boku Olgi Pasiecznik, a także koncerty z balkonu przysporzyły w ostatnim czasie wiele popularności barytonowi Michałowi Janickiemu. Śpiewak, który ostatni występ na żywo przed tegoroczną epidemią dał w Walewicach, jest z pochodzenia łowiczanie.

TOMASZ MATUSIAK

tomasz.matusiak@lowiczainfo.info

Michał Janicki urodził się w 1990 roku w Łodzi. W Łowiczu, rodzinnym mieście jego ojca, mieszkał w dzieciństwie z rodzicami i bratem przez dwa lata, przenieśli się na stałe do Łodzi, kiedy urodził się jego drugi brat. Często jednak był w Łowiczu u dziadków, u których spędzał większość wakacji, to u nich również rodzina zbierała się na święta i przy innych okazjach. Co roku wraz z rodziną uczestniczy w łowickiej procesji Bożego Ciała. Sam mówi, że jego związki z naszym miastem są nadal bardzo silne. Szkoda, że na razie nie miał możliwości wystąpić tu dla szerszej publiczności, ale liczy na to, że wkrótce uda się to nadrobić.

– Co do samego Łowicza, to na razie miałem okazję śpiewać na ślubach moich siostr ciotecznych, a także pogrzebie moich dziadków, którzy odeszli rok temu – mówi. – 1 grudnia ubiegłego roku udzielono mi natomiast gościny w pałacu w Walewicach, gdzie miałem przyjemność wystąpić w recitalu kończącym serię koncertów z pieśniami polskich kompozytorów z czasów rozbiorów.

W tym roku planowany był kolejny występ w walewickim pałacu, 4 maja, jednak w związku z epidemią koronawirusa praktycznie niemożliwe jest, by odbył się w tym terminie. – Dołożyliśmy starań, by ustalić nowy termin, bo występ Michała Janickiego z 1 grudnia zrobił na słuchaczach wielkie wrażenie barwą głosu, dojrzałością wykonania, dużą świadomością muzyczną – mówiła nam Joanna Rudak, kierownik kompleksu pałacowego.

W telewizji u boku mastry

„Dydony i Eneasza” w reżyserii Natalii Kozłowskiej, w nagraniu ze starej oranżerii pałacu w Łazienkach, dzięki realizacji TVP Kultura mogło zobaczyć i usłyszeć wielu widzów w Wielkanocny Poniedziałek. To na pewno jeden z ważniejszych spektakli w dotychczasowej karierze Michała Janickiego. – Być odtwórcą tytułowej roli u boku mastry Olgi Pasiecznik to zaszczyt dla młodego śpiewaka, który dopiero od kilku lat jest w zawodzie – stwierdza wykonawca. – Miałem okazję uczyć się od niej,



Michał Janicki w „Dydony i Eneaszu”, spektaklu nagrany w październiku w starej oranżerii Pałacu w Łazienkach, transmitowanym przez TVP Kultura.

korzystać z jej doświadczenia, a jest w muzyce barokowej specjalistką uznaną na całym świecie.

To, że spektakl był emitowany w telewizji też wiele znaczy dla Michała Janickiego, którego mogła oglądać szersza publiczność, w tym rodzina i bliscy, z których nie wszyscy mają możliwość często przyjeżdżać do Warszawy, gdzie on występuje najczęściej.

Był już Onieginem i Don Giovannim, marzy o rolach z Verdiego

Oczywiście rola Eneasza w spektaklu Polskiej Opery Królewskiej nie mogła być obsadzona przypadkiem. Kariera młodego jeszcze śpiewaka trwa od 2017 roku, jest więc jeszcze stosunkowo niedługa, ale już w prestiżowych rolach. Debiutował jako student Bardos w „Krakowiakach i Góralach” w reżyserii Barbary Wiśniewskiej. Kilka miesięcy później na Scenie Kameralnej Opery Narodowej zagrał tytułową rolę w „Eugeniuszu Onieginie” w reżyserii Ryszarda Cieśli. Dziś, w swoim repertuarze ma już także role mozartowskie: Don Giovanniego i Hrabiego, które wykonuje na deskach Polskiej Opery Królewskiej w reżyserii Ryszarda Peryta. W zeszłym roku wcielił się w kolejne postaci – Guglielma w operze mozartowskiej „Così

fan tutte” i Serpolla w „Scene buffe” A. Scarlattiego w reżyserii Jitki Stokalskiej. Na scenie Mazowieckiego Teatru Muzycznego występuje również w rolach operetkowych, tj. Notariusza Kiszka w „Księżniczce Czardasza” I. Kalmara w reż. M. Znanieckiego, a w sezonie 2019/20 na scenie pojawił się jako Cascada w „Wesołej wdówce” F. Lehara w reż. H. Konwińskiego.

Jest finalistą i laureatem ponad dwudziestu międzynarodowych i ogólnopolskich konkursów wokalnych. W rozmowie z N&L zdradza, że marzy o rolach z oper Verdiego, takich jak Makbet, Nabucco czy Scarpia. Mówi, że łącząc one w sobie wspaniałą muzykę i olbrzymie wymaga-

nia aktorskie, zdaje sobie sprawę, że głos musi mu jeszcze do nich dojrzeć. Dziś stwierdza, że powyższych sukcesów nie byłoby, gdyby nie rodzice, którzy od najmłodszych lat zarażali go pasją muzyczną. – Odkąd pamiętam, hobbystycznie muzykowałem, śpiewałem w domu – mówi.

Jego wielką miłością były spektakle musicalowe, ale kiedy poszedł do szkoły muzycznej, a potem na studia wokalne (ukończony Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina w Warszawie w klasie dr R. Gierlacha), powoli rosło zainteresowanie operą. – Teraz mam to szczęście wykonywać zawód połączony z zainteresowaniem, a więc śpiewać w teatrze – stwierdza. Umiejętności wokalne

i interpretacyjne szlifował też na kursach mistrzowskich m.in. Siergieja Leiferkusa, Felicity Lot-Marca Minkowskiego, Ryszarda Karczykowskiego, Pierangelo Pelucchio.

Podziwia różnych śpiewaków, w tym wielu swoich rodaków. Na pierwszym miejscu stawia Andrzeja Hiolskiego. – Dla wielu barytonów jest wzorem kunsztu i elegancji w śpiewie – mówi. – Zwłaszcza jego wykonawstwo pieśni jest inspirujące.

Śpiewa z balkonu. I nie chodzi o balkon teatralny

Można powiedzieć, że tak dosłownie, jak i w przenośni, głośno są ostatnio koncerty, jakie Michał

“

Międzynarodowa gazeta „Gulf News”, która sporządziła listę 22 najlepszych na świecie występów balkonowych w czasie koronawirusa, koncertom Michała Janickiego przyznała 9. miejsce.

Janicki śpiewa z balkonu swojego mieszkania w bloku. Były już trzy, w planie są kolejne. Sąsiedzi otrzymują pod drzwi zaproszenia z repertuarem. O danej godzinie wychodzą na swoje balkony lub siadają przy oknie i wsłuchują się w baryton sąsiada. Są też transmisje online z tych występów, które dały im popularność medialną. Materiały o nich obiegły ogólnopolskie media, ale to jeszcze nie wszystko. Międzynarodowa gazeta Gulf News, która sporządziła listę 22 najlepszych na świecie występów balkonowych w czasie koronawirusa, koncertom Michała Janickiego przyznała 9. miejsce.

– Kiedy informacje o epidemii zaczęły się robić coraz poważniejsze i sam przekonałem się, jak uciążliwe jest pozostawanie w zamknięciu całymi dniami, pojawiła się chęć pomocy w jakikolwiek sposób osobom, które zmagają się z odosobnieniem – opowiada śpiewak o rodzinnych pomysłach, którego odźwięk przerasta dziś najmielsze oczekiwania.

Na początku po prostu wywiślał kartkę, że może pomóc w zrobieniu zakupów czy udaniu się na pocztę. Później jednak przyszedł do niego 98-letni pan, który zaczął powiadać jak bardzo źle znosi swoją przymusową izolację, a wtedy Michał zrozumiał, że oprócz typowo praktycznej pomocy, potrzebne jest też zapewnienie czegoś więcej. Stwierdził więc, że najlepiej, kiedy podzieli się tym, co umie najlepiej, a czytał już wtedy o występach balkonowych we Włoszech.

Teraz zauważa, że to było potrzebne nie tylko sąsiadom, ale także jemu samemu. W ten sposób ćwiczy, przygotowuje nowy repertuar, a wreszcie – może, mimo izolacji, robić to, co kocha. ■



Michał Janicki podczas jednego z koncertów balkonowych...



... oraz podczas grudniowego recitalu w pałacu w Walewicach.



Podczas koncertu charytatywnego „Chodź, pomożesz walczyć!”, zorganizowanego w klubie Pracownia 4 grudnia 2016 roku, zebrano na leczenie Magdy (na zdjęciu w środku) 8.631 zł.

Łowicz, Hanower | Błyskawiczny odzew Magda znów jedzie na leczenie

Trzy dni internetowej zbiórki wystarczyły, by wspólnymi siłami ludzi dobrego serca zbierać kwotę brakującą walczącej z nowotworem Magdzie Więclawskiej z Łowicza na leczenie w specjalistycznej klinice w Hanowerze. Zbiórka jednak trwa nadal, bo nie wiadomo jeszcze ile będzie kosztowało dalsze leczenie.

Historia Magdy Więclawskiej poruszyła mieszkańców Łowicza, okolic Łowicza i nie tylko, już pięć lat temu. U 15-letniej wówczas dziewczyny zdiagnozowano złośliwy nowotwór jajnika. Liczne zbiórki, akcje i imprezy charytatywne pomogły zbierać pieniądze na operację i terapię w Niemczech. Tamtą walkę Magda wygrała.

Niestety, kiedy wydawało się, że już wszystko jest dobrze, a Magda będzie się mogła skupić na normalnym życiu, choroba wróciła, a co za tym idzie, wróciła walka o życie. – „To zupełnie inna walka, doskonale znam już swojego przeciwnika – czytamy na stronie 20-letniej dzisiaj Mag-

dy. – Nie jestem już mała, mam świadomość tego, co dzieje się z moim ciałem. Od miesiąca nie jem. Dzielnie to znoszę, z pokorą przyzwyczajam się do kolejnych kabli, podłączonych do mojego ciała...”.

Dalej jest też dramatyczny apel: „Niestety, aby pokonać nowotwór i ŻYCIE, potrzebuję wsparcia – Twojego wsparcia... Potrzebuję tego, byś uwierzył we mnie i dał mi szansę, pozwolił mi żyć!”. Sama ma świadomość, że jej stan jest ciężki.

Zbiórkę na leczenie w Hanowerze ogłoszono za pośrednictwem strony siepomaga.pl 6 kwietnia. Tamtejsza klinika stosuje nowoczesne, niedostępne w Polsce metody, już raz pomogła Magdzie, kiedy lekarze nie dawali jej szans. Potrzebne pilnie 130 tys. złotych udało się, dzięki internetowym wpłatom, zebrać w ciągu zaledwie 3 dni!

Według stanu na miniony wtorek na godzinę 11.00 (bo licznik wciąż rośnie) wynik zbiórki wynosił 185.457 zł (czyli 121,06% zakładanej kwoty). Złożyło się na to 6.077 wpłat, w tym wiele po 5, 10, 20, 50 zł. Oprócz wpłat płyną też, również potrzebne, słowa otuchy, wsparcia, podziwu. Niekiedy wpłacający piszą, że sami w przeszłości przechodzili przez jakieś ciężkie choroby.

Zbiórka trwa nadal, nadwyżka ma być przeznaczona na dalsze leczenie Magdy, którego koszty są w tym momencie trudne do oszacowania, można jednak stwierdzić, że nie będą małe. tm

Domaniewice | Z wizytą u mistrza olimpijskiego

Zbigniew Bródka o życiu w czasie koronawirusa

Zbigniewa Bródkę – naszego najbardziej utytułowanego panczenistę, podobnie jak każdego z nas, dotyczą niedogodności związane z obecną sytuacją panującą na świecie. Mimo to mieszkaniec Domaniewic nadal trenuje.

RADOSŁAW TAFLIŃSKI

Jeszcze do niedawna można go było spotkać biegającego po okolicznych lasach czy jeżdżącego na rowerze. Mistrz olimpijski z Soczi chce podtrzymać wysoką formę oraz sprawność fizyczną tak, by był gotowy do powrotu do łyżwiarstwa. Nadal nie podjął jeszcze decyzji co dalej z jego karierą. Czeka na rozwój sytuacji. Cały czas ma chęci i nadzieję, że wróci jeszcze na tor i będzie walczył o najwyższe laury.

Wiosna była dla panczenistów czasem roztrenowania, regeneracji, odpoczynku od ciężkich treningów. W tym czasie łyżwiarze, zamiast treningu na torze lodowym, jeździli na rowerze, rolkach, biegali czy ćwiczyli na siłowni. W czasach koronawirusa większość ćwiczeń można wykonać we własnym zakresie w domu czy jego najbliższej okolicy. Zbigniew Bródka ma to szczęście, że mieszka w prywatnym domku. Jego działkę z 3 stron otacza las, a kilka sosen rośnie wprost na niej. Można więc śmiało powiedzieć, że mieszka w lesie. W takich warunkach znacznie przyjemniej się trenuje na własnej posesji. Obecnie zawodnik UKSu Błyskawica Domaniewice nie może korzystać z lodowiska, basenu czy sauny.

“

Mistrz z Soczi podkreśla, że największe ryzyko ponoszą pracownicy służby zdrowia, którzy przejmują od strażaków dalszą opiekę nad tymi osobami.

Aspirant Zbigniew Bródka trenuje nie tylko z zamierzeniem kontynuowania kariery sportowej, ale także po to, aby zachować maksymalnie wysoką sprawność fizyczną jako strażak. Nie jest strażakiem siedzącym przy biurku, lecz nadal bierze czynny udział w akcjach ratunkowo-gaśniczych. Pełni rolę zastępcy dowódcy zmiany w jednostce Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu, gdzie podczas nieobecności dowódcy kieruje działaniami dziewięci-osobowego zastępu.

Praca strażaka zawsze była niebezpieczna i ryzykowna, ale teraz ryzyko zwiększyło się o możliwość zarażenia wirusem podczas akcji. W związku z zaistniałą sytuacją PSP wprowadziła dodatkowe procedury, które mają na celu zmniejszenie ryzyka zakażenia koronawirusem. Bardzo ważne jest, aby ludzie zgłaszający dyspozytorowi dane zdarzenie podali informacje o tym, czy osoby, których ono dotyczy, są poddane kwarantannie. To pozwoli strażakom na podjęcie dodatkowych środków ostrożności. Zarażenie jednego strażaka wiąże się automatycznie z poddaniem 14-dniowej kwarantannie całego zespołu.

W ostatnich dniach da się zauważyć znaczne zmniejszenie ruchu na drogach i ulicach miast. Ludzie mniej się przemieszczają, a więcej czasu spędzają w domu. Wydawać by się mogło, że znacznie powinna zmniejszyć się liczba wypadków, które stanowią najliczniejszą grupę interwencji strażackich. W rzeczywistości ich liczba może nieznacznie zmalała, jest ich jednak nadal nadszpiegowanie dużo.

Zbigniew Bródka nie brał jeszcze udziału w akcji związanej z osobą rzeczywiście zarażoną koronawirusem. W jednym przypadku było takie ryzyko: – Mia-



Zbigniew Bródka podczas pracy w PSP w Łowiczu, 2014 r.

lem jedno zdarzenie, w którym musieliśmy wejść do mieszkania w pełnym zabezpieczeniu, ponieważ osoba mieszkała samotnie i nie było z nią kontaktu, byliśmy pierwsi na miejscu zdarzenia.

Mistrz z Soczi podkreśla, że choć często to właśnie strażacy mają pierwszy kontakt z ofiarami wypadków, pożarów, potencjalnie osobami zarażonymi, to jednak największe ryzyko ponoszą pracownicy służby zdrowia, którzy przejmują dalszą opiekę nad tymi osobami. To oni są największymi bohaterami tych czasów.

Po każdej służbie aspirant Bródka dokładnie i częściej niż zwykle myje się, zachowuje większe środki ostrożności. Nie chce przynieść wirusa do domu.

Zbigniew Bródka przez wiele lat swojej kariery sportowej

dużo czasu spędzał na zgrupowaniach i zawodach. Bywały sezony, że poza domem był 250-260 dni. Jeśli był już w domu, to część czasu spędzał w pracy. Na życie rodzinne pozostawało bardzo mało czasu. Nie raz będąc na zgrupowaniach myślał kiedy wręcić się spotkać się z rodziną. Obecnie ma okazję nadrobić te zaległości. Żona wraz z córkami większość czasu spędzają w domu i na swojej działce. Na początku kwarantanny domowej było nawet fajnie, z upływem czasu coraz częściej, szczególnie dzieci, zaczęły trochę się nudzić, chciałyby gdzieś pojechać (na basen, do zoo itp.) czy odwiedzić dziadków. Jednak, zgodnie z zaleceniami, „dziewczyny pozostają w domu”, a wszelkie sprawy, zakupy, załatwia głowa rodziny – czyli Zbigniew Bródka. ■

“

Zbiórkę na leczenie w Hanowerze ogłoszono za pośrednictwem strony siepomaga.pl 6 kwietnia. Tamtejsza klinika stosuje nowoczesne, niedostępne w Polsce metody, już raz pomogła Magdzie, kiedy lekarze nie dawali jej szans.

REKLAMA

SKŁAD OPAŁU

- węgiel orzech
- węgiel kostka
- węgiel ekogroszek workowany / luzem
- pellet

EKOGROSZEK SKARBK ORYGINALNIE PAKOWANY

NAWOZY TRANSPORT **GRATIS**

WYGODA 31, tel. 726 530 587

REKLAMA

NAWOZY

- Atrakcyjne ceny
- Transport GRATIS

Wygoda 31
tel. 726-530-587

REKLAMA

NAWOZY ROLNICZE

atrakcyjne ceny

DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS

tel. 696 345 659

łowicz ul. Armii Krajowej 61

ROZŁADUNEK HDS

NAWOZY

Yara

- ogrodnicze • dolistne
- fertygacyjne
- hydrocomplex 65 zł
- nitabor 39 zł • tropicote 38 zł

pełny asortyment najtaniej

ŁOWICZ, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

KIERNOZIA, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

BRYKIET KOMINKOWY

SALETRA SALETRZAK MOCZNIK

- nawozy inne
- wystodki suche
- węgiel • miął
- groszek EKO

NAWOZY HYDRO

SPRZEDAŻ NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Klimkiewicz

łowicz, ul. Łęczycka 114
tel. (46) 837-11-72

SKŁAD

PHU LIDER

Kiernozja, ul. Kościuszki 5
(po byłym GS)
tel. (24) 277-90-53

OFERUJEMY:

- brykiety kominkowy
- węgiel
- pasze • wystodki suche
- nawozy hydro
- ogrodnicze • rolnicze
- materiały budowlane
- wyroby hutnicze
- plece
- skup żywności

ZAKUPY NA RATY

ROZŁADUNEK HDS

Zapraszamy
od pn. do sob. od 7 do 16

Sport

Piłka nożna | Wspomnienia: minione sukcesy grup młodzieżowych

Pelikan 2003 walczył o Centralną Ligę Juniorów

Gracze trenera Dawida Ługowskiego na zakończenie roku 2017 mieli wiele powodów do zadowolenia. MUKS Pelikan Łowicz z rocznika 2003 po remisie w wyjazdowym meczu z Andrespolią Wiśniowa Góra 3:3 zapewnił sobie triumf w I lidze wojewódzkiej trampkarzy C1.

Łowiczanie chodzili wtedy do jednej klasy, a dokładniej do Gimnazjalnego Ośrodka Szkolenia Sportowego Młodzieżowy przy Gimnazjum nr 4, obecnie Szkoła Podstawowa nr 7. Nagrodą za zwycięstwo miał być baraż o prawo gry w przyszłej rundzie w Centralnej Lidze Juniorów U-15. Łowiczanie w losowaniu trafili na zwycięzcę ligi w Mazowieckim Związku Piłki Nożnej, czyli na MKS Polonia Warszawa.

Po meczu w Wiśniowej Górze łowiczanie zagraли jeszcze dwa mecze ligowe, które były swego rodzaju przygotowaniem do dwumeczu z Polonią. W pierwszym ambitnie grający łowiczanie ulegli na stadionie OSiR w Łowiczu rywalom 1:4. Jedyne goła dla łowickiej drużyny strzelił Krystian Kruk, który pokonał bramkarza



Faworytem w meczach barażowych o prawo do gry w CLJ U-15 była drużyna z Warszawy, która w Łowiczu pokazała wysoką jakość gry.

rywali w 32. minucie strzałem bezpośrednim z... rzutu różnego.

Po tym spotkaniu tak wydarzenia boiskowe ocenił trener Dawid Ługowski:

– Przegraliśmy pierwszy mecz. Wydaje mi się, że minimalnie za wysoko, choć graliśmy z bardzo dobrym zespołem i tu nie ma co ukrywać, że piłkarstwo Polonia Warszawa jest od nas trochę lepsze. Natomiast szkoda

straconych bramek. Po indywidualnych błędach, można powiedzieć, pierwsza i druga bramka. To nam podcięło skrzydła i ustawiło mecz. Mimo to walczyliśmy. Mieliliśmy sytuacje, strzeliliśmy bramkę bezpośrednio z rzutu różnego. Jeszcze kilka sytuacji stworzyliśmy, żeby wynik zmienić na lepszy, ale nie udało się. Natomiast, myślę że możemy iść z podniesioną głową. Graliśmy z zespo-

łem, który od lat jest budowany na Centralną Ligę Juniorów, mają skauting na bardzo wysokim poziomie, sprowadzają ludzi z Polski. My tak naprawdę opieramy się na własnych chłopcach. Dlatego uważam, że porażka z tym zespołem nie jest żadnym wstydem. Trzeba pamiętać o tym, że wygraliśmy tę ligę i jesteśmy nieco zmęczeni, bo to już końcówka sezonu. Myślę, że chłopcy stanęli na wy-



Młodzi piłkarze Pelikana z rocznika 2003 w 2017 roku mieli wiele powodów do zadowolenia.

sokości zadania, a przynajmniej postawiliśmy się temu zespołowi. Z takim zespołem nie wolno popełniać błędów indywidualnych, takich po których rywale będą strzelać nam bramki. Trzeba zagrać bezbłędnie. Rewanż mamy w niedzielę i jedziemy z podniesioną głową. Będziemy walczyć jeszcze raz.

W rewanżowym meczu faworytem również była drużyna z Warszawy, która w Łowiczu pokazała wysoką jakość gry. Łowiczanie jednak nie poddali się w tym meczu i przegrali minimalnie 1:0 i ostatecznie nie awansowali do rozgrywek CLJ.

– Zakończyliśmy sezon minimalną porażką w Warszawie, gdzie przy odrobinie szczęścia mogliśmy ten mecz zremisować. Mieliliśmy dwie bardzo dobre sytuacje w drugiej połowie, Sebastiana Kutkowskiego i Krystiana Kruka. W pierwszej połowie straciliśmy bramkę znowu po błędzie indywidualnym. Natomiast z tych dwóch meczów zagraлиśmy dobrze tylko jedną połowę, a to za mało. Mam tu na myśli drugą połowę dzisiejszego meczu. Po przerwie z zespołu zeszła presja, drużyna zaczęła grać, jak równy z równym. Momentami Polonia nie mogła wymienić kilku podań. Dobrze odbieraliśmy piłkę, dobrze wprowadzaliśmy ją. W poprzednim meczu zawodnicy byli jakby przestraszeni samej nazwy Polonia Warszawa. Dobrze, że z tego dwumeczu chociaż w jednej połowie pokazaliśmy nasze prawdziwe oblicze, to co potrafimy grać i jak graliśmy cały sezon, wygrywając ligę. Należy jednak pogratulować Polonii awansu. Myślę, że będą niezłe stali w tabeli i z pewnością będą walczyć o pierwsze miejsce, bo jest to dobry zespół. Ja natomiast gratuluję mojemu zespołowi za cały sezon. Bardzo się cieszę, że wygraliśmy ligę wojewódzką. Mieliliśmy szansę grać w barażu, rozegraliśmy dwumecz z bardzo dobrym zespołem. Myślę, że z podniesionym czołem wracamy do Łowicza, bo zagraлиśmy naprawdę dobry mecz, zwłaszcza drugą połowę, w której stworzyliśmy sobie dogodne sytuacje bramkowe – podsumował drugi mecz w Warszawie trener Ługowski.

Dla graczy Pelikana z rocznika 2003 było to z pewnością duże wydarzenie. Dla MUKS Pelikan Łowicz to jeden z większych,

o ile nie największy sukces podczas swojego istnienia. Co ciekawe, tamtejszy rywal MKS Polonia w poprzedniej rundzie sezonu 2019/2020 okazała się najlepsza w rozgrywkach CLJ U-17 (ten sam rocznik 2003).

Z kadry Pelikana do pierwszej drużyny przebili się Krystian Kruk, Mikołaj Pietrzak, Bartosz Wojciechowski oraz Marcel Wnuk (obecnie zawodnik rezerwy). W drużynie rezerw w obecnym sezonie trenował również Paweł Graczyk. Do Znicza Pruszków odszedł po zakończeniu nauki w GOSSM Łowicz Piotr Lisicki. **ever**



Dla graczy Pelikana z rocznika 2003 było to z pewnością duże wydarzenie. Dla MUKS Pelikan Łowicz to jeden z największych sukcesów.

PROGNOZA POGODY | 16.04.2020 – 22.04.2020

SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa, od soboty układ wyżowy. Napływa ciepła masa powietrza polarno-morskiego.

CZWARTEK - PIĄTEK:

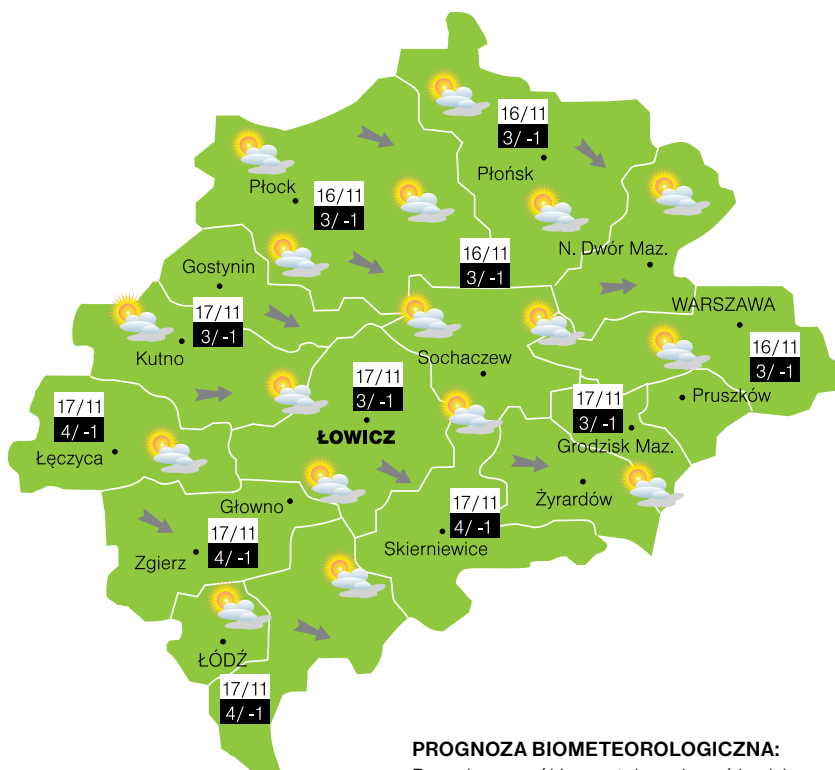
W czwartek słonecznie, zachmurzenie małe, bez opadów oraz ciepło. W piątek pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr zachodni, słaby do umiarkowanego, 3-7 m/s. Temp. max w dzień: od + 17 st. C w czwartek do + 14 st. C w piątek. Temp. min w nocy: + 4 st. C do 0 st. C.

SOBOTA - NIEDZIELA:

Pogodnie, zachmurzenie małe, miejscami umiarkowane, bez opadów. Noce chłodne. Widzialność dobra. Wiatr północno-zachodni, słaby, 3-4 m/s. Temp. max w dzień: + 11 st. C w sobotę do + 12 st. C w niedzielę. Temp. min w nocy: 0 st. C do - 1 st. C.

PONIEDZIAŁEK - WTOREK - ŚRODA:

Pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, bez opadów. Widzialność dobra. Wiatr północno-wschodni, słaby do umiarkowanego, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 10 st. C do + 12 st. C. Temp. min w nocy: + 3 st. C do + 1 st. C.



PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA:

Pogoda na ogół korzystnie wpłynie na nasze samopoczucie.

BIURO METEOROLOGICZNE CUMULUS



Drużyna seniorów Volley Team Żychlin grająca w Wojewódzkiej III Lidze Piłki Siatkowej Mężczyzn.

Piłka siatkowa | Łódzka III Liga Kobiet i III Liga Mężczyzn

Klasyfikacja końcowa w ligach ustalona

Łódzki Związek Piłki Siatkowej 31 marca wydał komunikat Rozgrywek Wojewódzkich nr 7.3/2019/2020, w którego treści ujęto główne punkty dotyczące: zakończenia rozgrywek III Ligi Mężczyzn, klasyfikacji końcowej III Ligi Mężczyzn i zgłoszenia do rozgrywek II Ligi Mężczyzn.

Zakończenie rozgrywek III Ligi Mężczyzn

Mając na uwadze aktualną sytuację epidemiologiczną związaną z rozprzestrzenianiem się koronawirusa SARS-CoV-2 wywołującym chorobę COVID-19, wprowadzonym przez Ministra Zdrowia stanem epidemii w Polsce oraz podjętą decyzją Wydziału Rozgrywek PZPS o zakończeniu rozgrywek I i II Ligi Kobiet i Mężczyzn, Wydział Gier i Ewidencji w uzgodnieniu z Zarządem Łódzkiego Związku Piłki Siatkowej postanowił zakończyć sezon 2019/2020 w rozgrywkach III Ligi Mężczyzn.

Klasyfikacja końcowa III Ligi Mężczyzn

Rozgrywki III Ligi Mężczyzn, zostają zakończone wg stanu na dzień 12 marca 2020 r., tj. po zakończeniu rundy zasadniczej, bez rozegrania turnieju finałowego. Tytuł Mistrza III Ligi Mężczyzn z województwa łódzkiego otrzymuje PGE Skra II Bełchatów. Zespół Volley Team Żychlin zajął w rozgrywkach III łódzkiej ligi mężczyzn siódme miejsce, mając na koncie 5 punktów.

■ Klasyfikacja końcowa:



Drużyna kobieca Volley Team Żychlin występująca w Wojewódzkiej III Lidze Kobiet.

1. PGE Skra II Bełchatów	29	32:16
2. LKS LUKS Dobroń	27	31:14
3. SMS PZPS IV Spala	23	28:20
4. KS Stal Głowno	21	27:20
5. KS Wiłama Łódź	15	22:26
6. WKS Wieluń	6	9:30
7. Volley Team Żychlin	5	10:33

Skład drużyny Mężczyzn Volley Team Żychlin:

Tomasz Niewiadomski, Jakub Pasikowski, Przemysław Ciechoński, Adrian Kapusta, Waldemar Marczak, Bartłomiej Kujawiak, Damian Jastrzębski, Mateusz Matusiak, Michał Kostrzewski, Kacper Walczak, Łukasz Lewandowski, Piotr Wojciechowski, Tomasz Wojcie-

chowski. Trener: Łukasz Lewandowski.

Również podobne informacje ŁZPS wydał w Komunikacie Rozgrywek Wojewódzkich nr 4.4/2019/2020. Według tych wytycznych Wydział Gier i Ewidencji postanowił zakończyć sezon 2019/2020 w rozgrywkach III Ligi Kobiet.

Klasyfikacja końcowa III Ligi Kobiet

Rozgrywki III Ligi Kobiet, zostają zakończone wg stanu na dzień 12 marca 2020 r., tj. bez rozegrania dwóch ostatnich kolejek. Tytuł Mistrza III Ligi Ko-

biet otrzymuje zespół Libero VIP Aleksandrów Łódzki (z uwagi na odpowiednią przewagę punktową).

Drużyna kobiet Volley Team Żychlin zajęła dziewiąte miejsce, zgromadziła na koncie 4 punkty.

■ Klasyfikacja końcowa:

1. Libero VIP Aleksandrów Łódzki	41	42:5
2. ABIS SP 64 Budowlani Łódź	33	36:12
3. ŁKS Siatkarka Żenska Łódź	31	34:15
4. UKS Ozorków	27	32:18
5. MKS Skler-VIS Skiermiewice	20	24:25
6. UKS Lider Konstancinów Łódzki	15	17:27
7. UKS Akademia Siatkówki Zd. Wola	15	15:33
8. AS Active Opoczno	6	8:36
9. Volley Team Żychlin	4	6:43

Skład drużyny Kobiet Volley Team Żychlin: Aleksandra Sitkiewicz, Wiktoria Czubińska, Justyna Topolska, Daria Karasiewicz, Julia Żurawik, Zuzanna Tomasiak, Alicja Ciszewska, Daria Tomczak, Klaudia Kubiak. Trener: Tomasz Maciak.

Zabawy i konkursy z Volley Team on-line

Stowarzyszenie Volley Team Żychlin w związku z zaistniałą sytuacją i ograniczeniami, jakie za sobą pociąga – nie pozostawili kibiców siatkówki samym sobie. Udzielają się bowiem w mediach społecznościowych, proponując

wszystkim zainteresowanym cykl zabaw i konkursów z Volley Team Żychlin. Za pośrednictwem facebooka zaproponowali łamigłówkę matematyczną, za rozwiązanie której organizatorzy przewidzieli – dla pierwszych trzech osób – nagrodę w postaci gadżetów VTŻ.

Volley Team Żychlin jako Stowarzyszenie planuje zorganizować, wzorem ubiegłego roku: „Wakacje z Siatkawką Volley Team Żychlin” oraz rozegranie cyklu turniejów siatkówki plażowej. Oczywiście przedsięwzięcia te zostaną zrealizowane po opanowaniu epidemii rozprzestrzeniania się koronawirusa. **mr**

Nowy Łowicznanin Tygodnik Ziemi Łowickiej członek Stowarzyszenia Gazet Lokalnych

WYDAWCA:

Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowicznanin” Waligórcy s.c. w Łowiczu 99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: redakcja@lowicznanin.info adres dla korespondencji: 99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

Kontakt w sprawie wydania dla Żychlina i okolic: tel. 796-455-333, e-mail: zychlin@lowicznanin.info

REDAKCJA:

Redaktor naczelny: Wojciech Waligórski
Dyrektor zarządzający: Ewa Mrzygłód-Waligórska

Dziennikarze:

Dorota Grabczewska, Agnieszka Antosiewicz, Tomasz Bartos, Marcin A. Kucharski, Mikołaj Zagawa, Tomasz Matusiak, Mirosława Wolska-Kobierecka; Marcin Ranachowski i Paweł A. Doliński (sport)

Stale współpracuje:

mł. asp. Urszula Szymczak (kronika policyjna)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Ogłoszenia ramkowe i reklamy

przyjmujemy telefonicznie, faxem: (46 837-37-51, 46 830-34-08), e-mailem (reklama@lowicznanin.info) lub osobiście w biurze ogłoszeń, ul. Pijarska 3a, w pon., wt. i pt. w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00, sob. w godz. 8.00-14.00.

Ogłoszenia drobne przyjmowane są osobiście w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych na stronie 22, a także przez www.lowicznanin.info **Skład** tekstu własny.

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o. 90-532 Łódź, ul. Skorupki 17/19.

Nakład Nowego Łowicznanina 6.140 egz. Nakład wraz z wydaniem głowierskim (Wieści z Głowna i Strykowa): 7.680 egz.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

100% własności polskiej

Piłka siatkowa | Kutnowska Amatorska Liga Siatkówki

Do dokończenia rozgrywek została tylko jedna kolejka

Zespoły występujące w Kutnowskiej Amatorskiej Lidze Siatkówki, niestety, ze względu na występowanie epidemii koronawirusa COVID-19, KALS nie mogły dokończyć rozgrywek. Odwołany został termin ostatniej kolejki amatorskiej siatkówki w Kutnie. Informacja o wznowieniu ligi zostanie podana w najbliższym możliwym terminie, po ustaniu stanu epidemicznego.

Przypomnijmy, że w ramach rozgrywek Kutnowskiej Amatorskiej Ligi Siatkówki występują dwie drużyny reprezentujące Żychlin. W lidze Ekstraklasy KALS Kobiet gra drużyna prowadzona przez trenerkę Elżbietę Dobińską – Zespół Szkół Żychlin. Zaś w rozgrywkach II Ligi KALS Mężczyzn występuje zespół Akademii Siatkówki Żychlin, który prowadzi trener Jacek Filiński.

Po rozegranych 11. meczach w lidze Ekstraklasy KALS Kobiet drużyna z Żychlina Zespół Szkół Żychlin zajmuje trzecie miejsce w tabeli, gromadząc na swym koncie 23 punkty. ZS Żychlin podczas 12. kolejki, która była planowana na sobotę 14 marca 2020 r., miały zagrać dwa mecze: z Łęczycą Team oraz Hurt-Pap Kutno.

Do tej pory w klasyfikacji zawodniczek najlepiej punktującej zagrywką w sezonie 2019-2020 znalazła się – na trzecim miejscu Magdalena Józwik (ZS Żychlin). Jest to wyróżnienie indywidualne przyznawane najlepszej zawodniczce Ekstraklasy Kobiet, która na zakończenie sezonu zgromadziła największą ilość punktów zdobytych zagrywką.



Drużyna siatkarek ZS Żychlin grająca w Ekstraklasie KALS Kobiet.

Klasyfikacja Ekstraklasy KALS Kobiet po 11. meczach:

1. Hurt Pap Kutno	13	33	24:5
2. Gostyrin Team	12	24	17:10

3. ZS Żychlin	13	23	17:13
4. Łęczycza Team	11	17	13:12
5. Liderki Szczawin	13	17	13:16
6. Animex Kutno	14	0	0:28

Po szesnastej kolejce ligowej, drużyna Akademii Siatkówki Żychlin zajmuje czwartą lokatę w tabeli II ligi KALS mężczyzn.

W następnej kolejce siatkarki Akademii Siatkówki Żychlin miały zagrać 14 marca z Potężnymi Kaczorami, Agropolem Kutno

oraz Devil's Łęczycza. W klasyfikacji zawodniczek najlepiej punktujących zagrywką w sezonie 2019-2020 znalazł się Jakub Jarota – obecnie na szóstym miejscu z 21 punktami.

Klasyfikacja II Ligi KALS Mężczyzn po 16. meczach:

1. Potężne Kaczory	14	39	27:3
2. UKS Rutki Płońsk	16	35	27:12
3. Devil's Łęczycza	15	28	21:13
4. Akademia Siatkówki Żychlin	13	27	20:10
5. Janusze Siatkówki	15	24	18:16
6. Agropol Kutno	15	23	17:16
7. Nekoma Kutno	16	16	13:25
8. Gmina Strzelce	16	10	8:28
9. Grodzka Łęczycza	16	3	3:31

Skład drużyny Akademia Siatkówki Żychlin: Wiktor Głuszczyk, Mikołaj Lewandowski, Jakub Jarota, Patryk Makowski, Tomasz Niewiadomski, Bartłomiej Łacheta, Ziemowit Michalak, Adam Andrzejczyk. Trener: Jacek Filiński



Zawodnicy Akademii Siatkówki Żychlin biorący udział w rozgrywkach II ligi piłki siatkowej mężczyzn KALS.